

CZY LISTONOSZE SIĘ BOJĄ?
SZCZERA ROZMOWA

Gazeta Jarocińska



Nr 15 (1539) 14 kwietnia 2020 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Ślub w czasach zarazy

Kinga i Adam mieli zatańczyć swój pierwszy taniec do Eda Sheerana, „Perfect”... idealnie miało być 17 kwietnia. Wszystko kupione, suknia, garnitur, obrączki, zamówiona makijażystka i fryzjerka. Zarezerwowana sala, kamerzysta i fotograf. Goście z całej Polski. Ślubu nie będzie. Wesela też... a to początek problemów.

| s. 7

BĘDZIE WRESZCIE NOWY ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

KONIEC RODZENIA ZA PARAWANEM

| s. 3



PRACOWAŁA Z PROSTYTUTKAMI, BEZDOMNYMI I DILERAMI

SIOSTRA ANNA BAŁCHAN O SWOJEJ
POSŁUDZE I POWOŁANIU

| s. 14

SPECJALISTA RADZI

JAK POSTĘPOWAĆ Z DZIECKIEM W DOMU W CZASIE EPIDEMII

| s. 12

Rolnik z zawodu, wynalazca i fotograf sławny na całą Polskę

| s. 16-17



ŻERKÓW

ZMIANA
ORGANIZACJI
RUCHU. ZNAMY
SZCZEGÓŁY

| s. 7

POWIAT

BEZROBOTNI
MAJĄ POWAŻNY
PROBLEM

| s. 10

Z POLICJI

UKRADLI MU
AUTO. POTEŁ
ZAPROPONOWALI
ODKUPIENIE

| s. 4

JAROCIN

KIEDY ODDADZĄ
100 NOWYCH
MIESZKAŃ?

| s. 8

KOTLIN

NIE CHCĄ
ODCHOWALNI
CIELĄT

| s. 6

JARACZEWO

BĘDZIE KOLEJNA
„SZATNIA NA
MEDAL”

| s. 7

NASZA SONDA

CZY WYBORY PREZYDENCKIE POWINNY ZOSTAĆ PRZEŁOŻONE?

Najbliższe wybory prezydenckie w naszym kraju mają odbyć się 10 maja 2020 r. Ewentualna druga tura ma być przeprowadzona 24 maja, czyli dwa tygodnie później. Jednak w związku z obecną sytuacją na świecie dotyczącą koronawirusa, politycy zaczynają się zastanawiać, czy wybory prezydenckie w ogóle powinny się odbyć w wyznaczonym terminie.

Zapytaliśmy czytelników naszego portalu jarocinska.pl oraz na Facebook'u, czy wybory powinny zostać przełożone oraz czy jeśli odbędą się w maju, to bez względu na wszystko udadzą się do lokali wyborczych. W naszej ankiecie wzięło udział 784 internautów.

(Jkn)



Fot. Adobe Stock

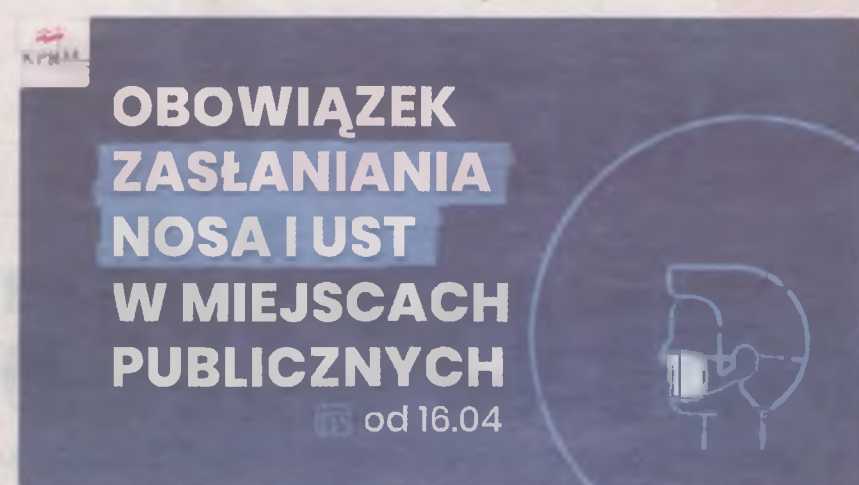


W UBIEGŁY PONIEDZIAŁEK SEJM PRZYJAŁ USTAWĘ, ZGODNIE Z KTÓRĄ WYBORY PREZYDENCKIE W 2020 ROKU ZOSTANĄ PRZEPROWADZONE W DRODZE GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO. TO ZUPEŁNA NOWOŚĆ W NASZYM KRAJU. PAKIETY DO GŁOSOWANIA MA DOSTARCZYĆ POCZTA POLSKA. WYWOŁAŁO TO KOLEJNĄ DYSKUSJĘ DOTYCZĄCĄ ZACHOWANIA TAJNOŚCI GŁOSOWANIA I OBAWY MIĘDZY INNYMI ZE STRONY LISTONOSZY (CZYTAJ NA STR. 5)

NOWE OBOSTRZENIA! MUSIMY ZASŁANIAĆ USTA I NOS!

Premier Mateusza Morawiecki zapowiedział kolejne obostrzenia dotyczące obecnej sytuacji w kraju. Obowiązujące zakazy - między innymi dotyczące przemieszczania i zgromadzeń potrwają minimum do 19 kwietnia. Dotyczy to również zamknięcia galerii handlowych, lokali usługowych oraz wychodzenia z domu. Szkoły oraz uczelnie wyższe będą zamknięte do 26 kwietnia, to samo tyczy się kolei międzynarodowej oraz ruchu lotniczego.

Jedną z ważniejszych kwestii poruszonych na konferencji szefa rządu była sytuacja z tegorocznymi maturzystami i ósmoklasistami. Premier potwierdził, że matury nie odbędą się w maju, tylko w innym terminie, a stosowne informacje otrzymamy już niedługo. - Wiemy, że macie ogromny stres i nie wiecie, kiedy wasze egzaminy się odbędą. Ze względów zdrowotnych przekładamy egzaminy na inny czas. Chcemy, abyście



mieli czas na przygotowanie. Z co najmniej 3-tygodniowym wyprzedzeniem poinformujemy o nowych terminach - powiedział na konferencji Dariusz Piątkowski, minister edukacji narodowej.

Od czwartku (16 kwietnia) wchodzi w życie obowiązek zasłaniania

ust i nosa, czyli noszenie масечек ochronnych. - Wprowadzamy obowiązek zasłaniania nosa i ust w przestrzeni publicznej. To nie ma chronić nas, ale innych przed nami, bo wiemy, że wiele osób przechodzi wirusa bezobjawowo - poinformował minister zdrowia, Łukasz Szumowski. (Jkn)

Ratujemy jarocińską gospodarkę



#wspieramjarocinskie

PONAD 1500 OSÓB JEST JUŻ NA GRUPIE „WSPIERAM JAROCIŃSKIE”, utworzonej na Facebooku w ramach naszej akcji, której celem jest pomoc lokalnym firmom.

Akcję „WSPIERAM JAROCIŃSKIE” zainicjowaliśmy dwa tygodnie temu. Każdy może się do niej przyłączyć.

W czasach epidemii wiele lokalnych firm znalazło się w bardzo trudnej, czasem krytycznej, sytuacji. Lokalni przedsiębiorcy, handlowcy, właściciele restauracji, salonów kosmetycznych i fryzjerskich musieli zamknąć swoje biznesy.

Jeśli lokalne firmy upadną, nie będzie miejsc pracy, więc w sumie to interes nas wszystkich, żeby życie gospodarcze w naszej małej ojczyźnie podtrzymać. Dlatego zachęcamy: kupujcie u lokalnych dostawców, zamawiajcie jedzenie w restauracjach na dowóz, kupujcie vouchery u fryzjerów, kosmetyczek (zapłacicie

teraz, usługa zostanie wykonana później). Kupujcie też naszą „Gazetę” - teraz możecie również przez internet.

Im więcej firm przetrwa, tym więcej będzie miejsc pracy. Zadbajmy wspólnie o to, by Jarocin po epidemii nie znalazł się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Tylko razem możemy coś zrobić. Razem wspierajmy jarocińskie!

Dołącz do grupy na Facebooku „wspieram jarocinskie”

Jeśli masz jakiś pomysł, jak wzbogacić, rozwinąć akcję - pisz do nas. b.piotrowicz@jarocinska.pl lub dzwoni 508-318-924

KOTLIN

GMINA PROSI O ODCZYTANIE WODOMIERZY

W związku z panującą sytuacją epidemiologiczną wójt gminy Kotlin zdecydował do odwołania wstrzymać wyjścia inkasenta w celu odczytu wodomierzy. Samorząd prosi o podawanie stanu wodomierzy telefonicznie lub mailowo (62) 740-54-81 wew. 36, inkasent@kotlin.com. Na podstawie tych danych będą wystawiane faktury i przesyłane odbiorcy pocztą tradycyjną lub e-mailem.

(era)

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X
nakład 8200 egz



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Barbara Nowicka, b.nowicka@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz, a.legowicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Anna Kopras, Filipa, Beata Frąckowiak, Piotrowicz, Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokolowska

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnowska, Karolina Muszarska, Jakub Niewiada, Jolanta Nowicka, Franciszek Tomczak, Anna Malinowska

ODBIÓRA, SZKŁO I PAPIER
(62) 746 06 46
Barbara Dziwła, b.dziwla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak, Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl
Błażej Ciemiński, b.cieminski@jarocinska.pl

ODBIÓRA
tel. (62) 740-43-43
Artur Antczak (508) 318-922
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (508) 082-7771
a.wlodarczyk@jarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

SZERENIOWY BIŻUTERYJNY
500/191-014

PUNKTY PRZYZYJOWANIA OBRÓBKI
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jarocin, ul. Kasprzaka 4a, tel. (62) 740-80-88
Kotlin, Składowa Przemysłowa, P. Łyskowska, ul. Rymkiewicza 16
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

ADMINISTRACJA: Justyna Kuzawa, tel. (62) 748-88-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 748-88-40

DROGI: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, ul. Mahłowa 158, 60-175 Poznań

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PRZEDSIĘWZIĘCIE
Piotr Piotrowicz

SEKRETARZ
Karolina Płaczek (62) 747-15-31
k.plachek@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata nie algarna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20. grudnia lub 20. czerwca, roczną - do 20. grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl

TRZY ODDZIAŁY JAROCIŃSKIEGO SZPITALA - GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO I NOWORODKOWY - będą się przeprowadzały do nowo wybudowanej części lecznicy.

– Wszystko wskazuje na to, że, jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności związane z tym stanem epidemii, z którym mamy obecnie do czynienia, to na koniec kwietnia te oddziały przeniosą się do nowej części – zapowiada Henryk Szymczak, prezes szpitala. – Jesteśmy już po przetargach, umowy zostały podpisane na dostawę mebli, łóżek i innego tego typu wyposażenia – dodaje.

W związku z tym samorząd powiatu jarocińskiego, który jest jedynym właścicielem szpitala, zdecydował o przekazaniu 0,5 mln zł na uregulowanie należności za zakupione wyposażenie nowych pomieszczeń.

– Zależy nam, żeby te oddziały zaczęły jak najszybciej funkcjonować w nowych, lepszych warunkach. Chcemy zwiększyć liczbę porodów w naszym szpitalu, ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za nie bez limitu – wyjaśnia szef lecznicy.

W obecnie panującym stanie epidemii porody w jarocińskim szpitalu odbywają się normalnie i bez ograniczeń.

Jak zapewnia dyrektor medyczny szpitala po przeprowadzce pacjentki będą miały znacznie lepsze warunki socjal-

POWIAT

Jarocińska ginekologia szykuje się do przeprowadzki



Rozbudowa szpitala zakończyła się rok temu. Od tego czasu lecznica starała się o dodatkowe środki na wyposażenie nowych pomieszczeń oddziału ginekologiczno-położniczego

ne. – Kobiety już nie będą rodziły oddzielone parawanem, bo będą dwie, jednoosobowe sale porodowe. Wszystkie dwuosobowe pokoje będą z oddzielnym węzłem sanitarnym – łazienką i ubikacją. Poza tym sala cięć cesarskich bezpośrednio obok bloku porodowego – wymienia dr n. med. Włodzimierz Budzyński. Wszystkie pomieszczenia tej części szpitala są objęte centralną klimatyzacją. – Zapewniając pacjentkom lepsze warunki, liczymy na zwiększenie liczby porodów w naszym szpitalu – dodaje szef medyczny lecznicy. (ann)

Starostwo Powiatowe w Jarocinie w porozumieniu ze szpitalem przygotowuje wniosek o wsparcie finansowe z ministerstwa zdrowia. Resort zapowiedział bowiem przeznaczenie jeszcze w tym roku dodatkowych środków na rozwój infrastruktury szpitalnej w Polsce. Poza tym nasza lecznica stara się o pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości ponad 16 mln zł na spłatę zadłużenia, zakup dodatkowego wyposażenia dla nowej części oraz przebudowę starego budynku tak, aby przystosować go do nowych funkcji.

POKOJE IZOLACYJNE W SZPITALU

**SZEŚĆ SAL IZOLACYJNYCH DLA PACJENTÓW PODEJ-
RZANYCH o zakażenie ko-
ronawirusem przygotowa-
no w jarocińskim szpitalu.
Jedna z nich jest z respi-
ratorem. Pamiętano też
o kobietach w ciąży.**

Służby medyczne prowadzą nierówną walkę z niewidzialnym, ale śmiertelnym wrogiem. W każdym szpitalu jest obawa, że trafi pacjent z objawami wskazującymi na zakażenie wirusem z Chin. Lecznice robią wszystko, aby zaraza nie przeniosła się na personel czy innych pacjentów.

Sześć pokoi izolacyjnych przyszykowano w jarocińskim szpitalu. Wydzielone pomieszczenia przygotowano na części oddziału ortopedycznego, ponieważ aktualnie nie ma planowych zabiegów operacyjnych. Są przeprowadzane tylko w przypadkach wymagających natychmiastowej interwencji chirurgicznej, ratujące zdrowie i życie. – W przygotowanych pomieszczeniach pacjenci są izolowa-

ni do czasu uzyskania wyniku. W przypadku potwierdzenia zakażenia pacjent jest przekazywany do szpitala zakaźnego lub do kwarantanny domowej – mówi dr n. med. Włodzimierz Budzyński, dyrektor medyczny szpitala w Jarocinie.

Jarocińska lecznica przygotowała 6 pomieszczeń. – Jest też sala intensywnego nadzoru, jeżeli byłby pacjent wymagający respiratora. Jedna sala jest przystosowana dla położnictwa, gdzie mógłby się odbyć poród kobiety podejrzanej o koronawirusa, żeby nie zainfekowała całego oddziału i dlatego będzie rodziła w pomieszczeniu izolowanym na ortopedii – podkreśla dyrektor medyczny. Zaznacza, że na oddział jest wejście z zewnątrz, a dzięki temu można zapobiec zainfekowaniu całego ciągu komunikacyjnego szpitala.

W ubiegłym tygodniu w salach izolacyjnych leżało troje pacjentów. W dwóch przypadkach szpital ma już wyniki i były one ujemne.

(era)

ZAKAZ MENTOLI NIE ZMIENI PALACZY

Konsumenci chcą mieć wybór i dostęp do wiedzy

Prawie połowa palaczy wybiera dziś papierosy mentolowe lub z kapsułką. Już od 20 maja br. będą ich pozbawieni, bo zacznie obowiązywać zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych o takim aromacie. Badania konsumenckie pokazują, że zakaz nie wpłynie radykalnie na rzucenie palenia. Prawie 90% palących mentole będzie palić nadal. Tylko co? Na rynku pozostaną jedynie alternatywy pod postacią e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu typu IQOS.

W badaniu zrealizowanym na zlecenie Forum Konsumentów w styczniu 2020 r. na reprezentatywnej próbie Polaków, firma badawcza Maison&Partners ustaliła, że mało kto wie o nowych przepisach i planowanych zmianach, a sami palacze nie rozumieją, czemu ma służyć pozbawianie ich wyboru.

Groźne samoróbki

51 proc. palących papierosy mentolowe odpowiedziało, że po wprowadzeniu zakazu przerzucią się na inne papierosy, 20 proc. będzie kupowało dalej mentolowe, ale na czarnym rynku z nielegalnych, często niebezpiecznych źródeł, 16 proc. wybierze produkty alternatywne o mentolowym aromacie jak e-papierosy lub podgrzewacze tytoniu, które w 2017 roku wprowadzono do Polski pod nazwą IQOS, a 2 proc. będzie samodzielnie sobie przygotowywać papierosy smakowe. Te opinie potwierdzają przypuszczenie, że zakaz nie zmniejszy radykalnie liczby palących.

Niebezpiecznie brzmią zwłaszcza deklaracje zakupu wyrobów niewiadomego pochodzenia i samoróbek. Te, które dotychczas

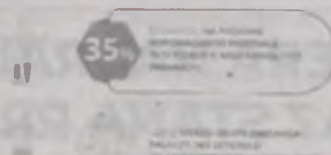
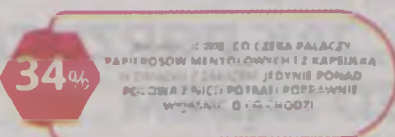
sprzedawano na czarnym rynku zawierały więcej szkodliwych substancji i groźnych dla zdrowia chemikaliów niż jakikolwiek wyrób produkowany w fabryce, objęty reżimem technologii i akcyzą. Zmiana przepisów nie poprawi zatem zdrowia Polaków. Tylko 12 proc. palących mentole po wprowadzeniu zakazu rozważy rzucenie palenia lub zechce potraktować brak ulubionych papierosów

mentolowe ze sklepów, kiosków i drogerii. Pozostali zostaną tym zaskoczeni.

– Polacy nie lubią, jak im się ogranicza wolność wyboru, nawet jeśli generalnie zgadzają się do zasady, że palenie szkodzi zdrowiu, podobnie jak jedzenie w nadmiarze słodczy – uważa Agnieszka Plencler, prezes Fundacji Forum Konsumentów. Podczas konferencji prasowej wprowadzającej kampanię informacyjną

2 CZY PALACY SĄ ŚWIADOMI NADCHODZĄCYCH ZMIAN?

OKOŁO 2/3 OGÓŁU POLAKÓW ORAZ POŁOWA PALACZY NIE MA ŚWIADOMOŚCI PLANOWANYCH ZMIAN



Forum Konsumentów

w sprzedaży jako impuls do podjęcia kolejnej próby rzucenia palenia.

Brak informacji

Zaledwie 18 proc. ogółu Polaków i 35 proc. palaczy wie, że po 20 maja znikną papierosy

#zakazmentoli mówiła, że same zakazy nie zmieniają postaw. Tak samo usunięcie ze szkół automatów do sprzedaży batoników nie zmieniło apetytu młodych konsumentów. Ludziom trzeba przede wszystkim tłumaczyć, co im szkodzi, bo tylko takie kampanie trwale zmieniają zwyczaje. Zakazy to działania

efektywne, ale mało skuteczne. Zakaz sprzedaży mentoli jest efektem wdrożenia w Polsce dyrektywy unijnej, która narzuciła krajom członkowskim wycofanie z rynku każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać palenie. Od dłuższego czasu zniechęca się palaczy informacjami na opakowaniach papierosów, jak bardzo szkodzą zdrowiu i zakazem palenia w miejscach publicznych. Jednak ciągle 9 mln Polaków sięga codziennie po papierosa. Ilu z nich pali w domu, także przy niepalących domownikach, w tym przy dzieciach?

Lepiej rzucić

– Czy wprowadzenie zakazu sprzedaży papierosów mentolowych oraz z kapsułką to dobra metoda, by nakłonić palaczy do porzucenia nałogu? – pyta socjolog, prof. Dominika Maisson z Uniwersytetu Warszawskiego. – Z pewnością trzeba namawiać ludzi do rzucenia albo przynajmniej ograniczenia palenia, ale trzeba zrozumieć, w jaki sposób takie działania powinny być podejmowane. Niestety, zakazy nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty.

Federacja Konsumentów też zachęca do rzucenia palenia. Jeśli jednak jesteś palaczem, który nie jest w stanie pozbyć się nałogu – nie wspieraj szarej strefy, bo nigdy nie będziesz mieć pewności, co ci sprzedano i jak to wpłynie na twoje zdrowie. Poza oczywistym faktem, że wspieranie przemytu lub mafijnych wytwórni jest zwyczajnie nieetyczne. Jeśli już musisz palić, lepiej korzystaj z alternatywnych metod, ale dobrze przebadanych, takich jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu.

Na stronie internetowej <https://zakaz-mentoli.pl> można przeczytać o sposobach na rzucenie palenia, a także poznać badania dotyczące konsumpcji papierosów w Polsce.

EB

Artykuł partnera



AUTA NIE ZOSTAŁY SKRADZONE ANI ZEŁOMOWANE - ICH CZĘŚCI LEŻĄ W LESIE

Akcesoria samochodowe różnych pojazdów należących do właścicieli z kilku powiatów Wielkopolski znaleziono w Dębnie (gm. Nowe Miasto). Średzcy policjanci ustalili, że auta nie zostały skradzione, ani zełmowane. Jak tam trafiły ich elementy?

Liczniki, tapicerki, lampy, szyby oraz zderzaki od samochodów zalegają w lesie w Dębnie. O sprawie pisaliśmy w 12. numerze „Gazety”. Na jakim etapie jest policyjne postępowanie? - Po numerach identyfikacyjnych pojazdów znajdujących się na niektórych częściach, ustalono, co to są za auta. Z uwagi na fakt, że nie występują one w systemie jako pojazdy utracone czy też zełmowane konieczne jest przesłuchanie ich właścicieli na wspomnianą okoliczność - informuje asp. Edyta Kwietniewska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wlkp.

Wiadomo, że właściciele aut zamieszkują w różnych powiatach Wielkopolski. - Funkcjonariusze prowadzący sprawę skierowali telegramy do jednostek policji, na terenie których zamieszkują właściciele pojazdów, z prośbą o pomoc prawną polegającą na tym, aby te osoby złożyły wyjaśnienia w tej sprawie - dodaje policjantka.

Średzka policja nie otrzymała jeszcze protokołów przesłuchań. W związku z pandemią i ograniczeniami pracy instytucji, właściciele samochodów wyjaśnienia będą składali w późniejszym terminie.

Akcesoria nie zostały uprzątnięte. - W przypadku wykrycia sprawcy na własny koszt będzie musiał to zutylizować. Jeżeli nie uda się go ustalić, to Lasy Państwowe będą musiały to zrobić - mówi Marek Mroziński, leśniczy Leśnictwa Radliniec.

Będziemy wracali do sprawy.

(era)

NIE PŁACIŁ ALIMENTÓW. WPADŁ PRZESZCZĄ WÓDKĘ

Pijacka impreza zaprowadziła 27-latkę prosto do zakładu karnego. Zasnął na drodze, a kiedy przyjechali policjanci, okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary.

W związku ze wzrostem ilości zakazanych mamy ograniczać do minimum spotkania z innymi osobami. Tej biesiady zapewne nie powinno być, ale jeden z jej uczestników zapamięta ją na bardzo długo. 27-latek z gminy Żerków spożywał

alkohol ze swoim znajomym. Wypili tyle, że nie byli już w stanie iść. Jeden z nich zasnął w rowie, a drogi na drodze w miejscowości Laski. Ktoś zaniepokojony o los mężczyzny wezwał policję.

Funkcjonariusze pojawili się na miejscu błyskawicznie. - Policjanci przyjechali, po czym sprawdzili mężczyznę w systemach i okazało się, że 27-latek jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

Jednego z mężczyzn policjanci zawieźli do domu, drugi noc spędził w policyjnej izbie zatrzymań. Gdy wytrzeźwiał funkcjonariusze przewieźli go do aresztu śledczego, do którego od dłuższego czasu nie mógł znaleźć drogi - informuje asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

27-latek musi odbyć karę za nieplacenie alimentów.

(era)

OPRACOWALI MISTERNY PLAN. SKRADLI VOLVO, A POTEM ZADZWONILI DO JEGO WŁAŚCICIELA i zaoferowali mu sprzedaż auta. Na miejscu transakcji na rabusia czekali policjanci. Przy okazji okazało się, że na koncie mają inne przestępstwo.

Policja poinformowała o tym, że rozpracowała grupę złodziei. W przedostatnim dniu marca funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o kradzieży volvo. Auto zrabowano z parkingu przy ulicy Kościuszki w Jarocinie. Sprawca najpierw włamał się do pozostawionego tam samochodu, a następnie odjechał w nieznanym kierunku. - W tym samym dniu jeden ze współwłaścicieli pojazdu odebrał telefon od nieznanego mu mężczyzny, który zaproponował mu podpisanie umowy kupna-sprzedaży skradzionego pojazdu. Gdy tajemniczy mężczyzna przyszedł na spotkanie, czekali na niego policjanci. 40-latek został zatrzymany i przewieziony do jarocińskiej komendy. Tego samego dnia trafiła tam także kobieta, która pomagała zatrzymanemu w dokonaniu przestępstwa, a dzień później kolejny, 33-letni, współnik zatrzymanego - relacjonuje asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

W czasie czynności śledczych funkcjonariusze zaczęli podejrzewać, że 40-letni

ZŁODZIEJE ZAOFEROWALI MU SPRZEDAŻ... JEGO SAMOCHODU



Fot. KPP w Jarocinie

mieszkaniec gminy Żerków i jego kompan mogą mieć na swoim sumieniu także inną kradzież. Policjanci powiązali ich ze sprawą z początku marca. Wtedy w Tarcach zrabowali ławetę z umieszczoną

na niej koparką. Daleko nie zajechali. Ławeta z maszyną ugrzęzła w błocie na terenie tarzeckiego lasu. Rabusie porzucili na leśnym dukcie swój łup o wartości 100 tys. zł. Sprzęt został odnaleziony

następnego dnia przez policjantów.

Wszyscy troje usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem volvo. Za to przestępstwo grozi im kara nawet 10 lat pozbawienia wolności. Mężczyźni odpowiedzą za zrabowanie ławety z koparką. 29-letnia kobieta ma jeszcze na sumieniu kradzież felg, której dopuściła się w Witaszycach.

40-latek z gminy Żerków miał na swoim koncie już inną kradzież pojazdu. Dlatego też sąd na wniosek Prokuratury Rejonowej w Jarocinie postanowił, że mężczyzna trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Samochód, koparka oraz ławeta wróciły do właścicieli.

(era)

Podobna sprawa Latem ubiegłego roku zamaskowani 19- i 25-latek napadli na mężczyznę i zmusili go do podpisania umowy kupna-sprzedaży motoroweru o wartości 3 tys. zł. W umowie jako kupującego wpisali jednego ze sprawców, a kwotę określili na 900 zł i zmusili pokrzywdzonego do wydania pojazdu wraz z dwoma kluczami i dowodem rejestracyjnym, a także potwierdzeniem zawarcia polisy OC. Szybko wpadli w ręce policji. Odpowiedzą przed sądem za wymuszenie rozbójnicze.

KAMERA NAGRAŁA, JAK PORZUCALI PSA. TERAZ STANĄ PRZED SĄDEM

W NIEDZIELNE POPOŁUDNIE KOBIETA I MĘŻCZYŻNA WDARLI SIĘ DO SCHRONISKA I PORZUCILI PSA. Całe zdarzenie zarejestrowała kamera monitoringu. Policji udało się ustalić ich personalia. Teraz staną przed sądem.

Jarocińska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwojgu mieszkańców powiatu jarocińskiego. Sprawa dotyczy zdarzeń z ostatniej niedzieli września ubiegłego roku, kiedy to zdecydowali się podrzucić psa do przytuliska.

Całą sytuację zarejestrowała kamera monitoringowa. Podjechali autem pod schronisko w Radlinie. Najpierw próbowali bezskutecznie otworzyć bramę. Wreszcie mężczyzna zdecydował się przeskoczyć przez metalowe ogrodzenie. Wtedy zniknął na kilka minut z pola widzenia kamery, po czym otworzył bramę od wewnątrz posesji i razem weszli na teren schroniska. Kobieta trzymała psa na smyczy. Po chwili wyszła z terenu przytuliska. Mężczyzna na pożegnanie pogłaskał zwierzę. Zamknął

bramę od wewnątrz, po czym przeskoczył przez nią. Na filmie widać, jak czworonóg bezskutecznie usiłował się wydostać pod bramą.

Kierownictwo schroniska zgłosiło sprawę na policję. Funkcjonariuszom udało się ustalić dane personalne pary. Prokurator postawił im zarzut znęcania się na psem polegający na jego porzuceniu. 29-letniemu mężczyźnie i 65-letniej kobiecie grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

(era)

LISTONOSZE PRACUJĄ W PO-CIE CZOLA. PODOBNIENIE JAK KIEROWCY CZY EKSPEDIENT-KI NIE MOGĄ WYKONYWAĆ SWOICH OBOWIĄZKÓW zdalnie i przenieść działal-ności do sieci. Codziennie docierają pod setki adresów. Czy boją się? Co sądzą o kore-spondencyjnym głosowaniu w czasie majowych wyborów prezydenckich? Czy planują strajk z tego powodu? Na szczerą rozmowę z „Gazetą” zgodził się jeden z jarociń-skich listonoszy.

Boi się pan kronawirusa?

Oczywiście, że tak. Nie jesteśmy przecież niezniszczalni. Każdy się boi, każdy ma rodzinę. My jesteśmy teraz jak saperzy. Wy-chodzimy i nie wiadomo, kto nadejście na tę „minę”. Lekarz, ratownik medyczny podcho-dzi do chorego zabezpieczony w środki ochrony osobistej, a my idziemy i nie wiemy, na kogo trafimy.

Czy na przestrzeni ostatnich tygodni zmieniła się wasza praca?

Po części tak. Jest bardziej stre-sująca i wymagająca. Przede wszystkim musimy przestrze-gać wszystkich obostrzeń. Za-kładamy rękawiczki, zachowu-jemy tę dwumetrową odległość od klienta. Poza tym robimy to wszystko co zawsze. Dostarcza-my przesyłki, listy polecone. Jedynie zwolniono nas z obo-wiązku roznoszenia ulotek re-kłamowych, które aktualnie nie są nadawane.

Od czego rozpoczyna się wasza praca?

Tak jak zawsze, od pobrania przesyłek na dany rejon. Ukła-damy je, zabieramy rękawiczki, środki dezynfekcyjne, maseczki wielokrotnego użytku i każdy wyrusza w swój rejon. Póki co nie ma jeszcze obowiązku no-szenia maseczek, choć za kilka dni będziemy musieli już w nich obligatoryjnie chodzić. Ciężko się w nich pracuje. Dość moc-no się ociepliło i bardzo szyb-ko człowiek się poci w tej ma-seczce. Nie otrzymaliśmy ich od pracodawcy, tylko postarała się o nie szefowa we własnym zakresie.

Spółeczeństwo darzy listonoszy dość dużym zaufaniem. A jak teraz ludzie podchodzą do was? Bardzo różnie. Niektórzy widzą, że się nas obawiają. Wcale im się nie dziwię, bo możemy prze-chodzić chorobę bez objawów, a przy okazji roznosić zakaże-nie. Są i tacy, którzy reagują na nas tak jak przed okresem pandemii. Osobiście staram się przestrzegać wszystkich obo-

LISTONOSZ: „NIKT NAS NIE ZAPYTAŁ. BOIMY SIĘ”



Fot. Jarosław Stach

strzeń. Szczególną uwagę zwracam na dzieci. Kiedy wchodzimy do domów i są w pobliżu, to zawsze proszę, aby odeszły.

Jak wygląda dostarczanie listów poleconych?

Przeróżnie. Niektórzy nam pod-pisują pokwitowanie, bo nie mają żadnych obaw. Zgodnie z zaleceniami możemy z bez-piecznej odległości poprosić o okazanie dowodu osobistego i spisać cztery ostatnie cyfry numeru PESEL. Ale wiadomo, że z dwóch metrów to trudno te cyfry dostrzec. Musiałbym mieć lornetkę. To jest trochę niedopracowane. Są klienci, którzy przeproszą na chwilę, założą rękawiczki, wezmą swój długopis i podpisują.

Jak wygląda przekazywanie emerytury dla osób objętych kwarantanną?

Osobiście nie miałem jeszcze takiego przypadku. Wiem, że są na te sytuacje specjalne pro-cedury. Emerytury są komisyj-nie przygotowane do wypłaty w placówce pocztowej i wkłada-ne do tzw. bezpiecznych kopert, które następnie są doręczane pod wskazany adres przy za-stosowaniu odpowiednich zasad bezpieczeństwa.

Czy pana koledzy „uciekają” na zwolnienia lekarskie, czy też korzystają z przysługującej im opieki na dzieci?

Ktoś tam skorzystał z tego świadczenia, ale nie za wiele

osób. Podobnie jest też ze zwol-nieniami lekarskimi. Na szczę-ście nie ma ich więcej niż przed okresem pandemii. Każdy oba-wia się o pracę. Tym bardziej, że wszystko wskazuje na to, że będzie o nią coraz trudniej.

Czy macie wystarczającą ilość środków dezynfekcyjnych?

Zawsze można powiedzieć, że jest ich za mało. Dostaliśmy żełe antybakteryjne, środek w aero-zolu i rękawiczki. W telewizji mówili, że listonosze dostali pieniądze na zakup środków ochrony osobistej. Tylko chciał-bym zaznaczyć, że otrzymali-smy 50 zł, które przy obecnych cenach nie wystarczą nawet na paczkę rękawiczek.

Co sądzi pan o korespondencyj-nym głosowaniu w czasie majo-wych wyborów prezydenckich? To nie jest dobry pomysł. Naj-gorsze w tym wszystkim jest to, że wszyscy mówią: „Pocza jest przygotowana, listonosze roz-niosą pakiety”. Tylko nas nikt się nie zapytał, jak to widzimy logistycznie.

W zależności od rejonu mamy od dziewięćset do ponad ty-siąca adresów. Średnio przyj-mujemy trzy osoby dorosłe na jeden adres, co daje trzy tysiące przesyłek. Mam porównanie, jak dostarczaliśmy już karty do głosowania dla osób nie-ppełnosprawnych i to wcale nie była mała przesyłka i już wtedy mieliśmy kłopot, gdzie mamy je włożyć, a to było kilkanaście

sztek. Nie bardzo sobie wyobra-żam, aby teraz wszystkie roz-wieźć, tym bardziej, że jeżdżę rowerem. Poza tym nie wszyscy mieszkańcy mają odpowiednie skrzynki, a to oznacza, że do wielu adresatów będę musiał zapukać do drzwi. Nie zostawię tego pod drzwiami, bo potem klient powie, że nie otrzymał tego pakietu. W zasadzie tylko w blokach są skrzynki na format A4. W indywidualnych domach ludzie mają bardzo różne. Nie posiadają ich wcale albo są bar-dzo symboliczne. Nie widzę tego logistycznie, aby to ogarnąć i to jeszcze w tak krótkim czasie. Nie jestem za tą formą wyborów.

A co o tym sądzą mieszkańcy Jarocina?

Podobnie jak my, większość jest przeciwna wyborom ko-respondencyjnym. Ludzie mają wątpliwości co do rzetelności ich przeprowadzenia. Niektórzy mówią wprost, że głosy zostaną sfalszowane.

W mediach pojawiły się infor-macje, że listonosze i pracowni-cy poczty skrzykują się w spra-wie strajku, bo nie wyobrażają sobie, aby dostarczyć około 30 milionów pakietów do gło-sowania. W Jarocinie też jesteście gotowi przystąpić do strajku? Wiemy o takiej inicjatywie z mediów społecznościowych. Trudno przewidzieć, jak ta sy-tuacja się rozwinie.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK

PIERWSZE ZAKUPY ZA PRAWIE 90 TYS. ZŁ

Firmy z terenu powiatu ja-rocińskiego w dalszym ciągu spieszą z pomocą szpitalowi. Nie brakuje również darów rze-czowych, takich jak: maseczki, kombinezony czy płyny dezyn-fekujące.

To już czwarty tydzień trwa-nia akcji na rzecz Szpitala Po-wiatowego w Jarocinie. Obecnie na jego koncie widnieje kwota 337.470 zł. Dokonano już pierw-szych zakupów za uzbierane pieniądze na kwotę prawie 90 tys. zł. Planowany jest również zakup innej aparatury, jednak czas oczekiwania na nią znacz-nie się przedłużył w okresie pan-demii.

(kar)

FIRMY, KTÓRE JAKO KOLEJNE UDZIELIŁY WSPARCIA SZPITALOWI:

- Hebo Pompy i systemy pomopowe
- Nadleśnictwo Jarocin - Lasy Państwowe
- Cukiernia Ania. Wyrób ciasta domowego
- Otyłka i jej tata - płyny do dezynfekcji
- PTHU Betia - płyny do dezynfekcji
- Jarocińska Fundacja Animacji Społeczno-Ekonomicznej - 360 sztuk paczek świątecznych
- Burmistrz Adam Pawlicki - maseczki, kombinezony i płyny do dezynfekcji
- Salgens Goliński Sobolak Sp. j. - przyłbice i maseczki
- Agencja Reklamowa Pomarańcza z Poznania - 100 przyłbic
- ZPOW Kotlin - 20 tys. zł
- Eugeniusz Grzelak - 5 tys. zł



Amunicję z czasów II wojny światowej znaleziono w Kłęce

ZNALEŻLI METALOWE SKRZYNIE Z AMUNICJĄ DO KARABINU

Zardzewiałe skrzynie meta-lowie znaleziono w okolicy parku w Kłęce (gm. Nowe Miasto).

Odkrycia dokonano w czasie prac związanych z sadzeniem drzewek. O sprawie blyskawicz-nie została poinformowana po-licja. Najpierw na miejsce udał się funkcjonariusz Nieteatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego średzkiej komendy. Potem przyjechali saperzy z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu. Ostatecznie określono, że jest to amunicja od karabinu ma-szynowego MG, pochodząca najprawdopodobniej z okresu II wojny światowej.

(era)

KOTLIN

INWESTOR: NIE PRZEWIDUJE SIĘ UCIAŻLIWOŚCI

ODCHOWALNIA CIELĄT MA POWSTAĆ POMIĘDZY TWARDOWEM A RACENDOWEM. MIESZKAŃCY SĄ ZANIEPOKOJENI zapowiadaną budowę pięciu budynków inwentarskich.

Gospodarstwo rolne specjalizujące się w hodowli cieląt ma powstać na terenach należących do byłej już Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Plan inwestycji przewiduje budowę pięciu obiektów inwentarskich do odchowu cieląt. Przedsięwzięcie budzi obawy społeczności Twardowa, Racendowa, Wysogotówka i Woli Książęcej.

Najdalej poszli mieszkańcy Twardowa. Napisali petycję do wójta Kotliny, w której sprzeciwiają się realizacji inwestycji. Podpisało się ponad 30 osób. – Ludzie boją się nieprzyjemnych zapachów. Takiej hodowli towarzyszą zawsze jakieś bakterie. Inwestycja od najbliższych zabudowań jest oddalona o około 600 metrów – mówi Barbara Padrok, sołtys Twardowa. Dodaje, że mieszkańcy wybierali się na rozprawę administracyjną, którą wójt Kotliny zapowiadał na połowę marca, ale ze względu na epidemię koronawirusa została odwołana.

W spotkaniu z inwestorem chcieli wziąć udział również przedstawiciele Wysogotówka. – W linii prostej ta hodowla będzie oddalona zaledwie kilometr. Ludzie nie są z niej zadowoleni. Gdyby ktoś pobrał sobie oborę na 50 sztuk, to pewnie nikt by się nie sprzeciwiał, ale hodowli na ponad 4 tys. sztuk będą zawsze towarzyszyły jakieś uciążliwości – dodaje Jarosław Wałkiewicz, sołtys Wysogotówka.

Inwestorem jest ZIWOS TRADE Łukasz Witkowski PHU Czeluścin (powiat gostyński).

(era)



For. Adobe Stock

Podobne inwestycje | Budowa odchowalni cieląt jest kolejną inwestycją, która budzi sprzeciw mieszkańców. W Magnuszewicach w sąsiedztwie ośrodka Bryllandia - Rodzinny Park Rozrywki jest planowana budowa fermi drobiu. Z kolei mieszkańcy Orpiszewka nie chcą chlewni na 900 sztuk świń. Póki co wójt w żadnym z planowanych przedsięwzięć nie wydał jeszcze decyzji o warunkach zabudowy. W minionym tygodniu Mirosław Paterczyk opublikował zawiadomienie o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla wspomnianego przedsięwzięcia. Uprawnione organy określiły warunki realizacji inwestycji. Po upływie ustawowego terminu wójt wyda decyzję kończącą postępowanie.

Z ŁUKASZEM WITKOWSKIM - inwestorem rozmawia ELŻBIETA RZEPCHYK

Na jakim etapie jest realizacja planowanej przez państwa inwestycji?

Dla planowanej inwestycji został sporządzony Raport oddziaływania na środowisko, który wykazał, że inwestycja nie będzie miała negatywnego wpływu na środowisko oraz lokalną społeczność. Potwierdzeniem czego jest pozytywna opinia sanitarna Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, jak i Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wód Polskich w Poznaniu oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Co przesądziło o tym, że zdecydowaliście się na budowę gospodarstwa na terenie gminy Kotlin?

Chcąc powiększyć swoje gospodarstwo szukałem działek, które pozwoliłyby mi zrealizować planowaną inwestycję. Z racji, iż na terenie gminy Kotliny spółdzielnia rolna wystawiła na sprzedaż grunty orne, zdecydowałem się na ich zakup. Jednak najważniejszym czynnikiem, który przesądził o tym, że wybrałem te działki było ich położenie. Znajdują się one z dala od zabudowań oraz innych gospodarstw rolnych. Rolnicy wiedzą, że prawidłowe odchowanie cieląt to proces bardzo ważny i jednocześnie bardzo trudny. Na jego powodzenie wpływ mają różne elementy np. jakość powietrza w obiekcie czy czynniki chorobotwórcze takie jak bakterie oraz wirusy. Taka lokalizacja gospodarstwa stanowić będzie swego rodzaju bioasekurację.

Kiedy gospodarstwo może zostać wybudowane?

Na chwilę obecną bardzo trudno odpowiedzieć mi na

pytanie, kiedy gospodarstwo może zostać wybudowane, czegokolwiek bym dzisiaj nie powiedział, jutro może już być nieaktualne. Nie chcę podawać domniemyanych terminów, bo znaleźliśmy się w bardzo niepewnych czasach w związku z pandemią koronawirusa. Póki co czekam na wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez wójta gminy Kotliny. Dostałem informację, że ze względu na sytuację epidemiologiczną rozprawa administracyjna w sprawie została odwołana.

Ile osób w gospodarstwie może znaleźć pracę?

Dla zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania gospodarstwa niezbędne będzie zatrudnienie około 40 - 50 osób.

Mieszkańcy obawiają się, że hodowli będą towarzyszyły uciążliwe zapachy. Jakie rozwiązania państwo zastosujecie, aby wyeliminować te ewentualne uciążliwości?

Hodowla bydła charakteryzuje się niską emisją zapachów. Nie przewiduje się uciążliwości. Zanieczyszczone powietrze z obiektów inwentarskich usuwane będzie grawitacyjnie - przyjęto emitory powierzchniowe o wysokości 11 m n.p.t. Naturalne zapachy cieląt, mleka czy paszy treściwej będą wyczuwalne jedynie wewnątrz budynków inwentarskich.

Chów cieląt opierał się będzie na tradycyjnym systemie gospodarowania czyli na ściółce ze słomy. W systemie takim nie wytwarza się gnojówki, a jedynie obornik, który wykorzystywany będzie na polach jako naturalny nawóz w celu użyczenia gleby, jak to czynią rolnicy od wielu pokoleń. Planujemy również wymianę obornika na słomę lub siano z lokalnymi rolnikami, którzy w ten sposób pozyskują darmowy nawóz naturalny.

ŻERKÓW

W SPRAWIE KINA PRZETARGI NADAL NIEROZSTRZYGNIĘTE

TRWA POSTĘPOWANIE NA REALIZACJĘ „MAŁEGO KINA SPOŁECZNOŚCIOWEGO”. Wlemy, kto przystąpił do przetargu, jednak w dalszym ciągu nie ma jego wyników.

Na potrzeby żerkowskiego kina wyznaczono jedno z pomieszczeń w kręgielni należącej do Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. W budżecie Żerkowa zabezpieczone jest na ten cel 250 tys. zł. Gmina pozyskała również 140 tys. zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na realizację zadania oraz specjalną promesę, która będzie uznana za wkład własny. Dzięki

niej wydatki z budżetu mogą okazać się niewielkie.

Pod koniec lutego burmistrz ogłosił dwa przetargi. Pierwszy dotyczył dostawy, montażu i konfiguracji wyposażenia sali kinowej. Początkowo wpłynęła jedna oferta i to znacznie przekraczająca kwotę, jaką gmina chciała wydać na ten cel. Ostatecznie postępowanie przetargowe unieważniono i rozpisano kolejne. Tym razem zgłosiły się trzy firmy: Kraftmann Cezary Czerny z Warszawy, Systemy Audiowizualne Tehaix z Wrześni oraz Zakład Usługowo-Handlowy Wiesław Waśkowiak z Żerkowa. Niestety przetarg

został unieważniony ponownie i to z tego samego powodu. Cena najkorzystniejszej oferty nadal przewyższała kwotę zaplanowaną przez urząd. Rozpisano więc po raz trzeci przetarg na wyposażenie w sprzęt kina. Termin składania ofert upływał 3 kwietnia. Wpłynęła tylko jedna i to złożona przez żerkowską Firmę Usługowo-Handlową Adama Waśkowiaka. Wszystko wskazuje, że tym razem przetarg zostanie pozytywnie rozstrzygnięty. Wykonawca zaproponował kwotę prawie 102 tys., a gmina podwyższyła środki przeznaczone na to zadanie z 83 tys. do 110 tys. zł.

Drugi z przetargów dotyczył adaptacji pomieszczeń kręgielni na potrzeby kina. Wpłynęły dwie oferty: Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego Tomasza Mizernego z Żerkowa oraz St-Invest Agnieszka Troińska z Jarocina. Niestety również i w tym przypadku burmistrz Żerkowa podjął decyzję o unieważnieniu przetargu. Powód - zaproponowane kwoty były zbyt wysokie. Urząd przeznaczył na zadanie 160 tys. zł. Rozpisano więc nowe postępowanie, które potrwa do 17 kwietnia 2020 roku.

(kar)

Kinga i Adam mieli zatańczyć swój pierwszy taniec do Eda Sheerana, „Perfect”... Idealnie miało być 17 kwietnia. Wszystkie kupione: suknia, garnitur, obrączki, zamówiona makijażystka i fryzjerka. Zarezerwowana sala, kamerzysta i fotograf. Zaproszeni goście z całej Polski. Nie spodziewali się, że sytuacja tak bardzo się zmieni. Nie myśleli o tym, właściwie radość ze spełnienia tego marzenia dodawała im skrzydeł. Napawała optymizmem.

– Przełożyliśmy datę ślubu na 12 czerwca – mówi Kinga. – Na szczęście udało nam się zatwierdzić przesunięcie rezerwacji sali, kamerzysty i fotografowi również pasowało. Księdzu nowa data, ponieważ to także piątek, odpowiadała, więc na razie nie jest źle. Największy problem chyba z tym, że goście się boją, trudno im się dziwić... Liczymy na to, że sytuacja się uspokoi. Co jest zaskakujące, wszystkim pasuje nowy termin!

Jeśli jednak wesele w czerwcu nie będzie możliwe, to Kinga z Adamem i tak wezmą ślub w kościele św. Marcina, a zamiast kilkudziesięciu gości, rodziny i przyjaciół będzie ich pięcioro. – A wesele kiedyś..., jak już będzie normalnie. Nie chcemy po raz kolejny tego odkładać – informują młodzi.

Co ich najbardziej denerwuje w całej tej sytuacji? Mówią, że decyzję o ślubie podjęli spontanicznie. Nie planowali tego, jak ich znajomi, przez dwa – trzy lata. Dlatego teraz może trochę mniej się denerwują, poziom rozczerwienia jest pewnie mniejszy. W przypadku takich dużych ślubów – mieli na taki pójść w czerwcu – sytuacja jest już bardziej skomplikowana. Trzeba odwołać np. pokaz sztucznych ogni, florystkę, animatorkę do zabaw z dziećmi, a w końcu salę, na którą czeka się latami. W części przypadków wpłacono zaliczki. Dobrze, jeśli jest możliwe przesunięcie terminu i zgranie tego wszystkiego ponownie.

KRYZYS W BRANŻY EVENTOWEJ

Wiosenne i letnie miesiące to dla właścicieli sal bankietowych, dużych restauracji czas wyjątkowej pracy. Czas, kiedy przychód jest największy, często mają to być pieniądze decydujące o być albo nie być. Tymczasem odwołane zostały już właściwie w marcu nie tylko wesela, ale także komunie, osiemnastki, chrzciny, wszystkie „lucia”.

– Klienci wcześniej zarezerwowane terminy przekładają na późniejsze – mówi Agnieszka Świątkowska z restauracji Walcerek. – Komunie są przesunięte na wrzesień i październik. Pary młode

Już mi nieśli suknię z welonem...

OBRĄCZKI, KWIATY, PIERWSZY TANIEC, ELEGANCKIE PRZYJĘCIE I W KOŃCU NAJWAŻNIEJSZE: ONA I ON. Zakochani, zapatrzeni w siebie marzyli o tej chwili... Ślub, wesele, ten jeden jedyny dzień, miał być idealny. Młodzi planują go często przez kilka lat. W swoich marzeniach na pewno nie wzięli pod uwagę jednego. Tego, że w ostatniej chwili będą musieli wszystko przełożyć, nawet wtedy, gdy na obrączkach wygrawerowano już datę ślubu.



szukają wolnych dat w późniejszym czasie. W tym roku albo przyszłym. Mają zarezerwowane dwa terminy i czekamy na rozwój sytuacji. Jesteśmy na tyle elastyczni, że możemy się dopasować. Niektórzy decydują się nawet na środek tygodnia, jeśli chcą, by wesele odbyło się jeszcze w tym roku. Jesteśmy gotowi. Nikogo nie zwalniliśmy, ponieważ mamy świetny zespół, nie chcemy stracić pracowników i jak to tylko będzie możliwe wracamy do pracy.

Przyszłe pary młode najbardziej, w przypadku organizacji wesela, obawiają się, że goście będą odmawiać, że nie dojadą. Rodzina i przyjaciele z zagranicy w ogóle są odcięci od reszty, a w przypadku międzynarodowych ślubów to może stanowić problem.

OPRAWA FOTOGRAFICZNA I MUZYCZNA

Na ten moment zlecenia w branży video i fotograficznej również są przekładane. To prawo serii. Nie odbywają się wesela, komunie, osiemnastki i wszyscy, którzy są zaangażowani w ich obsługę to odczuwają. – Imprezy są w tej chwili przekładane na sierpień, wrzesień, październik – mówi Gerard Włodarczyk z AVF Studio. – Tak też jest w przypadku ślubów – młodzi nie rezygnują, ale zmieniają termin. Niektóre pary decydują się na przyszły rok, żeby mieć większą pewność, że już wszystko będzie się mogło odbyć według planu, że ten dzień będzie wyjątkowy i co jesz-

cze ważne – goście przyjadą. Przy organizacji wesela na 100 – 120 osób, jeśli połowa nie zjawi się, bo będzie się bała, to bardzo smutna sytuacja, a koszty i tak zostaną poniesione – dodaje.

Trudno sobie wyobrazić przyjęcie weselne bez dobrej oprawy muzycznej. Do najbardziej popularnych zespołów i DJ-ów trzeba ustawić się w kolejce i czekać, czasem nawet dwa, trzy lata. Jak w takim razie zgrać przekładane terminy z tymi, które już są w kalendarzu?

– Tak sobie człowiek myśli, w czasie kolejnej nieprzespanej nocy, że jesteśmy na ostatniej linii frontu, która wróci do pracy. Wszystkie imprezy z marca i kwietnia zostały odwołane. Jeżeli chodzi o kolejne miesiące to jestem w stanie proponować terminy w tygodniu, weekendy mam już w 95% pozajmowane – wyjaśnia Sebastian Kubasik z Kubas Music. – Wesela, które obsługuję, zaczynają się od czerwca i trwają do końca października. Na razie mam to szczęście, że młodzi nie odwołują, tylko czekają na rozwój sytuacji. Jeżeli nie będziemy mogli w czerwcu jeszcze pracować, to będę proponował moim klientom, żeby przenosili imprezy na rok 2021 albo inne dni poza weekendem.

MAGIA SUKNI ŚLUBNEJ

Dla panny młodej sukienka ślubna jest tą niepowtarzalną, wymarzoną kreacją. Na jej wybór, uszycie poświęca się bardzo

dużo czasu. To wręcz piękny ceremoniał, w którym uczestniczą przyjaciółki i ta żeńska część rodziny. To czasem może być jedna jedyna okazja, by kobieta wyglądała i poczuła się jak królowa. Suknia ślubna to magia... – Z tego powodu, że kwietniowe śluby są przekładane, również tak wygląda sytuacja z zamawianiem czy odbiorem sukien ślubnych – mówi Karolina Twardowska ze Studia Sukien Ślubnych Ceremonia w Jarocinie. – Zamówienia z końca maja i czerwca – panie jeszcze nie wiedzą dokładnie, część uważa, że weźmie sam ślub i te odbierają suknie, a trzy czwarte przekłada. Jeśli ślub jest odłożony na następny rok, to samo dotyczy zakupu sukienki. Chociażby z tego powodu, że wymiary mogą się zmienić. Na dzień dzisiejszy branża ślubna praktycznie nie funkcjonuje, sprzedaż zerowa. Dzwonią do mnie firmy, które szyją suknie z propozycją, że jeżeli ślub jest przesunięty, to oni się do nowego terminu dopasują, robią wszystko, by nie stracić zlecenia – dodaje.

Przenoszenie terminów, ponowne dogrywanie w czasie wszystkiego w dobie pandemii nie stanowi problemu. Ludzie stali się bardziej „elastyczni” i otwarci na zmiany. Być może wpływa na to fakt, że „wszyscy jedziemy na jednym wózku” i chyba jeszcze nigdy nie było w nas takich pokładów dobrej woli, wyrozumiałości i cierpliwości. (md)

ŻERKÓW

ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU PRZY NAJWIĘKSZYM OSIEDLU

Żerków od dawna boryka się z brakiem miejsc parkingowych. Każdy, kto próbował zaparkować w okolicach żerkowskiego rynku wiedział jedno, to jak szukanie igły w stogu siana. Sprawą zajął się urząd. „W celu poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego i pieszego oraz zwiększenia liczby miejsc parkingowych w centrum Żerkowa z początkiem roku podjęliśmy działania mające na celu wprowadzenie stosownych usprawnień” – czytamy w komunikacie na stronie urzędu.

Pierwszym krokiem było wprowadzenie zmian w organizacji ruchu drogowego przy miejscowym przedszkolu. Od 10 kwietnia drogą jednokierunkową stał się łącznik ulic 700-lecia oraz Adama Mickiewicza. Według zapewnień urzędu wpłynie to na poprawienie bezpieczeństwa rodziców i dzieci dowożonych do placówki.

Kolejne zmiany będą wprowadzane etapowo.

(kar)

JARACZEWO

BĘDZIE KOLEJNA „SZATNIA NA MEDAL”

100 tys. zł chce pozyskać gmina Jaraczewo na remont na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Kolejowej w Jaraczewie.

Samorząd złożył wniosek o dofinansowanie zadania „Stworzenie szatni na medal w gminie Jaraczewo.” Projekt dotyczy szatni znajdującej się na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Kolejowej w Jaraczewie. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie odpowiednich warunków ogólnodostępnego budynku szatniowo-sanitarnego przy boiskach sportowych, korcie tenisowym oraz skate parku i siłowni zewnętrznej.

Szacuje się, że inwestycja pochłonie 200 tys. zł, z czego 100 tys. zł ma pochodzić z programu „Szatnia na medal”.

Władze Jaraczewa złożyły już trzeci wniosek do marszałka województwa wielkopolskiego na kompleksowy remont szatni. W ubiegłym roku pozyskały 100 tys. zł na odnowienie obiektu przy hali sportowej w Szkole Podstawowej w Jaraczewie. W 2018 roku udało się zdobyć 95.541 zł i dzięki temu zmodernizowano szatnię przy boisku sportowym w Noskowie.

(ora)

STAN EPIDEMII WYKLUCZA NA UŻYSKANIE POZWOLENIA NA UŻYTKOWANIE 108 MIESZKAŃ czynszowych przy ul. Siedleńskiej w Jarocinie. Lokatorzy, którzy na nie czekają, po raz kolejny będą musieli uzbroić się w cierpliwość.

Termin oddania do użytku drugiego osiedla „czynszówek” przy ulicy Siedleńskiej został wyznaczony na 10 maja. Jednak w obliczu stanu epidemii, która panuje w naszym kraju, nie będzie on mógł być dotrzymany.

W tej sytuacji prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego wydał oświadczenie, w którym poinformował, że decyzja o przyznaniu mieszkań zostaje odroczone do odwołania. Jerzy Wolski napisał między innymi: „Ze względu na panujące zagrożenie epidemiczne, wszelkie instytucje kontrolne nie mogą przeprowadzić odbiorów technicznych lokali i nie jesteśmy w stanie uzyskać pozwolenia na użytko-

NIE MA MOŻLIWOŚCI PRZEKAZANIA PONAD 100 MIESZKAŃ



Drugie osiedle mieszkań czynszowych przy ul. Siedleńskiej jest na ukończeniu. Budynki będą musiały jednak - ze względu na stan epidemii - poczekać na zasiedlenie

wanie.” Dalej w oświadczeniu czytamy: „Ponadto przy obowiązujących restrykcjach nie ma możliwości fizycznej przekazania lokali mieszkalnych.” Prezes zapewnia, że „posiedzenia komisji kwalifikującej odbędą się niezwłocznie po przywróceniu normalnego trybu pracy”.

ANNA KONIECZNA

Termin oddania osiedla przy ul. Siedleńskiej został przełożony już po raz drugi. Po raz pierwszy w 2018 r., kiedy poznańska firma Family House zeszła z budowy i nie dokończyła zaplanowanych robót. Poszukiwanie nowego wykonawcy trwało kilka miesięcy i zanim przejął on inwestycję upłynął prawie rok. Po wyznaczeniu terminu oddania osiedla na 10 maja, ogłoszono w naszym kraju stan epidemii i przydział mieszkań został odłożony w czasie po raz drugi - tym razem do odwołania.

JAROCIN

Mieszkańcy (nie)zainteresowani elektrociepłownią

BURMISTRZ JAROCINA PLANUJE BUDOWĘ ELEKTROCIĘPŁOWNI zasilanej paliwem alternatywnym (z niektórych rodzajów odpadów - przyp. red.). Obiekt ma powstać na terenach inwestycyjnych w Golinie, a realizacją zajmie się gminna spółka Energia Jarocin.

Wiadomość o nowej inwestycji bardzo szybko trafiła do mieszkańców Golicy. Zorganizowano zebranie wiejskie w tej sprawie, na które przybyło ponad 100 osób. W czasie dyskusji mieszkańcy zadawali wiele pytań. Przede wszystkim o wpływ tego typu instalacji na środowisko w miejscu ich zamieszkania. Na pytania i wątpliwości odpowiadali przedstawiciele urzędu miejskiego i spółki Energia. Ich wyjaśnienia nie były jednak na tyle wystarczające, żeby uczestnicy spotkania wycofali swój sprzeciw wobec budowy elektrociepłowni. Żeby udokumentować swoje stanowisko podjęli stosowną uchwałę w tej sprawie.

Przygotowania do inwestycji są w początkowej fazie. Gmina stara się o wydanie decyzji środowiskowej. W związku z tym zainteresowane strony - między innymi mieszkańcy - mogli się zapoznać z dokumentacją dotyczącą tej sprawy. Tu jednak zainteresowanie było znikome. Z informacji, jaką otrzymaliśmy z urzędu miejskiego wynika, że o udostępnienie do dokumentacji poprosiła tylko jedna osoba. Był to mieszkaniec Golicy - Radosław Żyto, który o wnioskach z oględzin napisał na swoim profilu w mediach społeczno-

ściowych. „Analizując raport i pochodne dokumenty znalazłem dwie kluczowe nieścisłości, które moim zdaniem są niezgodne z obowiązującym prawem i uniemożliwiają budowę elektrociepłowni w Golinie.” Jego zdaniem wysokość oraz rodzaj planowanej inwestycji nie jest dopuszczalny w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu.

Te uwagi zostały przekazane na piśmie do urzędu miejskiego. W związku z tym burmistrz przedłużył termin wydania decyzji środowiskowej do końca kwietnia. Do tego czasu raport oddziaływania na środowisko ma zostać uzupełniony.

(ann)

RYSZARD ŻYTO
sołtys Golicy



Czy było małe zainteresowanie sprawą budowy elektrociepłowni, ja tak nie uważam. Jak zazwyczaj na zebrania przychodzi może z 30 osób, tak na to w tej sprawie przyszło ponad 100 osób. Czy to jest małe zainteresowanie? Ja tak nie sądzę. A, że te osoby nie poszły później do urzędu zapoznać się z dokumentacją? Myślę, że już na zebraniu przedstawiliśmy sporo uwag i to wystarczyło, żeby ludzie wyrobili sobie zdanie. Podjęta została uchwała w sprawie sprzeciwu i to w opinii wielu osób wystarczyło. Poza tym nie wyobrażam sobie, żeby to ponad 100 osób po kolei chodziło do urzędu.

DZIAŁKI PRZYNIOSŁY 0,5 MILIONA, KORUPCJI NIE STWIERDZONO

BURMISTRZ JAROCINA SPRZEDAŁ TRZY DZIAŁKI POŁOŻONE W ATRAKCYJNYM REJONIE JAROCINA - przy ul. Wrzosowej, w pobliżu parku miejskiego. Czwarta działka nie znalazła nabywcę. Są to tereny, które miały związek z głośną sprawą domniemanej korupcji, do której miało dojść w urzędzie miejskim.

Wydarzenia rozegrały się w ubiegłym roku. Otóż po ogłoszeniu przetargu na sprzedaż czterech działek pod budownictwo mieszkalne Adam Pawlicki w specjalnym nagraniu wideo podał sensacyjną informację, że próbował złożyć mu propozycję korupcyjną. Podejrzanych o to było - w opinii burmistrza - dwóch przedsiębior-

ców z powiatu jarocińskiego. Osoby te prowadzą działalność w Kotlinie i od samego początku zaprzeczały, że wyszły z jakiegokolwiek próby korupcji w stosunku do wójdarza gminy Jarocin.

Burmistrz tak opisywał całą sytuację: - Chodziło o prawo pierwokupu, które ma gmina Jarocin w stosunku do działek w centrum Jarocina - mówił.

SPRZEDANE ZOSTAŁY TRZY DZIAŁKI O POWIERZCHNIACH: 943 M², 904 M² ORAZ 1.011 M². CZWARTA NIERUCHOMOŚĆ O POWIERZCHNI 1.028 M² NIE ZNALAZŁA NABYWCY.

- Próbowano wymusić na mnie rezygnację z tego prawa, ale ja nie zrezygnowałem - oświadczył Pawlicki i zapowiedział, że o wszystkim powiadomią organy ścigania. Sprawa rzeczywiście została zbadana przez jarocińską policję i prokuraturę. Śledczy nie stwierdzili jednak znamion przestępstwa i umorzyli postępowanie. A działki przy Wrzosowej zostały ponownie wystawione na sprzedaż.

Trzy z nich już znalazły nabywców. Ze sprzedaży wpłynęło do kasy gminy łącznie ponad 450 tys. zł. Na czwartą działkę, której cena wywoławcza wynosiła 160 tys. zł, nie było chętnych. Gmina spróbuje ją sprzedać w późniejszym terminie.

(ann)

ŻERKÓW

DWIE „SZATNIE NA MEDAL” CZEKAJĄ NA DOFINANSOWANIE

PRAWIE 56 TYS. ZŁ CHCE POZYSKAĆ GMINA ŻERKÓW OD Urzędu Marszałkowskiego w programie „Szatnia na medal”.

Żerkowski urząd złożył wniosek o dofinansowanie zadania polegającego na stworzeniu odpowiednich warunków ogólnodostępnego budynku szatniowo-sanitarnego przy boiskach sportowych z terenu gminy. Obecny projekt dotyczy

dostawy dwóch kontenerów, które pełniłyby wspomnianą funkcję. Jeden z nich ma być postawiony przy boisku na ul. Asnyka w Żerkowie, a drugi przy Szkole Podstawowej w Komorzu Przybysławskim. Wnioskowana kwota to dokładnie 55.636 zł. Nie wiadomo jeszcze, ile samorząd dołoży do sfinansowania całości zadania. Pieniądze mają zostać zabezpieczone w gminnym budżecie

dopiero po pozytywnie rozpatrzonej wniosku.

Wiadomo jednak, że zarząd województwa wielkopolskiego przyjął listę rankingową podmiotów przewidzianych do dofinansowania w ramach trzeciej edycji programu „Szatnia na medal”. W pierwszej kolejności wsparciem finansowym ma być objętych 57 gmin. Wśród nich widnieje Żerków.

(kar)

DO REDAKCJI „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” TRAFIŁ LIST DOTYCZĄCY SYTUACJI 71-LETNIEJ MIESZKANKI JAROCINA CIERPIĄCEJ NA CHOROBY ALZHEIMERA, o sytuacji której latem ubiegłego roku usłyszało pół Polski. Syn seniorki pozostawił w mieszkaniu matki dyktafon i dzięki temu ujawniono porażające praktyki opiekunki Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych Senior, która zajmowała się kobietą. Prokuratura oskarżyła 34-latkę o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad nieporadną życiowo 71-latką.

Pod koniec lutego przed jarocińskim sądem ruszył proces kobiety. Ta przyznaje się do winy. Chciała się dobrowolnie poddać karze. Na to jednak nie zgodził się syn, który domaga się dla niej kary więzienia.

W ostatnim czasie do redakcji „Gazety” nadesłano niepodpisany list. Z treści można wnioskować, że napisała go osoba, które zna i obserwuje okoliczności dotyczące seniorki. Jego autorzy piszą, że sytuacja 71-latki nie uległa poprawie od czerwca ubiegłego roku. „Kobieta pozostaje nadal 18 godzin bez opieki. Zamykana jest z zewnątrz w swoim mieszkaniu, w którym panuje brud. Można to stwierdzić po uporczywym odorze odchodów, który unosi się po całym pionie bloku i jest nieznosny dla nas mieszkańców. Stwierdzamy, że tak poważnie chora osoba powinna mieć profesjonalną całodobową opiekę. Pozostawienie pani Apolonii samej w mieszkaniu na kilkanaście godzin jest niebezpieczne dla jej życia i zdrowia. Z ogromnym niepokojem patrzymy na sytuację jako mieszkańcy bloku, obawiając się o zdrowie i życie pani Apolonii, jak i nas samych” – czytamy w liście. Podobne pisma – co sprawdziliśmy – trafiły do policji i Miejsko-Gminnego

KILKANAŚCIE GODZIN BEZ OPIEKI

go Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Syn schorowanej kobiety jest przekonany, że autorami listu nie są mieszkańcy bloku, w którym mieszka jego mama. – To napisała oskarżona, aby się ratować, to jest jej linia obrony. Podobnych sformułowań używała w sądzie. Z sąsiadami mam dobry kontakt. Jak był jakiś problem, to zawsze udało się go rozwiązać. Jak była prośba, aby zakręcać gaz, to się do niej przychyliłem. Tak naprawdę to niewiele osób wie, jakie zmiany zostały poczynione w mieszkaniu mamy po tym, jak została ujawniona sprawa znęcania się nad nią przez opiekunkę. Można to sprawdzić. Doskonale wiedz o tym panie, które opiekują się aktualnie mamą. Zakupiliśmy specjalistyczne łóżko rehabilitacyjne, krzesło toaletowo-sanitarne, przystosowaliśmy prysznic do potrzeb osób niepełnosprawnych – wyjaśnia Ireneusz Kaczor. Zaznacza, że trzy razy dziennie przychodzi opiekunka, a dodatkowo zwiększona została ilość godzin w weekendy.

– Nie ma możliwości, aby coś tam śmierdziało. Jeżdżę do mamy bez zapowiedzi i proszę mi wierzyć tam nie ma żadnego smrodu na klatce schodowej. Byłbym pierwszą osobą, która zareagowałaby na tę sytuację – uważa syn 71-latki. Jest pewien, że gdyby sąsiedzi dostrzegli coś niepokojącego, to na pewno jemu zgłosiliby sprawę, a nie pisali listy do „Gazety”, do policji czy Miejsko-Gminnego Ośrod-

ka Pomocy Społecznej. Czy nie rozważa umieszczenia mamy w Domu Pomocy Społecznej?

– Dla mnie byłoby to najprostsze rozwiązanie. Konsultowałem się w tej sprawie z neurologami, którzy sugerowali, aby tego nie robić, bo zmiana otoczenia i środowiska może źle wpłynąć na stan zdrowia mamy – akcentuje pan Ireneusz. Podkreśla, że ma stały kontakt z opiekunkami i wszystkie problemy są rozwiązywane na bieżąco.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie wyjaśnia, że jego pracownicy socjalni sprawdzają sytuację podopiecznej. – Ta pani

ma zapewnioną opiekę sześciogodzinną w ciągu doby. Opiekunka wchodzi do tej pani trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczorem. Możemy zwiększyć liczbę godzin świadczonych usług. Jest jeszcze rodzina. My możemy skierować tę panią do Domu Pomocy Społecznej, ale po pierwsze to musi się odbyć za jej zgodą, a po drugie konieczna byłaby partycypacja syna w kosztach utrzymania matki w placówce. Zdecydowałem, że spotkamy się z synem i dzielnicy, aby ustalić zasady opieki nad matką – tłumaczy Igor Armon. Zaznacza, że ośrodek będzie się starał, aby ta pani miała zapewnioną właściwą opiekę. Potwierdza, że informację syna, że w mieszkaniu poprawiły się warunki. – Zostało zakupione łóżko przeciwoleżynowe, a także wykonano remont łazienki. Obecnie również zostanie zwiększona liczba godzin opieki w weekendy – wyjaśnia szef MGOPS-u. Dodaje, że spotkanie z synem pani Apolonii odbędzie się w najbliższym możliwym terminie.

Sytuację sprawdziła też policja. – Nie ujawniliśmy żadnych zaniedbań – mówi asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. „Gazecie” udało się skontaktować z oskarżoną 34-latką, która utrzymuje, że nie napisała listu. Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Senior nie odpowiedziało nam na pytania odnośnie opieki nad seniorką.

(era)

JANUSZ KRAWIEC
dyrektor Domu
Pomocy Społecznej
w Kotlinie



W tym przypadku to Ośrodek Pomocy Społecznej w danej gminie wydaje decyzję dotyczącą skierowania osoby do Domu Pomocy Społecznej. Konieczna jest zgoda takiej osoby na jej umieszczenie w placówce. Jeżeli osoba nie wyraża zgody na umieszczenie w DPS, a nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji i wymaga całodobowej opieki, wtedy postanowienie o umieszczeniu bez jej zgody wydaje Sąd Rejonowy Wydział Rodzinny i Nieletnich. W dalszej kolejności ustala się odpłatność za pobyt w placówce. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pensjonariusz partycypuje w koszcie swojego utrzymania w wysokości 70 procent swoich dochodów. Do pełnego kosztu utrzymania mieszkańca dopłaca strona kierująca czyli gmina we współudziale najbliższej rodziny. Obowiązek ustawowy rodziny dotyczący współudziału w kosztach utrzymania określają właściwe przepisy prawa.

POWIAT

DPS W KOTLINIE PROWADZI 2:0 Z KORONAWIRUSEM

- SYTUACJA NA DZIEŃ DZISIEJSZY WYGLĄDA DOBRZE
- mówi Janusz Krawiec, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie.

W doniesieniach medialnych sytuacja w Domach Pomocy Społecznej w kraju przedstawiana jest jako skrajnie zła. Placówki są zamykane z zainfekowanymi pensjonariuszami i personelem w środku. Ludzie proszą o pomoc i o to, żeby ich wypuścić. Jak w tym kontekście wygląda sytuacja w DPS-ie w Kotlinie?

– Mogę powiedzieć – już na szczęście w czasie przeszłym, że mieliśmy dwa przypadki osób, które mogły być zarażone koronawirusem, ostatecznie okazało się,

że wyniki są ujemne – informuje Janusz Krawiec.

Kwarantannie została poddana jedna z mieszkanek. – Przebywała ona w szpitalu w Wolicy. Kiedy okazało się, że ten szpital zamykają, nasza mieszkanka musiała zostać poddana izolacji. Mamy dwa pomieszczenia do tego przeznaczone z monitoringiem, dlatego mogliśmy ograniczyć obsługę do niezbędnych czynności, a kontakt z tą miesz-

W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W KOTLINIE PRZEBYWA

120 PENSJONARIUSZY I PRACUJE 80 OSÓB

kanką cały czas był – tłumaczy dyrektor placówki. Z kolei osoby, które pojechały po pensjonariuszkę do Wolicy – dwóch pracowników socjalnych i kierowca – zostali objęci nadzorem sanitarnym. Przeprowadzone badania u kobiety wykazały wynik ujemny i wszystko mogło wrócić do normy.

Drugi przypadek dotyczył pracownicy DPS-u. Okazało się, że jej mama pracowała na oddziale paliatywnym szpitala w Pleszewie. Po ewakuacji tego oddziału z powodu koronawirusa kobieta zatrudniona w DPS-ie musiała poddać się kwarantannie. – Wynik też okazał się ujemny – informuje Janusz Krawiec. – Śmiejemy

się, że na razie prowadzimy 2:0 z koronawirusem – dodaje.

Kotliński DPS funkcjonuje normalnie, ale wprowadzone zostały środki ostrożności. Już od jakiegoś czasu obowiązuje zakaz odwiedzin, a personel i pensjonariusze używają maseczek ochronnych i rękawiczek. – Z mojej wiedzy wynika – a mam nadzieję, że nikt niczego nie zataił – że nie mamy wśród pracowników osób, które świadczą pracę także w innych placówkach. Były dwie pielęgniarki, które pracowały dodatkowo w szpitalu, ale od czasu zaostrzenia sytuacji zrezygnowały i są tylko w DPS-ie – informuje dyrektor kotlińskiej placówki.

ANNA KONIECZNA

ŻERKÓW

PIENIĄDZE NA SPORT PODZIELONE PO POŁOWIE

Żerków wspiera kluby sportowe. Pierwszy raz ogłoszono konkurs o dofinansowanie realizacji zadania, w którym mogły wziąć udział wszystkie organizacje sportowe z gminy. Wpłynęły jednak tylko dwie oferty. Pieniądze podzielono po połowie.

Na terenie gminy Żerków prężnie działają kluby sportowe zwłaszcza UKS-y. Dotychczas urząd udzielał jednak wsparcia finansowego klubowi sportowemu związanemu z piłką nożną. Postanowiono to zmienić. Na ostatniej w roku 2019 sesji sekretarz gminy, Bartłomiej Nowicki przedstawił radnym nowe warunki i tryby finansowego wspierania klubów. – Postanowiliśmy rozszerzyć katalog warunków, aby zacząć wspierać kluby nie tylko związane z piłką nożną – powiedział Nowicki. – Chcemy wprowadzić zmiany, które pozwolą ubiegać się o dotację wszystkim klubom – dodał.

Pomoc klubom sportowym ma polegać na dofinansowaniu realizacji programów szkolenia sportowego, zakupu sprzętu, odzieży i obuwia oraz pokrycia kosztów organizowania zawodów sportowych. W gminnym budżecie zabezpieczono kwotę 240 tys. zł. Kluby sportowe, chcąc otrzymać pieniądze na swoją działalność, będą musiały złożyć stosowny wniosek.

W lutym ogłoszony został pierwszy na nowych zasadach konkurs pt. „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej”. Termin składania ofert upływał w połowie marca. Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania wyniosła 28 tys. zł. Do żerkowskiego magistratu wpłynęły tylko dwie oferty. Pierwszą z nich złożyło Stowarzyszenie Fair Play Żerków, które wnioskowało o udzielenia dofinansowania między innymi do organizacji Górki Żerkowskiej. Druga oferta została zgłoszona przez Salezjańską Organizację Sportową z Dobieszczyzny, która potrzebowała pieniędzy na prowadzenie treningów i zajęć sportowych w piłce nożnej, siatkowej, koszykowej oraz tenisie stołowym.

Komisja konkursowa pozytywnie oceniła oba projekty. Każda z organizacji otrzymała finansowe wsparcie w wysokości 14 tys. zł.

(kar)

ponad 250

wniosek o dopłaty do wynagrodzeń ze względu na spadek obrotów wpłynęło do jarocińskiego urzędu pracy od przedsiębiorców z terenu naszego powiatu

POWIAT**WAŻNA INFORMACJA DLA TYCH, KTÓRYM KOŃCZĄ SIĘ ORZECZENIA**

Osoby z orzeczeniem wydanym przez lekarza orzecznika albo komisję lekarską o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, których termin upływa w okresie epidemii, uzyskują ich przedłużenie o kolejne 3 miesiące. Aby jednak tak się stało, przed upływem terminu ważności orzeczenia należy złożyć wniosek o świadczenie na dalszy okres.

Na podobnych zasadach wydłużone zostają orzeczenia lekarza orzecznika albo komisji lekarskiej, na podstawie których ubezpieczony ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego.

Orzeczenia te będą ważne jeszcze 3 miesiące, jednak nie dłużej niż do końca 12-miesięcznego okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

To nie wszystko - przedłużeniu o 3 miesiące ulega także ważność orzeczeń, które wygasły przed ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego, czyli przed 14 marca. Chodzi o sytuację, w której uprawniony złożył wniosek o świadczenie na dalszy okres - na przykład o przedłużenie renty - przed upływem ważności orzeczenia, a ZUS nie wydał nowego orzeczenia przed dniem wejścia w życie ustawy, czyli przed 31 marca. (ann)

PROBLEMY Z ZAŁOŻENIEM PROFILU ZAUFANEGO* ZGŁASZAJĄ NAM OSOBY BEZROBOTNE z naszego terenu. Dokładnie chodzi o potwierdzenie tego profilu. Powodem są zamknięte urzędy - te same, które apelują, aby kontaktować się z nimi przez internet, czyli za pośrednictwem profilu zaufanego.

W stanie epidemii, który panuje w naszym kraju, urzędy zamknęły swoje drzwi dla osób z zewnątrz. Jedynym sposobem załatwienia niezbędnych spraw jest kontakt telefoniczny lub mailowy. Żeby jednak niektóre formalności sfinalizować - chociażby rejestrację w Powiatowym Urzędzie Pracy, składanie wniosków czy pobieranie zaświadczeń - potrzebny jest profil zaufany. Z założeniem takiego profilu nie ma większego problemu. Można to zrobić na dwa sposoby: poprzez rządową stronę gov.pl albo za pośrednictwem internetowego konta bankowego.

Ten drugi sposób jest najłatwiejszy i tym samym najbardziej popularny. Większość banków udostępnia taką usługę, ale nie wszystkie. Nie ma jej na przykład w pakiecie proponowanym przez banki spółdzielcze. A osoby bezrobotne z naszego terenu obsługiwane są właśnie przez ten bank. Co prawda prezes Jan Grzesiek zapewnia, że trwają starania, żeby utworzenie profilu było możliwe, ale dopiero w maju. - Musimy spełnić wszystkie wymogi proceduralne, a ze względu na sytuację, którą mamy, nie jest to proste - tłumaczy szef jarocińskiego BS-u.

INTERWENCJA/POWIAT**Bezrobotni mają poważny problem**

Fot. Adobe Stock

Dlatego, póki co, bezrobotni muszą korzystać z innych sposobów utworzenia profilu zaufanego. Problem w tym, że w takim przypadku trzeba jego założenie potwierdzić, a do tego wyznaczone są tylko niektóre instytucje, czyli urząd skarbowy, ZUS oraz jarociński urząd miejski.

I tu bezrobotni trafiają na prawdziwy mur, a dokładnie zamknięte drzwi urzędów. - W żaden sposób nie można tego załatwić. Urzędy są pozamykane i nikogo tam nie ma. Nawet nie można wniosku wrzucić do skrzynki przed drzwiami. To, co mówią w telewizji, to jedna wielka bujda - twierdzi oburzony mąż-

czynna, który został pozbawiony pracy na samym początku kryzysu wywołanego epidemią.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Jarocinie Grażyna Pytlas stara się znaleźć rozwiązanie problemu i zapewnia, że już wkrótce profil zaufany będzie można potwierdzić w jarocińskiej skarbowce. zwraca uwagę na to, że mamy do czynienia z nadzwyczajną sytuacją, w której trzeba zastosować - zgodne z prawem, ale nadzwyczajne środki.

W ostrowskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pod który podlega powiat jarociński, podejście jest nieco inne. - Nic pani nie

załatwi, urząd jest zamknięty. Nikogo tu nie ma, wszyscy pracują w domu - informuje kobieta, która odebrała telefon w oddziale w Ostrowie Wlkp.

Ostatnią deską ratunku pozostaje Urząd Miejski w Jarocinie. Z takiej możliwości mogą jednak skorzystać - po uprzednim umówieniu się przez telefon - tylko mieszkańcy gminy Jarocin. Profilu zaufanego nie można potwierdzić w innych urzędach gmin powiatu jarocińskiego.

Jak w tej sytuacji załatwić sprawy w urzędzie pracy? - Robimy, co się da, żeby to umożliwić - mówi Grzegorz Fengler, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie. - Procedura jest taka, że osoba bezrobotna dzwoni do nas i umawia się, że przyjdzie. Pracownik schodzi, sprawdza dowód osobisty, żeby potwierdzić tożsamość i dopiero wtedy bezrobotny wkłada dokumenty do skrzynki - wyjaśnia szef PUP-u.

ANNA KONIECZNA

*profil zaufany jest środkiem identyfikacji elektronicznej, umożliwia złożenie podpisu zaufanego, ale nie jest podpisem elektronicznym

W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W JAROCINIE W OKRESIE OD 27 MARCA DO 2 KWIETNIA 2020 R. ZAREJESTROWANYCH BYŁO 1.210 OSÓB BEZROBOTNYCH. W ANALOGICZNYM OKRESIE 2019 R. BYŁO ICH 1.166.

POWIAT**UWAGA PODATNICY, TERMIN ROZLICZEŃ PODATKOWYCH PRZESUNIĘTY**

ZE WZGLĘDU NA PANUJĄCY W NASZYM KRAJU STAN EPIDEMII urząd skarbowy zmienił termin złożenia PIT-u.

Do tej pory każdego roku okres rozliczeń ze skarbowką kończył się 30 kwietnia. W obecnej sytuacji jednak administracja skarbową wychodzi naprzeciw podatnikom i przedłuża ostateczny termin złożenia PIT-u o miesiąc - do 31 maja.

Jak informuje ministerstwo finansów: - Dajemy więcej czasu na złożenie rocznej deklaracji PIT, co jest szczególnie istotne dla osób prowadzących działalność gospodarczą. W ich przypadku konieczne jest bowiem samodzielne wypełnienie i przesłanie zeznania do urzędu skarbowego.



Fot. Adobe Stock

Dla osób, które rozliczają się na drukach PIT-37 i PIT-38 (między innymi dochody z umów o pracę, dzieła, zlecenia, zysków kapitałowych) w usłudze Twój e-PIT znajduje się automatycznie przygotowane rozliczenie podatkowe. Osoby, które skorzystają z tej usługi, nie muszą wypełniać wniosków ani składać deklaracji.

W przypadku braku aktywności zostanie ono zaakceptowane 30 kwietnia. Jeśli z tego rozliczenia będzie wynikać niedopłata podatku, to w maju urzędy skarbowe prześlą o tym informacje do poszczególnych osób. Gdyby okazało się, że przygotowane i zaakceptowane przez administrację skarbową zeznanie trzeba skorygować, to można to zrobić po 30 kwietnia poprzez usługę Twój e-PIT, aplikację e-Deklaracje lub też w sposób tradycyjny na papierowym formularzu.

Do 31 maja, korygując zeznanie, można również dodać lub zmienić organizację pożytku publicznego.

(ann)

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osób na stanowiska:

natom
logistic

**Malarz proszkowy
Operator robota spawalniczego
Spawacz
Pracownik produkcyjny**

Oferujemy stałą i stabilną pracę w prężnie rozwijającej się firmie, możliwość przyuczenia do zawodu, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu. Umowa o pracę to u nas standard.

Ważna jest dla nas atmosfera, stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne.

Jeżeli posiadasz doświadczenie w branży metalowej, bądź chciałbyś rozwijać w niej swoją karierę skontaktuj się z nami lub powiedz o nas znajomym.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl (z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:

NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
Martyna: +48 602 179 335

Miejsce pracy:
Chocicza
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza

Jestem pracownikiem firmy kurierskiej, codziennie odwiedzam setki domów. Pracodawca informował nas jak ograniczyć ryzyko zachorowania, ale wiadomo, że nie da się tego wykluczyć. Czy jeśli zachoruję i będę tego konsekwencje - mnie lub mojej rodzinie przysługuje odszkodowanie?

Tak, będzie przysługiwało odszkodowanie od pracodawcy na podstawie art. 415 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy. Pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy czy zachorował i w związku z tym doznał szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, może żądać od swego pracodawcy świadczeń odszkodowawczych. Zasadnicze znaczenie mają tu przepisy określające odpowiedzialność za czyn niedozwolony.

.....
Od 25 marca wprowadzono nowe obostrzenia dotyczące przemieszczania się. Jestem rolnikiem. Czy mogę wykonywać swoją pracę bez ograniczeń?

Tak, rolnik może wykonywać swoją pracę w gospodarstwie rolnym. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. (zmieniającym rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii), w okresie 25 marca do dnia 11 kwietnia 2020 r. zakazuje się na terenie kraju przemieszczania się osób, z wyjątkiem m.in. przemieszczania się danej osoby w celu wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych, pozarolniczej działalności gospodarczej lub prowadzenia działalności rolniczej, prac w gospodarstwie rolnym oraz zakupu towarów i usług z tym związanych.

KORONAWIRUS A ŻYCIE CODZIENNE

**Na pytania Czytelników
odpowiada adwokat
Anna Krenc**



.....
Posyłałam dziecko do prywatnego żłobka. Obecnie jest on zamknięty do połowy kwietnia. Dyrekcja oczekuje ode mnie zapłaty czesnego za ten okres, tłumacząc, że zawieszenie świadczenia opieki jest spowodowane decyzją rządu, a nie władz placówki. Czy mają takie prawo?

Z jednej strony warto mieć na uwadze art. 495 kodeksu cywilnego, który mówi o niezawinionej niemożności spełnienia świadczenia. Zamknięcie przedszkoli z powodu siły wyższej, którą niewątpliwie jest epidemia - a tym samym brak możliwości wykonania umowy - skłania do opinii, że czesne nie powinno być pobierane. W przeciwnym wypadku można uznać, że jego żądanie mogłoby być bezpodstawnym wzbogaceniem. Z drugiej jednak strony placówka pozostaje - w pewnym sensie - w gotowości do świadczenia usługi. Samo zamknięcie nie wynika z jej winy. Rodziców natomiast wiąże umowa, zgodnie z którą zobowiązali się do opłacania comiesięcznego czesnego, niezależnie od obecności dziecka na zajęciach. Zaprzymanie wnoszenia opłaty, mogłoby więc spowodować wypowiedzenie umowy.

.....
Opiekuję się dzieckiem i jednocześnie pracuję zdalnie. Czy przysługuje mi dodatkowy zasiłek opiekuńczy?

Zasiłek opiekuńczy przysługuje ubezpieczonemu zwolnionemu od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem. Osoba, która pobiera zasiłek opiekuńczy nie może pracować. Jeżeli rodzic zdecyduje się skorzystać z zasiłku opiekuńczego na mocy specustawy i zostanie z dzieckiem w domu, wówczas pracodawca na ten czas musi znaleźć zastępstwo. Jeśli natomiast pracownik będzie świadczył pracę zdalnie, w domu, nie jako przy okazji opiekując się dzieckiem, to będzie otrzymywał normalne wynagrodzenie, a nie zasiłek. Praca wyklucza zasiłek.

.....
Okres zamknięcia placówek oświatowych wydłużono do 12 kwietnia. Rząd zapowiedział także wydłużenie o kolejne dni dodatkowego zasiłku opiekuńczego na dzieci do lat 8. Czy to oznacza, że rodzice, którym prawo do zasiłku kończyło się

.....
26 marca, mogą wystąpić o jego wydłużenie do 12 kwietnia?

Aktualnie trwają prace nad zmianą ustawy, która wprowadzi dodatkowy zasiłek opiekuńczy w związku z opieką nad dzieckiem do lat 8. Nowe rozwiązania mają obowiązywać z mocą wsteczną - od 26 marca 2020 r. W związku z tym - do czasu wejścia w życie ustawy - można wystąpić o dodatkowy zasiłek opiekuńczy na okres dłuższy niż 14 dni, po 25 marca.

Rodzice, którym kończy się prawo do dodatkowego 14-dniowego zasiłku opiekuńczego, mogą więc wnioskować o wypłatę świadczenia na kolejny okres. Oświadczenie można złożyć w takiej samej formie, jak dotychczas. Wniosek zostanie rozpatrzony po wejściu w życie znowelizowanych przepisów. Okres ten zostanie rozliczony jako dodatkowy zasiłek i nie pomniejszy 60-dniowej puli, która na opiekę (nad dzieckiem zdrowym do lat 8 lub chorym do lat 14) przysługuje w ciągu roku.

.....
Jestem nieubezpieczony. Czy w przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem, szpital może zażądać ode mnie zapłaty za wykonanie testu?

Zgodnie z informacją z NFZ, pacjenci z objawami koronawirusa będą leczeni bezpłatnie, również osoby nieubezpieczone.

RUSZYŁA WYPŁATA „TRZYNASTEK” DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

RUSZYŁA WYPŁATA TRZYNASTEK, CZYLI DODATKOWYCH ROCZNYCH ŚWIADCZEŃ PIENIĘŻNYCH dla emerytów i rencistów. Trafiają one do uprawnionych razem z kwietniową emeryturą lub rentą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci dodatkowe roczne świadczenia pieniężne ok. 9 mln osób. Tzw. trzynastka przysługuje uprawnionym m.in. do emerytury, renty (z tytułu niezdolności do pracy, szkoleniowej, socjalnej, rodzinnej), rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego (świadczenia dla osób, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci), nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego. - Te osoby otrzymają trzynastkę, o ile

31 marca miały prawo do jednego z tych świadczeń. Jeśli na ten dzień wypłata była zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to trzynastka nie będzie przysługiwać - zastrzega Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka ZUS w Wielkopolsce.

Aby otrzymać to świadczenie, nie trzeba nic robić, gdyż jest ono wypłacane wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. Kwota świadczenia to - 1.200 zł brutto. Z tego w większości przypadków trzeba potrącić zaliczkę na podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Najczęściej do wypłaty będzie 981 zł. Co ważne do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka. ZUS podzieli ją w równych częściach na

każdą uprawnioną osobę. Na przykład jeśli jedną rentę rodzinną pobierają dwie osoby, to każda otrzyma po 600 zł brutto - tłumaczy ekspertka. ZUS wypłaci tzw. trzynastki razem ze świadczeniem przysługującym za kwiecień, w standardowym terminie płatności emerytury czy renty. Przypominamy, że terminów płatności jest kilka: 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dzień miesiąca. I jeszcze jedna dobra informacja dla zadłużonych emerytów. Trzynastki nie podlegają zajęciom komorniczym, nawet jeśli trafią na konto bankowe. - Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne będzie mieć specjalny opis, dzięki czemu będzie je łatwo rozpoznać w przelewach i nie zostanie zajęte przez komornika - wyjaśnia Marlena Nowicka.



Ruszyła wypłata trzynastek, czyli dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych dla emerytów i rencistów. Trafiają one do uprawnionych razem z kwietniową emeryturą lub rentą

GODZENIE OBOWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z OPIEKĄ nad dziećmi stanowi teraz dla wielu rodziców szczególne wyzwanie.

Pozbawieni dotychczasowych form zorganizowanej opieki nad dziećmi, musimy pogodzić działania zawodowe z aktywnościami w sferze rodzinno-domowej. Jednocześnie sami przeżywamy zaistniałą sytuację, jako wyzwanie. Emocje, które nam towarzyszą, poczucie zagrożenia, niepewność jutra – to wszystko jest dla nas potężnym obciążeniem. Warto pamiętać, że dla naszych dzieci, które są uważnymi obserwatorami otaczającego ich świata, ten czas także jest trudny. Dzieci, podobnie jak my, mogą odczuwać napięcie, lęk, tym

Wyzwanie dla rodziców

bardziej, że przecież ich sytuacja również się zmieniła – nie chodzą do przedszkola, szkoły, nie spotykają się z rówieśnikami, nie mają takiej swobody poruszania się i atrakcji pozadomowych, jak wcześniej.

W natłoku spraw, obowiązków zawodowych i kłopotów starajmy się dostrze-

gać potrzeby naszych dzieci, starajmy się popatrzeć ich oczami na to, co się dzieje. Najlepiej rozmawiać z dziećmi o tym, co się wydarza, co czują, czego im brakuje i jak można temu zaradzić. My też potrzebujemy ich wsparcia i pomocy.

Oprac. ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Umożliwiajcie dziecku dokonywanie wyborów, w różnych, nawet najdrobniejszych czynnościach (posiłki, ubranie, miejsce aktywności), aby mogło mieć swoje małe-dziecięce poczucie wpływu na sytuację.

USTALCIE SOBIE „REGULĘ WYTCHNIENIA” - CZAS W CIĄGU DNIA, W KTÓRYM ZADBACIE O COŚ MIŁEGO, O JAKĄŚ PRZYJEMNOŚĆ DLA SIEBIE (FILM, KSIĄŻKA, HOBBY, SŁUCHOWISKO) - COKOLWIEK, CO DA WAM UŚMIECH, RELAKS I ODERWANIE OD RZECZYWISTOŚCI.



Grajcie w planszówki, rysujcie i gotujcie :) Wyznaczcie domowy harmonogram dnia. Ustalcie, najlepiej wspólnie z dziećmi, co się dzieje w różnych godzinach i porach dnia. W jakim czasie będziecie zajęci pracą, a w jakim - z dziećmi, aby się z nimi bawić albo pomóc im w edukacji. Jeśli dzieci uczą się zdalnie, dobrze jest określić wspólnie czas potrzebny na naukę i czas na inne aktywności. Rutyna i powtarzające się czynności wzmacniają poczucie bezpieczeństwa dzieci i nasze.

NIE SKUPIAJCIE SIĘ NA DZIECIACH CAŁY CZAS. WSKAŹCIE IM AKTYWNOŚCI, KTÓRYMI MOGĄ ZAJĄĆ SIĘ SAME.



Dbajcie o dostarczanie zarówno dziecku, jak i sobie pozytywnych bodźców - najlepiej wielu i to codziennie. Grajcie z nimi w piłkę (można ją zrobić np. z papieru i grać również w domu), rysujcie wspólnie, bawcie się w kalambury, grajcie w planszówki albo wspólnie przyrządzajcie jakieś potrawy lub desery.

Nie śledźcie bez przerwy wiadomości o sytuacji epidemiologicznej. Wyznaczcie sobie np. 2 momenty w ciągu dnia na ich wysłuchanie czy obejrzenie.



Przydzielcie dziecku jakieś obowiązki, proste prace - aby współdziałało w rodzinnym radzeniu sobie w obecnej sytuacji. Będzie czuło, że ma swój udział w walce z wirusem. Może np. przygotować plakat z uśmiechniętą buźką i napisem „Zostajemy w domu” albo „Poradźmy sobie z wirusem :)”

Nieprzyjemne lub nieposłuszne zachowania dzieci, bunt, agresja mogą pojawiać się teraz częściej wskutek doświadczanego również przez nie lęku, stresu i zmiany dotychczasowego stylu życia. Nie zawsze jest łatwo zachować „zimną krew”. Jeśli czujecie, że wasze emocje nasilają się niebezpiecznie i zaraz „wybuchniecie”, to zróbcie 10-sekundową „stop-kłatkę” (wyjdźcie z pomieszczenia, jeśli to możliwe lub odwróćcie się) i oddychajcie przeponą - powoli i głęboko. To zwykle pomaga szybko się uspokoić i racjonalnie zareagować na sytuację.

Starajcie się kierować do dziecka jak najwięcej pozytywnych komunikatów, chwalcie je za wszystko, co robi dobrze. Z kolei zwracając uwagę na jakieś niewłaściwe zachowanie dziecka, komentujcie je bez używania negatywnych określeń wobec dziecka, wskazujcie te właściwe. Ważne jest, by używać imienia dziecka w tego typu komunikacie - to koncentruje jego uwagę na treści wypowiedzi.

Ma szansę na operację, ale potrzeba ponad 200 tys. zł

3-letni Michałek Jędrasiak z Witaszyc, chory na padaczkę lekooporną, dzięki pomocy bardzo wielu osób dobrej woli, mógł wyjechać w lutym na badania do Kliniki Schön w Vogtareuth w Niemczech. Tam przez osiem dni był podłączony do wideomonitoringu EEG, a także miał wykonany trzygodzinny rezonans o wysokiej rozdzielczości. Aby wyniki były jak najbardziej rzetelne, trzeba było jednak odstawić leki na dwa dni. „To były najgorsze dni w naszym życiu... Musieliśmy patrzeć na ogromne cierpienie naszego dziecka, jednak wiedzieliśmy, że jest to konieczne. W ciągu tylko jednej nocy Michaś miał

dwanaście dużych napadów, przerwanych w końcu lekiem wyciszającym. Wyniki przeprowadzonych badań wpłynęły nas w osłupienie. Okazało się, że padaczka umiejscowiona jest po prawej stronie w okolicy skroniowo-ciemiennowo-potylicznej. Wynik zupełnie inny niż otrzymaliśmy w Polsce” - piszą rodzice Michałka.

W związku z tym, lekarze z kliniki musieli podjąć decyzję o konieczności przeprowadzenia ponownej diagnostyki Michałka. Krótszej, bo trwającej tylko pięć dni, jednak koniecznej do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu operacji. Jeśli wyniki potwierdzą postawioną już

diagnozę, wówczas wyniki Michałka zostaną przedstawione podczas lekarskiego konsylium, które ustali szczegóły operacji. Konieczne jest też wykonanie w Polsce dodatkowych badań, które niestety nie są refundowane. Koszt jednego z nich to ok. 4,5-6,5 tys. zł. Dalsza diagnostyka i operacja w Niemczech to z kolei ok. 44 tysiące euro.

Zbiórka prowadzona jest za pośrednictwem portalu siepomaga.pl. Na koncie znajduje się już 50 tys. zł, ale do szczęśliwego finału brakuje jeszcze 164 tys. zł.

(18)

Z MARCINEM SZELĄGIEM,
nowym dyrektorem Muzeum
Regionalnego w Jarocinie
rozmawia **LIDIA SOKOWICZ**

Pracował pan w dużych, znanych muzeach w Poznaniu i Wrocławiu, a teraz w Jarocinie. Wiele osób zastanawia się, czy nie jest to jakaś degradacja? Jeżeli ktoś tak myśli, to może być kwestia jakiegoś kompleksu. Ja nie widzę w tym niczego, co miałoby świadczyć, że jest to degradacja albo brak ambicji. Muzea w mniejszych miejscowościach są bowiem bardzo ważne. Rozwijają się duże miasta. Łatwiej w nich jest też znaleźć pracę. Są większe możliwości, ale prawdziwą sztuką i pewnym wyzwaniem jest praca w mniejszych miejscowościach. Przez kilkanaście lat pracowałem na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Kaliszu i równolegle przez kilka lat w Ossolineum we Wrocławiu. Dla mnie dojazd do pracy są normalnością. Przejeżdżałem wtedy regularnie przez Jarocin. Nie było wówczas jeszcze obwodnicy. Nie myślałem o tym, że kiedyś będę tu pracował. Chociaż moje kontakty z Jarocinem zaczęły się pod koniec 2010 roku.

Jak zaczęła się ta współpraca, której finałem jest stanowisko dyrektora muzeum?

Zupełnie przypadkowo. Słuchaczka moich wykładów na UAM z Jarocina poleciła mnie Robertowi Kaźmierczakowi, zastępcy burmistrza Adama Pawlickiego. Chodziło o wsparcie przy Spichlerzu Polskiego Rocka. Trochę wcześniej został reaktywowany festiwal, na który też przyjeżdżałem. Ze swoich podróży pamiętam, że z perspektywy „11” pałacu, w którym się dzisiaj rozmawiamy, nie sposób było dojrzeć. Widać było tylko ścianę zieleń. Nie było wiadomo, co się za nią znajduje. Dopiero teraz pałac jest widoczny. Wyraźnie „otworzył” się w stronę miasta. Razem z parkiem stanowią świetne miejsce, żeby zaznaczyć się na mapie kulturalnej i turystycznej Wielkopolski. Mamy szansę, aby pojawić się na niej w sposób „naturalny”, pomiędzy Kórnikami a Gołuchowem.

W przeszłości muzeum musiało się zajmować m.in. organizacją festiwalu i imprez towarzyszą-

MUZEUM JAK MAGNES



■ **MARCIN SZELAĞ** urodził się 22 lutego 1973 roku w Słupsku. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. W 1999 roku uzyskał tytuł magistra historii sztuki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w 2005 - doktora nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki. Do 2020 roku prowadził samodzielną działalność gospodarczą. W latach 2004-2015 pełnił funkcję kustosa i kierownika Działu Edukacji Muzealnej w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Jednocześnie od 2005 do 2017 roku był adiunktem w Zakładzie Malarstwa i Teorii Sztuki na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UAM w Kaliszu. W latach 2014-2017 pracował w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich będąc m.in. kuratorem wystawy głównej Muzeum Pana Tadeusza oraz wicedyrektorem (2016-2017). W 2017 roku został adiunktem w Katedrze Historii Sztuki i Filozofii na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W 2020 roku objął stanowisko dyrektora Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

Chciałbym, żeby w Jarocinie powstało jedno z wzorcowych muzeów regionalnych. Już sam fakt, że mieści się w pałacu, nadaje nową jakość. Często się narzeka, że takie nowoczesne, multimedialne wystawy, jak ta w Spichlerzu Polskiego Rocka, szybko się starzeją. To jednak półprawda, bo tak naprawdę wszystkie ekspozycje szybko się starzeją. Różnica polega na tym, że wystawa interaktywna, dodatkowo szybko się zużywa. Świadczy to jednak tylko o tym, że ludzie z niej korzystają. Zmiany w muzealnictwie, wystawiennictwie w Polsce nabrały takiego tempa, że przy otwarciu SPR w 2014 roku nie sposób było przewidzieć, co będzie można zrobić z wystawą obecnie, po 5 latach. A co będzie za kolejne pięć lat..?

A jak według pana powinno to wyglądać?

Co pewien czas należy unowocześniać i zmieniać wystawy muzealne. Mam na myśli teraz SPR. Muzeum w Jarocinie, zarówno w pałacu jak i SPR powinno stanowić miejsce wartościowego i interesującego sposobu spędzania czasu wolnego. Trzeba myśleć nie tylko o dzieciach i młodzieży, ale i młodych pracujących. Oni powinni zostać w Jarocinie, jednak muszą być przeświadczeni, że to jest dobre miejsce do życia, a oferta kulturalna porównywalna, przy zachowaniu skali, z tą, jaką mają duże miasta. Trzeba pokazać, na ile historia jest ważna współcześnie. Nie wzięliśmy się znikąd, a po nas też raczej kultura i cywilizacja nadal będą istnieć. Warto się uczyć z tych doświadczeń, a jednocześnie pozostawić swoje, z których będą czerpać kolejne pokolenia. Myślenie o przyszłości to również zadanie muzeum. Dlatego chcemy postawić na edukację ekologiczną.

Ile czasu potrważą prace budowlane i remontowe związane z adaptacją pomieszczeń pałacu na potrzeby nowej ekspozycji?

Do końca 2021 roku. Jednocześnie, jak wspominałem, prowadzone będą prace konserwatorskie w ruinach kościoła św. Ducha oraz budowa amfiteatru. Ekspozyty trzeba przejrzyć, odnowić i zakonserwować. Pracownicy muzeum opracowują dokumenty, archiwa, zdjęcia,

materiały dźwiękowe, filmowe, które będą eksponowane lub zostaną wykorzystane przy tworzeniu aplikacji, prezentacji multimedialnych i projekcji. W magazynach mamy ekspozyty, które dzięki temu, że zwiększy się powierzchnia i metody eksponowania, będzie można pokazać po raz pierwszy lub w niespotykany do tej pory sposób. W ratuszu brakowało już miejsca na magazynowanie. W pałacu powstaną większe magazyny, co da możliwość dobrego przechowywania ekspozycji oraz zdobywania nowych, bo powiększanie zbiorów to jedno z istotnych zadań muzeum.

Kiedy wpisuje się w google pana imię i nazwisko, pojawiają się m.in. linki do artykułów dotyczących zwolnienia dyscyplinarnego z Muzeum Narodowego w Poznaniu. Trudno jednak znaleźć jakąkolwiek wzmiankę o tym, jak się zakończyła ta sprawa?

Skończyła się w ten sposób, że doszło do ugody. Dyrekcja muzeum wycofała zwolnienie dyscyplinarne oraz wypłaciła maksymalne, według obowiązujących przepisów prawa pracy, odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie. Finał był więc taki, o jaki apelowałem zanim sprawa znalazła się sądzie. Nie chcę mówić o tym, co się działo na salach rozpraw, przekonałem się jednak wówczas na własne oczy, do jakich kłamstw i manipulacji mogą posunąć się niektóre osoby, mam na myśli byłą dyrekcję Muzeum Narodowego w Poznaniu, żeby tylko przykryć własną ignorancję i niekompetencję. Chodziło też o danie mi „wilczego biletu” i skompromitowanie w środowisku muzealnym. Nie udało się to. Zaraz po odejściu z poznańskiego muzeum, jeszcze zanim zaczął się proces sądowy, dostałem propozycję pracy we wrocławskim Ossolineum. Natomiast o samej dyrekcji i jej stylu pracy wiele mówią okoliczności, w jakich cały zespół dyrektorski pożegnał się z muzeum: najpierw śledztwo CBA zakończone złożeniem zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa uzupełnione jeszcze trzema kolejnymi zawiadomieniami do prokuratora w 2019 roku. Chciałoby się powiedzieć: „po owocach ich poznać”...

cych temu wydarzeniu, podpisywaniem umów z artystami. Cel muzeum jest jednak zupełnie inny. Tym bardziej, że taka duża impreza pochłania środki i energię pracowników w znacznie większym wymiarze niż działalność podstawowa muzeum. Zwłaszcza teraz, gdy chodzi o to, żeby skoncentrować się na poważnej inwestycji dofinansowanej ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przyjmę, że obejmuje ona, oprócz renowacji pałacu, czego częściej efekt mieszkańcy Jarocina mogą już podziwiać, dzięki wyremontowanej elewacji, również stworzenie wystawy w jego wnętrzu, konserwację ruin kościoła św. Ducha, renowację parku wraz z budową „zielonego” amfiteatru. W rezultacie główna siedziba muzeum z ratusza zostanie przeniesiona do pałacu. To miejsce ma ogromny potencjał, ale jest też kilka miejsc, które powinniśmy zagospodarować, w celu stworzenia przestrzeni, w której rekreacja jest związana z edukacją i działalnością kulturalną. Chcemy realizować m.in. warsztaty kulinarne i wydarzenia kulturalne związane z tą dziedzicą. Parę miesie-

cy temu była mowa o ratuszu, z tego względu, że do Kamienicy Kultury przeniosła się z niego biblioteka, a niebawem wyprowadzi się muzeum. Teraz planujemy wykorzystać naturalny zasób, jaki jest w przestrzeni pałacu. W piwnicy znajduje się kuchnia, która zachowała się w znacznym stopniu, jeśli chodzi o architekturę i wystrój. To, że jest ona z początku XX wieku, to też jest gratka.

Według pierwszej wersji pana koncepcji rozwoju muzeum, administracja miała się przenieść do Skarbczyka.

Ta koncepcja w szczególności będzie się zmieniała jeszcze nie raz. A co do Skarbczyka, to na razie damy sobie radę z biurami w pałacu. To miejsce jest ciekawe, ale i trudne ze względu na problemy z dostaniem się do jego wyższych kondygnacji. Teraz myślimy, żeby część parterową Skarbczyka wykorzystywać na działalność związaną z edukacją regionalną. To jest nasz atut, oprócz festiwalu oczywiście. W Skarbczyku planujemy prowadzenie warsztatów rękodzielniczych związanych m.in. ze snutką golińską. Z jednej strony byłaby to kultywacja tradycji, a z drugiej

myślenie o tym, na ile ta tradycja może być inspiracją dla współczesności, na ile pozwala na wyrwanie się z kleszczy globalizacji, która pochłania wiele lokalnych tradycji. A to właśnie one mogą być tym, co nas wyróżnia. Drugą taką gałęzią są regionalne tradycje muzyczne ludowe, czyli dudy. To jest zadanie wieloletnie. I pewnie nigdy nie będzie to czymś masowym, ale dla nas będzie sukcesem, jeśli zaangażuje się w to nawet kilka osób. Coraz więcej współczesnych zespołów sięga do tradycji po to, żeby ją na nowo pokazać i zinterpretować. Wystarczy wspomnieć chociażby projekt „Provinz Posen”.

Filcowe kapcie i panie pilnujące, żeby nikt nie dotykał ekspozycji to już przeszłość... Teraz muzea są przede wszystkim interaktywne.

Wystawa w pałacu to będzie zupełna zmiana jakościowa. Będzie większa od tej w ratuszu i bardziej otwarta na użytkownika. Nowe sposoby prezentacji, nowa oprawa plastyczna, wykorzystanie nowych technologii - to daje szansę na stworzenie jednej z ważniejszych nowoczesnych ekspozycji w Polsce, nie tylko w regionie.

Podczas spotkań rekolekcyjnych mówiła siostra o tym, że całe życie klóci się z Panem Bogiem. Jakim cudem została siostra zakonnicą? Ja jestem dowodem na dowcip Najwyższego Pana. Stworzył buldoga, kozę, a mnie powołał do zakonu. Mnie – osobę niepobożną, niepokorną, niepracowitą, a najbardziej trudno było mi z posłuszeństwem. Jeden z polskich piosenkarzy śpiewa, że „miłość jest niepokojem”. I nagle pojawia się myśl, żeby zostawić wszystko i odejść. Pojechałam na rekolekcje, ale to nie siostry zakonne mnie zachwyciły, ale charyzmat zgromadzenia. To, że pracują one z kobietami.

Wspomniała siostra, że jej życie nie było łatwe od samego początku. Dlaczego?

Autorytet medyczny powiedział na początku moim rodzicom, że będę upośledzona. Dlatego cokolwiek zrobiłam i dawałam radę w przedszkolu czy szkole, to byli bardzo zadowoleni. Uważano, że szybko umrę. To były lata 60-te. Urodziłam się z rozszczepem. Nie miałam wargi, rozwalone podniebienie. Radzono rodzicom, żeby zostawili mnie w szpitalu czy w ośrodku prowadzonym przez zakonnice. Do dzisiaj śmiejemy się, że moja operacja odbyła się dzięki Bogu i partii. Mój tata należał do PZPR-u, a jego przyjaciel był sekretarzem.

A gdy przyszło do wyboru szkoły średniej, zdecydowała się siostra na raczej męską dziedzinę...

Chodziłam do liceum zawodowego – mechanik obróbki skrawaniem. Odpowiadało mi to, że były dwa dni warsztatów, a trzy dni szkoły. Ja chciałam początkowo po szkole podstawowej iść do zawodówki, a potem do pracy na kopalnię, na sortownię. To była bardzo ciężka praca w pyle, w wysokich temperaturach latem, a zimą w mrozie. Wybierało się ręcznie bryły węgla. Tam pracowało bardzo wiele kobiet. Plusem było to, że dostawało się tzw. książeczki „G”, które dawały dodatkowe przywileje. Tata chciał jednak, abym poszła do liceum. Nasze pokolenie straszono tym, że jak się nie będziemy uczyć, to będziemy ulicę zamykać albo kopać rowy. Uczyliśmy się na małych fiatach. Robiliśmy zawody, kto pierwszy otworzy zamek. Chodziło się na lakiernię. Takie umiejętności się przydają. Wiele rzeczy, jako siostry, musimy robić same. A poza tym mamy do czynienia z fachowcami, którzy myślą, że nie odróżniamy gwoźdźcia od nakrętki. **Jak rodzice przyjęli decyzję o wyborze zakonu?**

Byli mimo wszystko zaskoczeni. Ja poszłam zaraz po maturze. Następnego dnia po ślubie i weselu mojej siostry. Z opuchniętymi nogami. Gdzieś przeczytałam, że Bogu nie daje się ochłapów, więc dałam mu swoją młodość. Powiedziałam tacie, że przynajmniej nie musi robić dwóch wesel, a dwie

Przełożeni wysłali mnie na ulicę

Z SIOSTRĄ ANNA BAŁCHAN ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, która prowadziła nauki rekolekcyjne w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie rozmawia LIDIA SOKOWICZ



■ SIOSTRA ANNA BAŁCHAN należy do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Jest terapeutą motywującym, trenerem dialogu motywującego, a jednocześnie założycielką i prezesem zarządu Stowarzyszenia PoMOC dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej. Po szkole średniej wstąpiła do zakonu. Ukończyła studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1999 zajmuje się pomocą osobom uwikłanym w prostytucję, kobietom i ich dzieciom zagrożonym lub dotkniętym przemocą seksualną, fizyczną i psychiczną, ofiarom handlu i ich rodzinom. Za swoją działalność otrzymała Nagrodę Totus, Nagrodę im. Księdza Józefa Tischnera oraz Nagrodę bł. Emila Szramka. Z działalnością siostry Anny można zapoznać się na stronie internetowej www.budujemycosdobrego.pl. Przy okazji można też wspomóc budowę Centrum św. Józefa.

córki od razu wyfruną mu z domu. Na początku, kiedy pojawiały się myśli o powołaniu, uważałam jednak, że coś mi się roi. Szłam na imprezkę, bo jak dużo można się uczyć. Ten wewnętrzny głos ciągle powracał. Do zakonnic podchodziłam z szacunkiem, ale z daleka. W końcu jednej nocy napisałam list, który do dzisiaj przechowuję w szkatułce. Napisałam: „Ja, Anna Maria Krystyna, bo takie imię mam z bierzmowania, zgadzam się w końcu, żeby dał mi wreszcie święty spokój”. Ale zawarłam taki układ z Panem Bogiem, że to On będzie mnie trzymał i nie pozwoli mi odejść od Siebie. Fajnie jest się z kimś pokłócić. Jeżeli byłabym osobą niewierzącą, to z kim ja bym rozmawiała?

Jak to się stało, że zaczęła siostra pracować w środowisku prostytutki?

Stowarzyszenie „Dom Aniołów Stróżów” z Katowic, które pracowało z dziećmi ulicy, poprosiło wiceprezesa, żeby napisał do matki przełożonej z prośbą o skierowanie siostry do pracy z kobietami. Tam była wskazana konkretna siostra, ale okazało się, że tamta zakonnica była wtedy we Włoszech, gdzie dostała zgodę na pracę w szpitalu. No to nie ścigali jej, tylko wybrali inną, najspokojniejszą. Wcześniej chciałam iść na socjoterapię, ale przełożeni się nie zgodzili. Jak mi powiedziała przełożona, że pójdę do alkoholiczek, narkomanek

i prostytutek, to zaczęłam się śmiać. Przełożeni wysłali mnie na ulicę. Ale skoro dostajesz błogosławieństwo, to idziesz. Nikt ci nie powie, co masz robić. Czy ja się bałam? Oczywiście, że tak. Jeśli wierzę, że Bóg jest ze mną i mnie prowadzi, to idę. Z zachowaniem oczywiście zdrowego rozsądku. Pracowałam z bezdomnymi, dilerami, transwestytami, ludźmi po wyrokach. Mnóstwo problemów i ludzkich historii. Niektórym towarzyszyło się do śmierci, bo nie byli w stanie zawrócić z tej drogi. Piękni, cudni ludzie o złamanym sercu. Tacy, których dorośli podeptali. Tacy, którzy uwierzyli szatanowi, który mówi: „jesteś nic nie warty, nic z ciebie nie będzie, szkoda, że zabierasz innym tlen”.

Jakie były początki? Jak siostra uczyła się swojej nowej roli?

Nie miałam pojęcia o pracy społecznej, więc pojechałam do siostry Małgorzaty Chmielewskiej do wspólnoty Chleb Życia. Tam były chore kobiety i takie z małymi dziećmi, jak również osoby bezdomne. Siostra kazała mi wziąć wózek i iść z panami żebrać na giełdę. Ja z moją posturą byłam zaprzeczeniem postu. I ja – taka „misia” – mam iść żebrać? Poszłam jednak. Dużo kosztowało mnie, żeby poprosić o resztki warzyw i owoców. Pan był niby uprzejmy. Wziął, jak się później okazało, zgnitego arbuza i rzucił mi go na ręce. Owoc pękł, a ja stałam taka obrzy-

gana. Poczułam się upokorzona. Dostałam ciśnienia 220. Pomyślałam sobie: „Jak nie chcesz dawać dziadu, to nie dawaj, ale nie musisz upokarzać”. Bezdomni jak mnie zobaczyli, to się kulali ze śmiechu. I ja pomyślałam: „No Panie Boże, teraz mi tylko brakuje, żeby mnie jakiś ptak osrał”. I w tym momencie: trzask, na twarz, na welon. Od tamtego momentu jestem już ostrożna w słowach wypowiadanych wobec mojego Pana. Cały czas jestem w drodze z Bogiem. Żeby stanąć w prawdzie wobec Boga, trzeba najpierw stanąć w prawdzie przed sobą. Jeśli nie nazwiemy po imieniu swojego lęku, zazdrości, chciwości, pożydlwości, to nie pokaziesz Bogu swojej rany.

Pracuje siostra również z ofiarami przemocy. Coraz częściej mówi się o tym, że o wiele gorsza od przemocy fizycznej jest ta psychiczna, którą jest nawet trudno udowodnić. Zdarza się, że kobiety nie chcą odejść. Tłumaczą się, że ślubowały w kościele, więc nie tylko chronią męża alkoholika, a nawet wręcz zapewniają mu warunki do picia. Zawsze zwracam uwagę na to, że na tym cierpią dzieci. Alkoholik ma gdzieś swoją żonę, dzieci i bliskich. Jeśli nie dozna kryzysu, to nic się nie zmienia w jego życiu. Alkoholika interesuje tylko jego własne cierpienie i dyskomfort. Jeśli pomagamy w picu, zatajamy wszystko, to pomagamy rozwijać chorobę. Rodzina musi powiedzieć:

„Kochamy cię, ale nie zgadzamy się na to, co jest”. Często w odpowiedzi kobieta słyszy jednak: „Ja nie mam problemu! Jeśli ty masz problem, to się lecz wariatko”. Żeby coś zaczęło docierać, potrzeba 3-4 miesięcy w trzeźwości. Ja kiedyś też wypijałam browarka dziennie. W środowisku górniczym było to coś normalnego. Teraz wiem, że mogę wypić alkohol dla przyjemności, z okazji imienin czy urodzin, to jest to ok. Inaczej jest, jeśli załatwiam w ten sposób swoje problemy, chcę się upić, żeby nie myśleć, to jest to już problem. Często kobieta jest w tych decyzjach samotna.

Jest taka kapitalna strona tatanet, której bardzo kibicuję. Ważne jest też, aby rodzice przyjmowali swoje dzieci takimi, jakie są, a nie takimi, jakie chcieliby, żeby były. Powinni zachowywać się jak odkrywcy. Niech syn będzie dobrym mechanikiem samochodowym, jeśli ma ku temu zdolności i zainteresowania. Chodzi o to, żeby pytać, rozmawiać, a nie narzucać swoje zdanie. Żałuję, że w szkołach nie mówi się o tym, jak postrzega mężczyzna, a jak kobieta. Potem faceci nie wiedzą, o co nam chodzi. My mamy „odczucia”, „podczucia”, „zaczucia”, „przecucia”, a musimy nauczyć się mówić konkretnie o tym, o co nam chodzi. A nie karać miną, wdychaniem czy tekstem w stylu: „domyśl się”. Faceci mają dobre, czyste intencje, ale się nie domyślą.

Czy teraz, po latach wybrałaby siostra raz jeszcze tę samą drogę? Gdybym wiedziała, co mnie czeka, to bym się nie zdecydowała. Gdybym wiedziała o tym wszystkim, co będę musiała przeżyć, to nie wiem, czy bym wyraziła zgodę. W małżeństwie też człowiek nie wie, ile trudności go czeka. Gdybyśmy wiedzieli od początku, to może nikt by się nie zdecydował na ślub z obawą przed cierpieniem. Jestem kobietą spełnioną i szczęśliwą. Chociaż nie znaczy to, że nie choruję, nie mam słabości. Ja to wszystko przeżywam. Nie mam czasu na opowiadanie opowieści dziwnych treści i na koloryzowanie. Szkoda mi czasu i energii. Jestem tylko świadkiem mojego Pana. Liczy się dla mnie relacja, więź i miłość. Mam marzenie, żeby zarazić tym pragnieniem wszystkich ludzi. I jeśli zaczną to realizować w swoich rodzinach, domach, środowiskach, to ja będę naprawdę szczęśliwa. Ja się czuję najbogatszym człowiekiem na świecie. Przeżywam przygodę swojego życia. Dzięki temu przypominam sobie te momenty, gdy wyraźnie doświadczyłam miłości Boga. Człowiek ma łatwość w zapominaniu. Dlatego ważne jest, aby pielęgnować w sobie wdzięczność. Okazać komuś sympatię. Powiedzieć o tym, za co go cenimy. Trzeba to zrobić dzisiaj, bo jutra może nie być.

PROBOSZCZ LOSOWAŁ PARAFIAN NA WIELKI PIĄTEK

Do 19 kwietnia nadal obowiązują ograniczenia dotyczące ilości osób, które mogą uczestniczyć we mszach św. Nadal może być ich w kościele zaledwie 5, nie wliczając w to jednak kapłanów, służby ołtarza oraz w przypadku pogrzebów - pracowników firmy zajmującej się pochówkiem. Szczególnie dużym problemem było trzymanie się limitów w okresie Triduum Paschalnego i świąt wielkanocnych. W parafiach próbowano sobie z tym poradzić na różne sposoby m.in. wykluczając całkowicie udział wiernych, z możliwością obejrzenia transmisji on-line.

W parafii w Dębnie osoby, które chciały wziąć udział w ceremoniach od Wielkiego Czwartku do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, musiały się zgłosić wcześniej. Najwięcej chętnych było na Wielki Piątek, dlatego spośród nazwisk proboszcz - ksiądz Roman Hajduk wylosował tych, którzy mogli wziąć udział w liturgii. Wszystko było transmitowane na profilu facebookowym parafii w Dębnie. (ls)

LEDNICA W DOMU

XXIV Spotkanie Młodych Lednica 2000 zostało zaplanowane na sobotę 6 czerwca 2020. Z uwagi na sytuację i w poczuciu odpowiedzialności sztab organizacyjny podjął decyzję o przeniesieniu tego religijnego wydarzenia do przestrzeni wirtualnej. Chcąc połączyć się ze wszystkimi uczestnikami za pomocą internetu i wszystkich możliwych środków przekazu. Do tegorocznego hasła „Cały Twój” dodano hasło #Lednicawdomu.

Informacje można śledzić w mediach społecznościowych oraz na stronie www. lednica2000.pl, gdzie na bieżąco będą pojawiały się szczegóły dotyczące tegorocznego spotkania. (ls)

WOJSKO I POLICJA NA ULICACH. LUDZIE ZACZYNAJĄ CIERPIEĆ GŁÓD

BRAT KRZYSZTOF WALENDOWSKI POCHODZI Z CIELCZY. NALEŻY DO ZGROMADZENIA SŁOWA BOŻEGO, czyli misjonarzy - werbistów. Od sześciu lat pełni posługę w Boliwii. Na co dzień jest sekretarzem biskupa Krzysztofa Białasika i administruje ośrodkiem dla dzieci ulicy w Oruro. Píše o tym, jak wygląda rzeczywistość w Ameryce Południowej:

Od kilku miesięcy słyszymy o pandemii koronawirusa. Do Boliwii ta epidemia dotarła już miesiąc temu i doprowadziła do totalnego załamania na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, publicznego i politycznego.

O pierwszym przypadku w naszym mieście Oruro dowiedzieliśmy się 11 marca i prawie natychmiast nasze władze podjęły środki ostrożności. Zostały zamknięte szkoły, targowiska, apteki i wszystkie inne punkty spotkań. Zamknięto granice między państwami, a nawet między poszczególnymi miastami i wioskami. Wszyscy utknęli w miejscu. Czas po prostu się zatrzymał, a my razem z nim... W kościołach przestano organizować nabożeństwa i odprawiać Eucharystie publicznie. Tak więc ta wojna z niewidzialnym wrogiem dotarła również do nas. Wojsko i policja wyszły na ulice, coraz bardziej widać stan zagrożenia i ograniczenia. Wszelkie próby uzyskania jakiegos pozwolenia kończą się na składanych prośbach. No i wprowadza się stan wyjątkowy w całym kraju. Pozwalają nam wychodzić na ulicę tylko trzy



Osoby, które chciałyby wspomóc misję w Boliwii, mogą wpłacić pieniądze na rzecz Referatu Misyjnego Księża Werbistów (Pieniężno Pierwsze 19, 14-520 Pieniężno) - nr konta 42 1240 1226 1111 0000 1395 9119 z zaznaczeniem w rubryce „cel” - Krzysztof Walendowski SVD. Dzięki temu ofiara zostanie przekazana dla Oruro.

razy w tygodniu - we wtorek, środę i piątek, ale według numeru w dowodzie. Ja mogę tylko w środę wyjść od 7 rano do 12 na konieczne zakupy. Msze święte są transmitowane przez internet, a kościoły - tak jak wszystko - pozamykane. Tak więc czekamy na to, co będzie dalej.

Wyjście z domu w niewyznaczonym czasie jest karane kwotą 1.000 boliviano (około 500 złotych). Jest to połowa miesięcznego wynagrodzenia pracownika. Do tego dochodzi jeszcze 8 godzin aresztu. Dzięki tak wielkim zastrzeżeniom wirus przestaje się rozwijać. Jest tylko 8 zakażonych w całym naszym, półmilionowym mieście, podczas gdy w pozo-

stałej części kraju pandemia się rozwija. Jest już około 200 zakażonych i 20 zmarłych. Ale wielu ludzi zaczyna cierpieć głód. Wielu straciło miejsca pracy, zwłaszcza pracy sezonowej, a pomocy nie ma lub jest bardzo znikoma. Kilka dni temu udało nam się otrzymać pozwolenie na robienie zbiorów żywności i ofiar, za które możemy zrobić jakieś zakupy i dostarczyć pożywienie najbardziej potrzebującym, czyli samotnym matkom, rodzinom wielodzietnym, osobom starszym i niepełnosprawnym oraz licznej grupie migrantów z Wenezueli, którzy opuścili swój kraj w poszukiwaniu lepszego

życia, które jest dość trudno odnaleźć w Ameryce Łacińskiej.

Ludzie w swoich domach codziennie jednoczą się o godzinie 19.00 na modlitwie. A my, misjonarze staramy się nieść pomoc wszędzie tam, gdzie tylko możemy, na ile środki nam pozwalają. Przez ostatnie 2 dni rozdaliśmy 400 paczek żywnościowych, w których mieszczą się podstawowe produkty - ryż, cukier, mąka, makaron i 2 puszki sardynek, a dla dzieci - paczka ciastek. Codziennie wszyscy modlimy się o powstrzymanie pandemii w naszym kraju, jak również na całym świecie. I warto w tych trudnych czasach zobaczyć uśmiech i gesty wdzięczności, jak podanie ręki, mimo że jest to zakazane. (ls)

ODESZLI

ZYGMUNT IDZIASZEK

l. 74 (Żerków)

JANINA ŁUKOWSKA

l. 78 (Kotlin)

LUDWIK KACZMAREK

l. 87 (Kotlin)

STEFAN ZARADNY

l. 82 (Wola Książęca)

BOGUMIŁA GRZEŚKOWIAK

l. 50 (Gola)

KRZYSZTOF PALICKI

l. 54 (Bachorzew)

ANDRZEJ SOBAŃSKI

l. 63 (Sucha)

ANIELA FRĄSZCZAK

l. 88 (Jarocin)

WANDA GRZESIAK

l. 94 (Witaszyce)

Rodzinom składamy wyrazy współczucia

REDAKCJA PRZEPRASZA ZA ZBYT PÓŹNE ZAMIESZCZENIE PODZIĘKOWAŃ

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali nam wiele serca i wsparcia.

Rodzinie, braciom, księdzu proboszczowi Tadeuszowi Malchrowiczowi z parafii Wilkowyja, panu Organiscie, firmie pogrzebowej „PAUL”, Panu Dr Fiszbachowi, Panu Szymonowi z hospicjum domowego, znajomym, wszystkim delegacjom, sąsiadom, za modlitwę, zamówione msze, złożone kwiaty, uczestnictwo we mszy świętej i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego

męża, ojca, dziadka, teścia

ŚP. ROMANA MATYNIKA

Składa żona z córkami



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ 63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

MUSIAŁ SKOŃCZYĆ STUDIA ROLNICZE

Urodził się w Wielkiej Łęce 17 kwietnia 1911 r. jako najstarszy z siedmiorga dzieci Stefana Ludwika Doerffera i Haliny z Panieńskich. Rodzinna tradycja u Doerfferów była taka, że pierwszy potomek męski musi mieć wykształcenie rolnicze. Paweł Doerffer urodził się jako najstarszy z rodzeństwa – i choć jego pasją była technika – kamery, aparaty, motocykle – „posłany” został na wyższe studia rolnicze, do Cieszyna. Ledwo zaczął pracować, administrując majątkiem w Wielkiej Łęce, wybuchła wojna.

Kiedy tylko się skończyła, kupił z tzw. demobilu wypalony samochód DKW (Dampf Kraft Wagen – złożliwi zazdrośnicy mówili Dykta Klej i Woda) oraz kawałki po innych samochodach i motocyklach porzuconych przez bijące się armie. DKW miał drewnianą karoserię całkowicie wypaloną, ale osadzoną na solidnej ramie metalowej z całym napędem. Pracując ze stelmachem (stolarzem), zrekonstruował karoserię i postawił DKW na „nogi”. Wówczas był to jeden z nielicznych prywatnych samochodów w powiecie – najpierw kościańskim, a potem jarocińskim. – Dodatkowo, używając przedniego zawieszenia z Opla, silnika do maszyny rolniczej, przekładni od dużego silnego motocykla wojskowego z przyczepą, Ojciec skonstruował inny niecodzienny pojazd – trójkołowiec. Tenże służył przez lata naszej rodzinie na wypadach do lasu na maliny czy kąpiele w rzece Warcie – wspomina Stefan Doerffer.

Motoryzacyjny entuzjazm jego ojca był kontynuacją hobby sprzed wojny. Wówczas za swoje zarobione pieniądze kupił sobie motocykle – najpierw angielskiego „Matchless’a” a potem pięknego niemieckiego „Zundapp’a”. – To był naprawdę piękny motocykl z silnikiem dwucylindrowym typu bokser i napędem – wałem Kardan’a (a nie łańcuchem) – opowiada syn pasjonata. Ponieważ kolejnym hobby ojca była fotografia i kinematografia, motocykle zostały uwiecznione w przeróżnych ujęciach na fotografiach i w filmach.

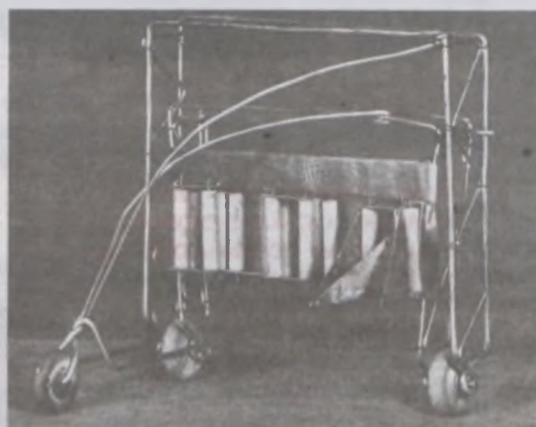
ZAKOPAŁ JE W OGRODZIE

Jeszcze przed wojną Paweł Doerffer kupił też dwie kamery filmowe 8-mm – najpierw niemiecką „Nizzo”, a potem amerykańskiego „Kodaka”, którymi nagrywał życie rodziny – intensywne, barwne, bogate z otwartym i zawsze pełnym gości domem.

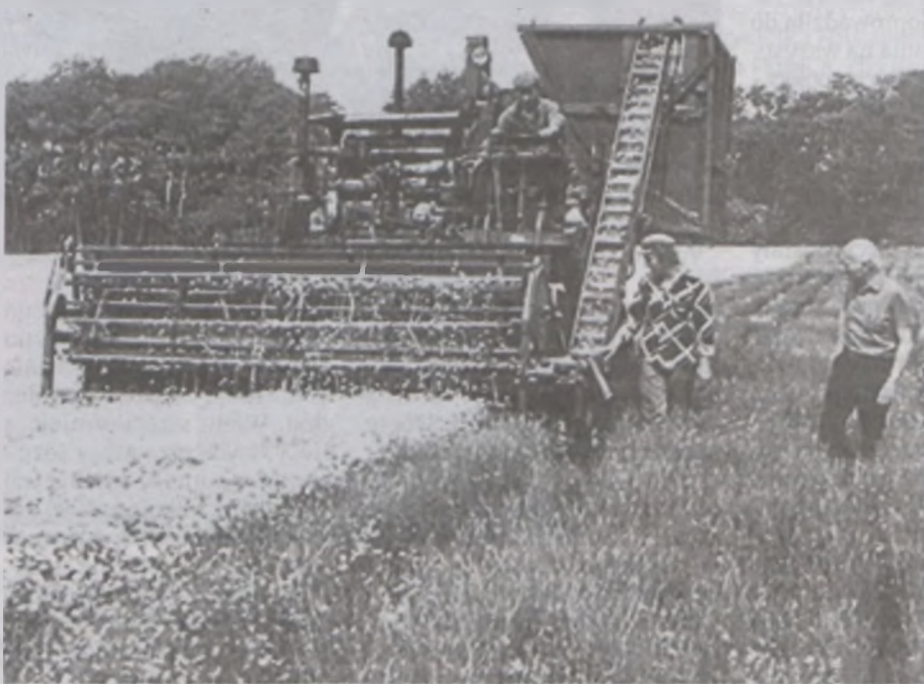
Gdy wybuchła wojna, włożył filmy, kamery, projektor do



- Tę fotografię darzę szczególnym sentymentem. Mam tu chyba roczek. W bereciku na głowie stoję na siedzeniu i trzymam kierownicę. Obok siedzi moja mama. To było na skonstruowanym przez Ojca trójkołowcu – opowiada Stefan Doerffer



Tak wyglądał model zakażarki zboża sporzyszem. Niektóre własne koncepcje udało się Pawłowi Doerfferowi opatentować. Maszyny wypożyczano i jeździły po Polsce, by usprawniać prace w innych ośrodkach „Herbapolu”



Jedna z wersji maszyny do zbierania kwiatków zaprojektowana przez Pawła Doerffera i wykonana pod jego nadzorem korzystała z kombajnu zbożowego



Rodzice Stefana, Grażyny, Wojciecha, Róży i Teresy - Maria Urszula Lewandowicz i Paweł Stefan Doerffer

BYŁ NIEZWYKŁYM CZŁOWIEKIEM

PAWEŁ STEFAN DOERFFER BYŁ NIEZWYKŁYM CZŁOWIEKIEM. WIELKIM PASJONATEM FOTOGRAFII, FILMOWANIA, MOTORYZACJI. Jego wynalazki nie tylko służyły zakładowi zielarskiemu i lokalnej społeczności, ale opisywane były w gazetach. Mieszkańcy małej wioski - może jeden raz w życiu - mogli z dumą oglądać się na „wielkim ekranie”.

dużej konwi na mleko i zakopał w ogrodzie. – Dzięki temu to wszystko ocalało z pożogi wojennej i kolejne generacje Doerfferów mogły zobaczyć przedwojenny świat, żyjących dziadków i wielu innych krewnych. Mój kuzyn Krzysztof Magowski, reżyser TV, nakręcił w 2001 r. film „Świat Moich Wujków” oparty na filmach Tatusia, który zdobył szereg nagród i wyróżnień – opowiada Stefan

Doerffer.

Po wojnie fotograficzne hobby „odżyło”. Dzięki niemu pierwszy syn od kołyski był obfotografowywany na wszelkie sposoby. Rok po jego narodzeniu Paweł Doerffer został skierowany z Gołębina Starego do Parska, by poprowadzić tamten majątek i nadzorować okoliczne. Rodzice zamieszkali w tamtejszym pałacu. Tam, w 1947 roku, urodziła

się pierwsza córka – Grażyna.

POD ROZGWIEŻDŻONYM NIEBEM KLĘKI

W 1948 r. Doerfferowie znów się przenieśli – tym razem do położonej 2 km od Nowego Miasta Klęki. Paweł Doerffer objął stanowisko dyrektora technicznego i zastępcy naczelnego, którym został Stanisław Maciołowski. We dwójkę tworzy-

li nowe „Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie Klęka”. Powstały: olejarnia, mechaniczna suszarnia do ziół, dział naukowy. Zaczęto uprawiać przeróżne zioła na polach i w szklarniach (na przykład aloes), wytwarzać szereg różnych leków z tych ziół czy tłoczyć olej rycynowy z importowanego rycynusa. Zakład ciągle się rozwijał, budowano nowe obiekty, powiększano asortyment i wielkość produkcji.

– Pamiętam doskonale wspólne spacerować tzw. „obchody” wieczorne. Tato miał zwyczaj każdego dnia przed pójściem spać obejść cały zakład, zaczynając od suszarni, poprzez olejarnię, działy wytwórcze leków, kottownie, na strażnikach kończąc. Zakład pracował na trzy zmiany. Czasem „wymuszałem” mój udział w obchodzie, choć pora była późna. Chodząc pod rozgwieżdżonym niebem Klęki, rozmawialiśmy o różnych sprawach. O działaniu silników spalinowych, samochodach, fotografii, historiach rodzinnych, powiązaniach, genealogii, z którą miałem zawsze kłopoty. Mówił też o swoim ojcu, jego ostatnich chwilach przed egzekucją, tułaczce po najeździe hitlerowców, okropnościach wojny itd. – wspomina dr inż. Stefan Doerffer.

2 + 5 - DLA WSZYSTKICH BYŁO MIEJSCE

W tamtych czasach nie było w sklepach dużego wyboru zabawek, szczególnie tych mechanicznych, napędzanych elektrycznie, zdalnie sterowanych czy to poprzez radio, czy komputer. – Wiele różnych zabawek wymyślał Ojciec, budował je razem ze stelmachem p. Szymkowiakiem wieczorami po pracy. Prezenty pod choinkę na Boże Narodzenie też były nieliczne i raczej skromne. Pamiętam, że kiedyś dostałem książkę z wieloma pomysłami zabawek z drewna, które potem sam wykonywałem. Będąc starszym, dostawałem zestawy modeli latających do składania – opowiada syn – inżynier. Z podziwem mówi o tym, jak „Tato” realizował z wielkim entuzjazmem swoje talenty twórcze. – Dla mnie była to wspaniała szkoła, a może i nawet uniwersytet techniczny – przyznaje. Paweł Doerffer np. ciągle modyfikował DKW, dostosowując go do aktualnej sytuacji rodzinnej. Kolejne dzieci przychodzące na świat musiały mieć zapewnione swoje miejsce w pojeździe. Ostateczna wersja zarejestrowana do ruchu była 2+5. Dwoje rodziców (z przodu auta) i pięcioro dzieci – Stefan, Grażyna oraz Wojciech, Róża i Teresa, którzy urodzili się już w pałacowym mieszkaniu w Klęce.

OD „KONIOCHODU” DO RADIA

Innym pojazdem wymyślonym i zrealizowanym przez Pawła Doerffera był „koniochód”. Pojazd „hybryda” miał karoserię z dużego osobowego przedwojennego mercedesa i wnętrze wyposażone w szereg ławeczek dla dzieci, a na przedzie, w miejscu silnika, było siedzenie i budka dla forszpana „obsługującego” konia ciągnącego ów pojazd. Pojazdem tym dowożono dzieci pracowników z Nowego Miasta do przedszkola



DKW (w pierwotnej wersji) w odwiedzinach u wujostwa Jani i Janka Górskich w Kosowie (stoją: ja od lewej, Wojtuś mój brat, Jurek Górski mój kuzyn; klęczą: od lewej Grażynka moja siostra, Krysia i Tomek Górscy kuzynostwo) - wspomina Stefan Doerffer

PAWEŁ DOERFFER CIĄGŁE MÓDYFIKOWAŁ DKW, DOSTOSOWUJĄC GO DO AKTUALNEJ SYTUACJI RODZINNEJ. KOLEJNE DZIECI PRZYCHODZĄCE NA ŚWIAT MUSIAŁY MIEĆ ZAPEWNIONE SWOJE MIEJSCE W POJEŹDZIE. OSTATECZNA WERSJA ZAREJESTROWANA DO RUCHU BYŁA 2+5.



Paweł Stefan Doerffer przy swojej ostatniej modyfikacji DKW - 1969 r.

w Kłęce (do tamtej pory dzieci wożone były otwartą powózką wystawioną na kaprysy pogody.) Pojazd ten budził sensację na drodze i był wiele razy obfotografowany i opisywany w gazetach.

Wymyślał i konstruował również wiele maszyn dla przemysłu zielarskiego. Młodzi ludzie uciekali ze wsi do miast. Brakowało rąk do pracy. Paweł Doerffer zajął się konstruowaniem maszyn, unowocześniających pracę. Zaprojektował i zbudował w warsztacie

w Kłęce samojedźną zakażarkę do zakażenia zboża sporyszem (używanego do produkcji leków), automatyczną zbieraczkę do tegoż sporyszu, zbieraczki do kwiatków rumianku czy nagietka i inne maszyny.

Założył też w Kłęce sekcję motorową. W jej ramach prowadził kursy na prawo jazdy. Urządzał zawody sprawnościowe i wycieczki krajoznawcze.

Poza fotografowaniem i filmowaniem była też pasja muzyczna. - Jako chłopak kupił sobie zestaw radiowy, z kryształkiem. Klulo się igłą, żeby wyczuć odpowiednią częstotliwość, na której nadawała jakaś stacja. Bardzo lubił też muzykę - miał patefon i mnóstwo płyt - wspomina Stefan Doerffer.

STALI SIĘ BOHATERAMI EKRANU

Paweł Doerffer, pracując w zakładach zielarskich, kupił 16-mm kamerę, którą uwieczniał wydarzenia ważne dla Kłęki i zakładu. Wyświetlał je w kinie, w Kłęce. - Mama była kierownikiem tego kina. Pamiętam, jak ludzie przychodzili, siadali w sali balowej w pałacu... I jak cieszyło tych prostych ludzi, kiedy widzieli siebie na ekranie... Jedyne pewnie raz w życiu byli bohaterami ekranu. Jacy oni byli dumni z tego! Dla ludzi to było ogromne przeżycie. Tak samo było wtedy z fotografowaniem. Pamiętam, jak mój starszy kolega jechał na traktorze i prosił: - Stefan, zrób mi zdjęcie! - opowiada Stefan Doerffer.

NIEDOŚCIGNIONY WZÓR

Kolejną pasją jego ojca stało się tworzenie drzewa genealogicznego rodziny, a także spisywanie kronik rodzinnych - dla przyszłych pokoleń. Pokażny, pieczołowicie zebrany materiał, przekazał każdemu ze swego rodzeństwa oraz swoim dzieciom. - Odszedł od nas do Pana Boga - jak mawiał - 29 lipca 2005 r., przeżywszy 94 lata. Ojciec pozostaje dla mnie jako niedościgniony wzór uczciwości, prawości, pracowitości, a ponadto najwspanialsza osoba, która ukształtowała moje życie. Dzięki niemu jestem inżynierem - podkreśla dr inż. Stefan Doerffer. - W Kłęce przeżyłem 11 lat, od 2. roku życia. Był to okres kształtowania się mojej osobowości i charakteru. Tam rozbudziły się we mnie moje zamiłowania do inżynierii, majsterkowania, prowadzenia pojazdów mechanicznych czy fotografii. W tych wszystkich dziedzinach moim mistrzem był Ojciec, który wiele mnie nauczył, nie szczędząc mi czasu na rozmowy czy wspólne majsterkowanie.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

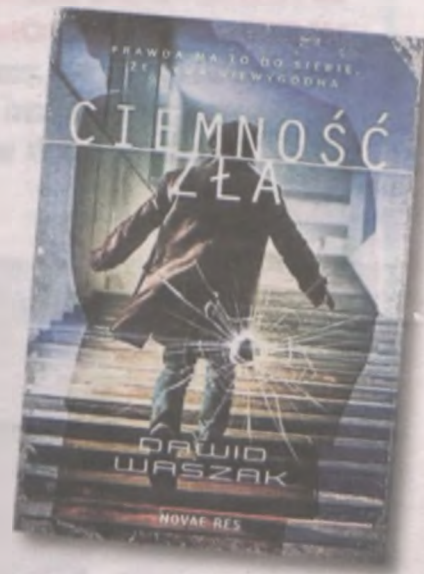
ZAKOŃCZYŁ TRYLOGIĘ O RODZINNYM MIEŚCIE

„CIEMNOŚĆ ZŁA” TO TRZECIA, PO „CZERWIENI OBLĘDU” I „MROCNYM UKŁADZIE”, a zarazem ostatnia, część cyklu „Jarocin” autorstwa Dawida Waszaka. Można ją nabyć w księgarniach internetowych.

„Kacper Zborowski po powrocie do rodzinnego Jarocina zostaje uwikłany w morderstwo, którego nie popełnił. Wprawdzie sąd oczyścił go z zarzutów, ale to wcale nie oznacza, że w jego życiu w końcu zapanuje spokój. Wydarzenia z przeszłości nie dają o sobie zapomnieć, a Kacper zaczyna na własną rękę prowadzić śledztwo, próbując zdemaskować brudne sprawy burmistrza miasta i zrozumieć, jaką rolę w tym układzie odegrał przed laty jego ojciec. Rozdarty między spokojem i bezpieczeństwem bliskich a chęcią odkrycia prawdy i szukaniem sprawiedliwości, czuje, że pogrąża się w narastającym wokół niego mroku...” - czytamy w opisie.

Dawid Waszak urodził się w 1989 roku w Jarocinie. Po ukończeniu technikum handlowego zrezygnował z dalszej edukacji na rzecz rozwijania swoich pasji związanych z literaturą. W 2012 roku podczas pobytu w Niemczech ukończył swoje pierwsze dzieło „Narodziny zła”. Książka zebrała wiele pozytywnych recenzji, co zmotywowało młodego pisarza do rozpoczęcia działań nad nową powieścią „O tym, który raz już umarł”. Później powstał cykl „Jarocin”, w którym autor opisuje mroczne strony swojego rodzinnego miasta. Oprócz pisania pasją Dawida Waszaka jest muzyka rockowa i alternatywna.

(ls)



Wystarcza na trochę więcej niż waciki



Z DAWIDEM WASZAKIEM, autorem trylogii „Jarocin” rozmawia LIDIA SOKOWICZ

Czy pisanie książek to dochodowe zajęcie? Czy utrzymuje się pan z tego?

Jakiś dochód przynosi, więc można powiedzieć, że jest dochodowe. A tak na poważnie to wszystko zależy od gatunku i od zainteresowania czytelników. Praca pisarza nie należy do łatwych, a przeliczając roboczogodziny często zdarza się, że również nie należy do dochodowych biznesów. Najgorsze są początki, bo przecież nikt nas nie zna i nie ma zaufania do naszego pióra. Czytelnik w tym przypadku woli sięgnąć po sprawdzonych autorów. Zauważyłem to po premierze moich dwóch pierwszych książek. Cekał mnie ogrom pracy, aby dojść do tego miejsca, gdzie jestem teraz. Często czułem, że uderzam głową w mur. Przychodziły mi myśli, że to nie ma sensu, żeby dać sobie spokój. Zamykałem laptopa i dochodziłem do wniosku, że lepiej zająć

się czymś bardziej przyziemnym. Tak zrobiłby normalny człowiek, ale ja zamiast tego budziłem się i kontynuowałem to, co zacząłem poprzedniego dnia i wie pani co? Nie dawałem sobie spokoju. Początkowo twierdziłem, że nie ma opcji i że z pisania nie da się wyżyć, a co dopiero dorobić się majątku. Teraz myślę trochę inaczej. Zauważam progres, wspaniałych stałych czytelników i nowych, którzy zaczynają przy mnie trwać. Nie jestem jeszcze na takim etapie życia, abym mógł śmiało stwierdzić, że dam radę utrzymać się z pisania. Ale na pewno mogę powiedzieć, że idzie na tym zarobić i wystarczy na trochę więcej niż waciki.

Czy wydawnictwo sfinansowało wydanie książki „Ciemność zła”? Czy musiał pan w tym partycypować?

Na początku mojej kariery musiałem zapłacić za wydanie książki. Byłem zdania, że przecież jakoś trzeba zacząć. Pamiętam, że zaabsorbowało to mój cały portfel. Z kolejnymi książkami moje konto w banku mogło trochę odsapnąć, bo współpracowałem ze współfinansowaniem, jednak kiedy rozpocząłem drugą część z cyklu „Jarocin”, czyli „Mroczny układ” wyglądało to już zupełnie inaczej. Wydawnictwo zaczęło doceniać moją twórczość, dzięki czemu nie musiałem finansować wydania. I tak było również z moją najnowszą książką.

Jaki ma pan system pracy?

Dość prosty. Najtrudniejszy etapem jest zarys powieści i tutaj po prostu - myślę. Zastanawiam się nad tym, co chciałbym przekazać w książce, nad charakterem bohaterów, głównymi wątkami. Kiedy mam już wstępny pomysł, a zajmuje mi to około miesiąca, dopiero wtedy siadam przed laptopem. Nie zaczynam od razu pisać powieści, bardziej skupiam się na tym, aby posegregować poszczególne części historii do rozdziałów. Staram się podzielić całą książkę na etapy i zapisuję w punktach wątki dla każdej sceny. Kiedy zakończę tę część, czytam całość. Wtedy mam czas, aby dopracować historię, zmienić rozdziały, dodać dynamizmu powieści. Kiedy uznam, że historia jest już gotowa, rozpoczynam najłatwiejszy etap, czyli rozpisuję każdy punkt, traktując go jako osobny rozdział mojego dzieła.

Która z trzech części zajęła panu najwięcej czasu?

Najbardziej czasochłonną książką była, zważywszy na to, że musiałem podsumować i wyjaśnić tajemnice z poprzednich części, właśnie „Ciemność zła”. Pracowałem nad nią prawie dwa lata, ale wydaje mi się, że było warto. Moim zdaniem powstał kawał dobrej literatury.

Kto jest pana pierwszym krytykiem?

Redaktor z wydawnictwa, który jest dość wymagającym czytelnikiem, a to jest najważniejsze.

DANIEL W DOBIE KORONAWIRUSA POMAGA TRĘDOWATYM

DANIEL MATYSIAK Z GMINY CZERMIN WYRUSZYŁ DO INDII, GDY INNI WRACALI W STRACHU DO DOMU. Teraz, kiedy ludzie panicznie boją się zarazić koronawirusem, on zaczął pomagać w Ośrodku Rehabilitacji Trędowatych w Jeevodaya.



To druga podróż Daniela do Indii. Pisaliśmy o jego wschodnich wędrówkach kilka miesięcy temu. Już wtedy mówił, że wróci do kraju, w którym się zakochał.

NIEKTÓRZY SIĘ MNIE BOJĄ

20 marca Daniel pisze na Facebooku: „Właśnie dotarłem na południe Indii, które były moim celem w tym roku (po tym, jak rok temu przejechałem przez całe północne Indie). Niestety, koronawirus dotarł także i tutaj, mimo że do tej pory było w Indiach całkiem spokojnie. Wirus sprowadzili turyści z Europy, dlatego też niektórzy się mnie boją, ale generalnie jest ok. Ludzie tu zawsze pomogą.”

JADĘ KARETKĄ DO SZPITALA

Kilka dni później chłopak pojawia się na Facebooku w maseczce. Prowadzi transmisję na żywo. Jest druga w nocy. Właśnie wiozę mnie karetką do szpitala, by zrobić mi test na koronawirusa – mówi. – Przyjechałem tutaj ponad 14 dni temu, więc na pewno nie jestem zarażony, ale mieszkańcy bloku, w którym mieszkam u zaprzyjaźnionej rodziny, nie wiedzą tego. W Indiach dominuje pogląd, że koronawirusa roznoszą obcokrajowcy, więc się mnie boją. Ludzie, którzy byli dla mnie mili i życzliwi, w jednej chwili stali się moimi wrogami. Od kilku godzin protestują i nie chcą, żebym mieszkał w ich bloku – opowiada. Ostatecznie Danielowi nie zrobiono testu. Na podstawie przeprowadzonego z nim wywiadu lekarz wystawił mu zaświadczenie, że jest zdrowy. Miał odbyć kwarantannę w mieszkaniu zaprzyjaźnionej rodziny.

W SZPITALU DLA TRĘDOWATYCH

Po kilku dniach Daniel pisze nową wiadomość: „Jestem w szpitalu dla trędowatych. Mieści się tutaj również szkoła dla dzieci wykluczonych, to dzieci osób zarażonych. Od 30 lat doktorem w tym szpitalu jest pani Helena Pysz – wybitna osobowość i bardzo ceniona. Aż nie wierzę, że los mnie tu przez przypadek sprowadził. Los się do mnie uśmiechnął. W końcu będę miał pocucie, że to co mogę tu robić, ma jakiś sens, mimo strachu dookoła. Pomagam, jak tylko potrafię. Bardzo dobrze się tu czuję. Ludzie przemili i bardzo dobrzy.” – pisze Daniel. Zdaje sobie sprawę, że trąd jest chorobą zakaźną, choć w dzisiejszych czasach, gdy szybko się ją rozpoznaje, uleczalną. Czy boi się zarazić? – „Nie boję” – pisze i wrzuca uśmiechniętą emotkę.

(red)

W CEREKWICY REALIZUJĄ OGÓLNOPOLSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Od kilku tygodni w Wielkopolskim Samorządowym Zespole Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej realizowany jest projekt edukacyjny zatytułowany „Tradycyjny sad”.

Grupa dziewcząt z klas VII i VIII podstawówki bierze udział w ogólnopolskim przedsięwzięciu, którego celem jest prowadzenie sadu z tradycyjnymi odmianami drzew. Dzięki nim przy szkole, do której chodzi wychowanki, powstanie sad, który będzie służył uczniom i całej społeczności lokalnej.

Patronat honorowy nad projektem objęli: Minister Edukacji Narodowej, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach oraz Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem Uniwersytetu Warszawskiego. (akf)



WYNIKI KONKURSU

Pokaż nam swój numer i wygraj voucher na catering o wartości 500 zł!

Bardzo dziękujemy wszystkim za tak liczny udział w naszym pierwszym konkursie z kalendarza. W obecnej sytuacji, niestety, zmuszeni byliśmy opóźnić ogłoszenie wyników. Nadal nie odbywa się to tak, jak byśmy sobie tego życzyli, ale nie chcemy już dłużej trzymać Państwa w niepewności.

Nasze jury postanowiło nagrodzić Aldonę Dutkowiak.

Odpowiedź Pani Aldony: „Świąt Wielkanocnych nie wyobrażam sobie bez żurku. „Mojego”, stworzonego z trzech różnych przepisów w jeden. Gotuję go dopiero od kilku lat, ale wszedł do tradycji wielkanocnej naszej rodziny. Jest pyszny, gotowany raz na rok, więc wszyscy na niego czekają”.

Pani Aldonie serdecznie gratulujemy i skontaktujemy się telefonicznie w celu ustalenia szczegółów.

Wszystkim jeszcze raz dziękujemy i zachęcamy do udziału w naszych konkursach w przyszłości.

Pokaż nam swoje zdjęcie z młodości

PUBLIKUJEMY TRZY ZWYCIĘSKIE FOTOGRAFIE WYBRANE PRZEZ WAS W NOWYM KONKURSIE „POKAŻ NAM SVOJE ZDJĘCIE Z MŁODOŚCI”. NAGRODĄ W ZABAWIE JEST ZAMIESZCZENIE ZDJĘCIA W WERSJI PAPIEROWEJ GAZETY JAROCIŃSKIEJ. ŚLEDŹCIE NASZ PROFIL FACEBOOKOWY I CZEKAJCIE NA KOLEJNĄ EDYCJĘ KONKURSU.

(kar)



Joanna Smolińska w wieku 7 m. z braćmi: Rafałem Chudzińskim (22 l.) i Tomaszem Chudzińskim (20 l.) - I miejsce



Magda Minkowska i Romka Kaczmarek w wieku 5 l. - II miejsce



Marcin Nowicki w wieku około 3 l. - III miejsce

POZIOMO:

- 1) kamienna gazeta.
- 6) dzieli się jak włos.
- 7) nęci ćmę.
- 8) knowanie.
- 12) oberżystka.
- 17) przypuszczenie.
- 18) ścięta część pędu.
- 19) zakrzywianie drutu.
- 20) Mechaniczna
- 23) praprzodek.
- 26) bohater opery Parsifal.
- 27) między basem a tenorem.
- 28) moczymorda.

PIONOWO:

- 1) część rewolweru.
- 2) Maciej Raptusiewicz.
- 3) z bloku na metę.
- 4) gumowe stopy.
- 5) usatkwowani ludzie.
- 9) kuratela.
- 10) lombardzki, to pelagra.
- 11) broni dostępu do ostępu.
- 13) mąż Niobe.
- 14) akcja szablisty.
- 15) dramatyczny mazgaj.
- 16) dobrze mieć swój.
- 21) izolacja rury.
- 22) ryba w galarecie.
- 23) służyła za kołatkę.
- 24) roślina podobna do sitowia.
- 25) tokijskie lotnisko.



Grafika i opracowanie: Stawik Andrzej

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

KRZYŻÓWKA nr 357

Uszeregowane litery z krątek ponumerowanych w prawym, dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki - aforyzm Maksyma Gorkiego. Hasło prosimy przesłać SMS-em na numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT), w treści wpisując „gj.nr.krzyżówki.hasło.imię i nazwisko.miejscowość”. Na rozwiązania czekamy do 23 kwietnia do godz. 23.59. Dwóch autorów prawidłowych rozwiązań dostanie nagrodę: zaproszenie do kręgielni lub kubek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 356 „Trzymasz mocno zgnieciesz, trzymasz słabo puścisz.”

NAGRODY OTRZYMUJĄ: CZESŁAW REGULSKI, Stęgosz (zaproszenie do kręgielni), TOMASZ DYMOWSKI, Panienka (kubek). Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

To ważny tydzień z punktu widzenia interesów rodzinnych. Przygotuj się na nagły zwrot wydarzeń. Potrafisz podejmować decyzje spontanicznie i dokonasz właściwego wyboru.

BYK (20 IV - 20 V)

Planety zaopatrzą Cię w niesamowitą energię i siłę woli, a mocna intuicja będzie Cię wspierać jeszcze przez cały miesiąc.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Intuicja zaczyna słabnąć, więc powinienś zachować ostrożność przy podejmowaniu ważnych decyzji. Ten tydzień pozwól sobie przeżyć spokojnie, pracując swoim rytmem.

RAK (21 VI - 22 VII)

Życie zawodowe bardzo Cię pochłania, wymaga męstwa i uporu w osiągnięciu zamierzonych celów. Nie zdawaj się na pomoc kolegów, bo w tym czasie powinienś przede wszystkim liczyć na siebie.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Dewizą Lwów powinno być „nie zmarnować ani minuty”. Każdego dnia stawiaj sobie nowe wyzwania. Następnie planuj, organizuj, przygotuj i realizuj punkt po punkcie.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Ważne wydarzenie będzie miało miejsce w życiu każdej Panny. Czekają Cię zmiany, przewartościowanie, dążenie do doskonałości. Układ planet spowoduje, że przybędzie Ci obowiązków, głównie rodzinnych.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nagromadziło się trochę zaległych spraw i nie należy dłużej zwlekać. Będziesz miała dość siły, aby pokonać wszelkie przeciwności. Działaj szybko i zdecydowanie!

SKORPION (23 X - 21 XI)

Zaczynasz wychodzić na prostą. Niestety w najbliższym czasie będziesz osamotniony w swoich działaniach. Choć trudno będzie pozyskać sprzymierzeńców i przyjaciół takich na dobre i na złe, nie zaprzestawaj starań w ich poszukiwaniu.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Przed Tobą miesiąc korzystny i obfitujący w okazje do sukcesów. W interesach podejmiesz kilka trafnych decyzji. Dzięki temu niektórzy z Was mogą się wzbogacić.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Twoje sprawy będą biec spokojniejszym rytmem. Działania, które podejmiesz, muszą być przemyślane i dobrze opracowane zanim pokażesz je światu.

WODNIK (20 I - 18 II)

W pracy wszystko będzie się układało wprost nadzwyczajnie. Licz się z tym, że obowiązków będzie coraz więcej i więcej. Ciebie jednak to nie przeraża, prawda?

RYBY (19 II - 20 III)

W pracy przyda się Twoja wyobraźnia i kreatywność. Zostaną Ci przydzielone nowe tematy do realizacji. Szczególnie jeden z nich przypadnie Ci do gustu.

ADOPTUJ PSIAKA



KTO DA KOFIEMU SZANSĘ?

Kofi wzbudza wiele pozytywnych emocji. Jest przyjacielski, łasy na pieszczoty, uroczy w swojej delikatności, ale tak jak zawsze w przypadku starszych psów jest mu o wiele trudniej znaleźć nowy dom. „Czy znajdzie się rodzina, która spojrzy sercem? Jeżeli ktoś z Was od zawsze marzył o uratowaniu psia z schroniska bez większych szans na adopcję, to ma właśnie taką szansę” - apelują wolontariusze. Kofi ma około 9 lat. Posiada chip i książeczkę zdrowia. Kontakt w sprawie adopcji pod nr. tel. 663/735-974.

NIE WOLNO REZYGNOWAĆ Z REHABILITACJI I WALCZENIA Z TĄ CHOROBA

CHOROBA PARKINSONA DOTYKA OKOŁO 100 TYSIĘCY OSÓB w samej Polsce, a jej pierwsze symptomy pojawiają się z reguły między 40. a 70. rokiem życia.

Nadal prowadzone są badania nad tym, co tak naprawdę powoduje i wyzwała ten proces chorobowy w organizmie człowieka. Tegoroczny Światowy Dzień Chorych na Chorobę Parkinsona zbiegł się ze Świętami Wielkanocnymi – czasem rozmyślań, radości i życzeń. Obchodziliśmy go dokładnie w Wielką Sobotę.

Choroba Parkinsona opisana została ponad dwieście lat temu i zaliczana jest do schorzeń zwyrodnieniowych mózgu. W jej pierwszym etapie większość chorych bardzo dobrze reaguje na leczenie farmakologiczne i może jeszcze przez kilka lat, w trakcie tak zwanego miesiąca miodowego, prowadzić normalne życie. Przychodzi jednak czas, gdy reakcja na leki przyjmowane doustnie staje się coraz słabsza, nasilają się dyskinezy tzn. mimowolne ruchy ciała oraz wydłuża się czas stanu off, czyli gorszego samopoczucia z nasilonymi objawami. Wtedy chory wkracza w zaawansowane stadium choroby i konieczna jest możliwie szybka zmiana metody leczenia.

Od niespełna czterech lat chorzy na zaawansowaną chorobę Parkinsona mają w Polsce dostęp do kilku metod poprawiających jakość ich życia. Jedynym ograniczeniem jest brak swobodnego dostępu do ośrodków prowadzących programy lekowe, co w wielu przypadkach skutkuje koniecznością podróży do innych miast lub po prostu rezygnacją z leczenia i stopniowym traceniem względnie normalnego życia. – Od kilku lat towarzyszy mi cię. Jest nim choroba Parkinsona, która wytrwale próbuje odbierać mi rzeczy, bez których nie wyobrażam sobie życia – uśmiech, jasność umysłu, możliwość rozmawia-

nia i sprawnego poruszania się – mówi Włodzimierz Szaranowicz, znany dziennikarz sportowy, zmagający się z chorobą Parkinsona. – Jednak Parkinson to również choroba ducha. Jedynym lekarstwem jest nadzieja i siła wewnętrzna. Znaleźliśmy się w świecie, na który nie mamy żadnego wpływu. Nie bójmy się nadchodzącego czasu, chociaż jest on naturalnie groźny. Trzeba wierzyć, że zaraza, która nas zdominowała, minie tak szybko, jak przyszła. Pozostaniemy zatem ostrożni, ale także optymistyczni.

Oprócz swobodnego dostępu do ośrodków medycznych prowadzących programy lekowe wyzwaniem jest również dostęp do specjalistów. Zgodnie z danymi Naczelnej Izby Lekarskiej w Polsce neurologów czynnych zawodowo jest niecałe 4.000. Porównując te dane z szacowaną liczbą osób z chorobą Parkinsona, wychodzi, że na jednego neurologa przypada ok. 25 chorych, przy czym podkreślić należy, że tylko niektórzy z neurologów specjalizują się w leczeniu tej trudnej choroby o bardzo złożonym obrazie klinicznym. – My, lekarze, nie jesteśmy w stanie przepisać recepty na to, co najważniejsze – czyli wyleczenie, ale jako grupa możemy przyczynić się, aby życie z tą chorobą stało się choć trochę łatwiejsze – mówi prof. Konrad Rejdak, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

W ostatnim czasie wielu z nas mogło odnieść wrażenie, że życie zatrzymało się. Miejsca będące częścią naszej codzienności zamknięto, przestrzeń dookoła nas – opustoszała. – Zdawać by się mogło, że trudno o gorsze wieści dla naszej społeczności, skupionej wokół choroby Parkinsona. Brak aktywności dla wielu oznacza marazm i dalszy rozwój choroby. W tym momencie musimy odnaleźć w sobie siłę, by nie zwalniać, nie rezygnować z życia, rehabilitacji i walczenia z chorobą – mówi Wojciech Machajek z Fundacji Parkinsona.

(akf)

CHIRURGIA \ ONKOLOGIA

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 691/692-223. (160107)

LESZEK MICHALAK - SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia w środy od 17.00 przy ul. Hallera 9. Rejestracja telefoniczna 603/058-715. (45613)

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCHAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00 - bez rejestracji, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA:** czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362. (331118)

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/733-126. (500118)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ BARTŁOJEW ROZSAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23. (514118)

GINEKOLOGIA

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00. (502118)

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG.** Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62) 747-83-18. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00. (504118)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik. USG, KTG, KRIOTERAPIA. Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62) 747-59-36, (62) 747-37-61. (512118)

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII I ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62) 747-28-35, (62) 747-12-86. (372118)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG. lek. med. MIROSLAWA SOSIŃSKA-WALCZAK, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. **ŚRODY NIECZYNNIE!** (773120)

KARDIOLOGIA

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK**

GÓRNY specjalista KARDIOLOG (w cenie wizyty **EKG I ECHO SERCA**), Jarocin ul. Magnoliowa 1. Tel. (62) 747-28-35, (62) 747-12-86. (1484118)

NEUROLOGIA

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31. (501118)

OKULISTYKA

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253. (499118)

OPTOMETRIA dr n. m. MONIKA FELTZKE. Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62) 747-31-16. (3120)

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00 do 18.00. Tel. (62) 747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615. (503118)

ORTOPEDIA

Centrum Medyczne Docent **FRANCISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany w **CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206. (384119)

OSTEOPOROZA ENDOKRYNOLOGIA

Centrum Medyczne Pajdowsky zaprasza na konsultacje w zakresie **OSTEOPOROZY** i konsultacje **ENDOKRYNOLOGICZNE:** wizyty + USG oraz **BIOPSJE TARCZYCY** lek. med. **ALEKSANDRA MATUSIAK**, 63-200 Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206, (62) 747-12-86. (2640119)

Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Wojciech Garbacz

stomatologia
zachowawcza
protetyka
chirurgia
choroby przyzębia
wybielanie zębów

Gabinet wznowił działalność. Przyjmujemy pacjentów po uprzedniej rejestracji telefonicznej.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505-28-08
Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00

PSYCHOLOGIA \ PSYCHIATRIA

GABINET PSYCHOLOGICZNY psycholog IZABELA SIPURZYŃSKA. Porady psychologiczne, psychoterapia, uzależnienia. Jarocin, ul. Estkowskiego 27, rejestracja tel. (62) 747-37-50, 506/372-620. Możliwość wizyt domowych. (60118)

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62) 505-22-40. (506118)

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA ul. T. Kościuszki 12 A, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i osoby dorosłe. Możliwość kontaktu on-line. (42120)

REHABILITACJA

REHABILITACJA I MASAŻ mgr ALEKSANDRA TUCZYŃSKA, Tel. 661/435-777, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy dojazd do domu. (74120)

STOMATOLOGIA

GABINET STOMATOLOGII I MEDYCYN Y ESTETYCZNEJ Ludmiła Biadaszkiewicz-Strugała, Jarocin Kwiatowa 17, rejestracja 500/156-048. (319120)

UROLOGIA

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty.** Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00. (505118)

Centrum Medyczne Docent **ANDRZEJ ANTCHAK** specjalista **UROLOG** Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206. (263119)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

DYŻURY APTEK

W dniach od **14 do 18 kwietnia** w godzinach od 8.00 do 21.00 dyżur pełni apteka „Dbam o zdrowie” (ul. Kościuszki 16 A, „Kaufland”), **19 kwietnia - „Prima”** (ul. Powstańców Wielkopolskich 40), a w dniach od **20 do 30 kwietnia - „Dbam o zdrowie”.**

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt. od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

STOMATOLOGIA

- leczenie
- protezy
- usuwanie
- wybielanie

MEDYCYN A ESTETYCZNA

- modelowanie ust, policzków
- redukcja bruzd i zmarszczek
- odmładzanie, ujędrnianie skóry
- leczenie zmian potrądzikowych, rozstępów, nadpotliwości, tycienia

Przyjęcia **JAROCIN**, ul. Kwiatowa 17
Rejestracja 500-156-048

JARMEDIC

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
dr n. med. **Jakub Fischbach**

Konsultacje
ENDOKRYNOLOGICZNE
USG oraz BIOPSJE tarczycy

ul. Hallera 9, Jarocin
tel. (62) 747 80 90, (62) 747 80 92

lek. Aleksander MALESZKA

GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHORO B WĘWNETRZNYCH

SZPITAL ŚRÓDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wlkp., ul. Żwirki i Wigury 10
tel. 61 628 74 58

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORO B UKŁADU POKARMOWEGO
PIERWSZY I TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA

OD GODZ. 15.00
REJESTRACJA TELEFONICZNA
od poniedziałku do piątku od godz. 14.00
Tel. 625 033 893, sprawy pilne 507 112 002

OSTATNI CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp.
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA
naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

MARTRANS
Sworowski
SKUP:
Macior, Knurów,
Tuczników
i Bydła
Płatność: * Gotówka * Szybki przelew
Tel. 608 340 910

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
TIGER
TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak
Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620
oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

K PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ

DREWNA OPAŁOWEGO
STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac BS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 667 915 073

Juskowiak
sprzedaż cieląt (polskie)
skup bydła (zachodnie)
cena od 6 do 6,80 zł
transport bezpośrednio do rzeźni
rzetelne WBC
tel. 605 992 141
Roszkowo 63

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI W GOSPODARSTWIE BYDŁA
SKUP macior, knurów
tel. 608 227 570

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW
Szybki przelew
tel. 691 744 453
(65) 572-29-54
DOBRA CENA

DREWNO
KOMINKOWE I OPAŁOWE
U NAS METR JEST ZAWSZE METREM
DREWNO SUCHIE SEZONOWANE
sosna • olcha • brzoza • dąb
buk • jesion • grab
DREWNO UKŁADANE
USŁUGI CIECIA I ŁUPANIA DREWNA
UKŁADANIE DREWNA U KLIENTA
PELLER DRZEWNY GOLD ZEUS
DREWMA
ul. Okrężna 31, 63-024 Krzykosy
512 980 919

BRUK - ZIEL
PPHU
BRUKARSTWO
wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 20 i 30.
JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00
AUTO SZYBY
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

DANPOL ZDZIECHOWA
od wielu lat na rynku
NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów
ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ
608 439 125
609 218 648

dht
t a r t a k
OFERUJEMY:
• KORĘ DĘBOWĄ DO OGRÓDKÓW
• DREWNO OPAŁOWE DĘBOWE
• BRYKIETY DĘBOWE
TARTAK KOSZKOWO
Tel. 65 571 66 20, 515 131 606
czynne: pn-pt 6-16

Ubojnia Gola
SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
OFERUJEMY
UBÓJ BYDŁA
Z KONIECZNOŚCI
tel. kom. 517 955 204
517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07
skupujemy również tuczniki
tel. 509 134 177
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

ROGOFARM
Sprzedaż odbywa się co środę
CENY JUŻ od 400 zł!
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCH
Pakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2
724 087 089

TECHNIK
SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT
SZYBKIE ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU
Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC
aluplast WINK HAUS **RATY!!!**
Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.
NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!
63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30, kom. 603 803 866, 691 709 405

BIURO REKLAMY
Artur Antczak
508 318 922
Angelika Włodarczyk
509 082 772
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel. (62) 747 47 47

sprzedam

DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE. Aktualny cennik na stronie: www.drewnokominkowe-wlkp.pl Tel. 513/684-393.

LODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRAŻARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA; KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI; KRAJZEGI używane z Niemiec. Tel. 605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu . Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SKŁADY OKIEN PCV oraz DRZWI ZEWNĘTRZNYCH DOSTĘPNE OD RĘKI Tel. 603/123-192.

Sprzedam **ZIEMIĘ OGRODOWĄ, PIASEK, ŻWIR. USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, WYBURZENIA - KOMPLEKSOVO PRZYJMĘ ODPADY OGRODNICZE.** Tel. 604/812-736.

PIASEK, ŻWIR, ZIEMIA PRZESIEWANA. Transport od 1 tony. Tel. 663/778-439.

PIASEK, ŻWIR, CZARNA ZIEMIA 20 ton. USŁUGI TRANSPORTOWE, USŁUGI KOPARKĄ. WYWÓZ GRUZU. Tel. 660-475-876

motoryzacyjne

CITROEN BERLINGO MULTISPACE 2016 rok, przebieg 31 000 udokumentowany, stan bdb. Tel. 696/012-113.

SPRZEDAM

BMW 120 E87 - 2007r., 2.0, 1-77 KM, M - pakiet, przebieg 158 tys. km. Zarejestrowany w Polsce. Tel. 530/653-255.

FORD C-MAX 2011 rok, 2.0 TDCI, 180KM, Titanium, automatyczna skrzynia biegów, pełna elektryka, panoramiczny dach, nawigacja. Auto użytkowane przez kobietę. Tel. 721/945-909.

FORD MONDEO - 2008r., 2.0 diesel, 140 KM, limuzyna. Wersja Giha. Xenon. Bogata wersja. Stan bdb. Tel. 666/142-399.

HONDA CRV, 2000 r., 2.0, benzyna + LPG, stan techniczny dobry. Tel. 666/358-312.

HONDA JAZZ 1.2 benzyna 2010r., 103 000km, niebieski metalik, klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, stan BDB. Tel. 666/142-399.

OPEL ANTARA - 2007r., 2.0 diesel, przebieg 260 tys. km, automat. Zarejestrowany w Polsce. Stan mechaniczny i wizualny bdb. Tel. 661/392-689.

OPEL CORSA E 08.2018 r., 1.2, 70 KM, czarny met., ok. 35.600 zł, sprzedam jak nowego. Tel. 601/932-422.

OPEL VECTRA B-1996r., 1.6+ LG. Cena 2.500,-zł do negocjacji. Tel. 696/031-615.

PRZYWÓZ BARDZO MŁODYCH AUT pokolizyjnych, możliwa naprawa oraz wszelkie formalności. **DOBRE CENY !!** Tel. 601/932-422.

RENAULT TRAFIC - 2004r., 1.9 diesel, przebieg 152 tys. km, 2 x klimatyzacja, pełna osobówka, serwisowany. Stan bdb. Tel. 666/142-399.

SEAT IBIZA 2008 r. Tel. 579/070-616.

VW PASSAT - 2006r., TDI, przebieg 260 tys. km, serwisowany, zadbane, garażowany, książka serwisowa. Bogata wersja, po wymianie dwumasu itp. Tel. 722/105-255.

VW POLO - 2003r., 1.4 benzyna, przebieg 190 tys. km, zarejestrowany w Polsce. Bogate wyposażenie w 100% bezwypadkowe. Kraj pochodzenia Niemcy. Tel. 503/776-219.

VW TOURAN - 2004r., 1.9 TDI, 105 KM, przebieg 280 tys. km, zarejestrowany w Polsce. Bogate wyposażenie. Auto prywatne. Tel. 503/776-219.

KUPIĘ

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

AA AUTO - SKUP WSZYSTKIEJ MARKI OSOBOWE, DOSTAWCZE, STARE TRANSITY, MERCEDESY, TOYOTY, DAEWOO. Tel. 503/193-487.

AAASKUP aut, całe lub rozbite, sprzedaż części, wystawiamy kasacje. Tel. 883/151-515

AUTO-KASACJA POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR-PIERUCHY.** Tel. (62) 741-67-16, czynne: pn-pt 8⁰⁰ - 16⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰.

AUTO-SKUP za gotówkę osobowe, dostawcze, stan marka obojętne. Tel. 888/751-461.

SKUP SAMOCHODÓW za gotówkę, osobowe i dostawcze. Tel. 511/335-102.

nieruchomości

Sprzedam **DOM MIESZKALNY z budynkami gospodarczymi i działką, gmina Rozdrażew.** Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DZIAŁKĘ budowlaną.** Gmina Rozdrażew. Tel. 696/012-113.

Sprzedam **MIESZKANIE** w Jarocinie na os. Bajkowym, **65 m²**, 1 piętro, wyposażone, po remoncie. Cena za metr 4.200 zł. Proszę dzwonić po 15.00, tel. 793/969-698.

DZIAŁKI REKREACYJNO-BUDOWLANE w lasach, p. jeziorami: powidzkim, napruszewskim, kańskim - nieskażona natura, cisza spokój - Skrzynka, gm. Ostrowite. Tel. 502/105-454.

Jarocin - sprzedam DOM 120 m² na działce 400 m², ogrzewanie gaz+węgiel, cena 155 tys. zł. oraz **DOM 150 m² na działce 1300 m²**, ogrzewanie gazowe, cena 395 tys. zł. Tel. 511/346-425, 502/526-160.

Sprzedam **MIESZKANIE 2-pokojowe, 62,4 m²**, Jarocin, blisko centrum, III piętro w bloku z cegły, w pełni wyposażone. Tel. 607/085-540.

ODDAM W NAJEM

Wynajmę **MIESZKANIE 52 m²**, 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Jarocinie. Odstępne 1500 zł + kaucja 1500 zł + media. Tel. 603/893-550.

rolnicze

OKNA INWENTARSKIE, PCV, różne wymiary, prosto od producenta, profesjonalny montaż. Tel. 515/241-917.

WEZMĘ ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ. Rozważ każdą ofertę. Tel. 577/262-384.

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, NASIONA KUKURYDZY, INNE ROLNICZE, PŁATNE KARTĄ. Góra, tel. (62) 747-27-62.

Profesjonalne usługi podsiewu i siewu głównego traw, pielęgnacja użytków zielonych. Sprzedaż nasion traw i kukurydzy. Usługi siewu kukurydzy. Tel. 693-250-630

Przegląd, atest OPRYSKIWACZA z dojazdem do gospodarstwa. Sprzedaż, montaż **KOMPUTERÓW.** Tel. 888/789-935.

Korekcja i pielęgnacja racic, bieleń pomieszczeń inwentarskich, chlewni, obory, kurniki. Tel. 661/421-630

BIELENIE OBÓR I MAGAZYNÓW itp. Okazja. Tel. 694/991-857.

USŁUGI ROLNICZE - siew kukurydza, uprawa bezorkowa, siew zbóż, talerzowanie, uprawa, orka i inne. Tel. 500/747-899.

Otręby kukurydziane, energetyczna pasza dla bydła i trzody z dowozem. Tel. 731/823-867

Sprzedam **kukurydzę oczyszczoną bardzo dobrej jakości.** Tel. 660 389 474

Sprzedam **pszenicę paszową i kukurydzę oczyszczoną bardzo dobrej jakości.** Tel. 660 389 474

ARIMR - Modernizacja Gospodarstw Rolnych - wypełnianie wniosków i biznesplanów. Tel. 607/871-867.

USŁUGOWY SIEW KUKURYDZY SIEWNIKIEM TALERZOWYM GASPARDO MTR 6 rzędów z podsiewaczem nawozu i mikrogranulatu, 100-105 zł/ha (cena netto). Tel. 514/100-903, 514/100-541, GRN Sobocki, Łukaszewo 9.

OKNA INWENTARSKIE OD RĘKI + SIATKI PRZECIWF ASF - każdy wymiar. Produkcja - Wolica Pusta 8, tel. 505/724-704.

Sprzedam **ZIEMNIKI** drobne, kalibraz 35 - 45. Tel. 665/609-979.

Sprzedam **ziemniaki kaliber 35-55 mm, odmiana Gala, Tajfun, Denar, ziemniaki odpadowe, sadzarkę.** Możliwy dojazd. Tel. 724-266-816.

Sprzedam **ziemniaki sadzeniaki VI-NETA, DENAR.** Tel. 730/326-770

Sprzedam, **sianokiszonkę, słomę, kiszonkę z kukurydzy - DOWÓZ.** Tel. 730/326-770

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK** ssąco tłoczący, węże 10m/3m dwukomorowy NOWY. **REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW.** Tel. 506/102-776.

Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 883/646-199.

Kupię **ciągniki rolnicze - absolutnie wszystkich marek, stan i rocznik obojętny.** Tel. 694/229-446.

Kupię **absolutnie każdy ciągnik rolniczy URUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, stan i rocznik obojętny.** Tel. 694/400-305.

Sprzedam **KOŁA bliźniacze z oponami 13,6R38.** Tel. 696/012-113.

Kupię **CIĄGNIK C-330, C 360, MF255, WŁADIMIREC MTZ82, ZETOR, CYKLOP, ROZRZUTNIK** oraz inne, **PRZYCZEPY, KOMBAIN ZIEMNIACZANY** i inny sprzęt. Tel. 602/811-423.

KUPIĘ: PRASY Rolujące CLAAS, ROLLANT 44, 46, 62, 66, Welger, Vicon; PRASE Kostkującą Sipma, Z224/1, Claas, JOHN DEERE. Tel. 518/857-308.

KOSIARKA DYSKOWA "VICON CM 2400", ZGRABIARKA "KUHN GA 4101", PRASA ZWIJAJĄCA "KRONA KR 130" 2009 r. Tel. 516/166-799.

PRASA ŁAŃCUCHOWA "SIPMA Z-279/1" 2006 r., **PRZETRZĄSARKA "POTTINGER"** 4- gwiazdowa, **PLUG PHX 4-skirowy.** Tel. 600/548-100.

Ładowarki rolniczo - budowlane, pługi obrotowe, przetrząsarka do siana 4,5 m. Tel. 693/764-072

Sprzedam **zgrabiarkę 7-mio gwiazdową, rotacyjną-dyskową, gniotownik z silnikiem do zboża, sieczkarnia z silnikiem, stertnik, słomę w balotach 120, konstrukcję stalową 10 m.** Tel. 62 741-16-57.

Plug 5-skirowy głęboka orka, pompa do dożarki Alfa Laval + konwie. Tel. 781/442-033

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229.

Skup macior i tuczników, płatne gotówką. Tel. 880/203-189

Sprzedam **byczki i jałówki mięsne** oraz krzyżówki, ncb i hf (polskie) od 650 zł. **Możliwość transportu.** Tel. 601/057-112

Cielęta w ciągłej sprzedaży. Tel. 889/294-894

Kupię **BYDŁO HF od 6,50/ BBB do 7,80/MIESZANEC do 7,00/ JAŁÓWKI do 6,00-7,40/ KROWY do 5,20.** Ceny NETTO!!! Płatność od ręki. Tel. 883/993-179.

SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat, oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-606.

SKUP BYDŁA. Gotówka z VAT/Byki z luzu + 20 gr. Tel. 782/793-222.

Kupię **BYDŁO RZEŻNE, KROWY, BYKI, JAŁÓWKI.** Przelew w gospodarstwie. Tel. 572/770-932.

Kupię **BYCZKI, JAŁÓWKI** do dalszego chowu. **GOTÓWKA.** Tel. 725/500-370.

KUPIĘ TUCZNIKI, MACIORY, KNURY. Gotówka na miejscu. Tel. 725/500-370.

SKUP TRZODY CHLEWNEJ. CAŁA WIELKOPOLSKA. Tel. 508/436-263.

SKUP BYDŁA. ODBIÓR W CIĄGU 24 GODZIN. Odbieramy pojedyncze sztuki. Płatność na miejscu. Tel. 508/436-263.

Kupię **BYDŁO RZEŻNE: BYKI HF** do 6,60 zł, MM do 7,50 zł, **JAŁÓWKI** do 7,20 zł, **KROWY** do 5,50 zł, gotówka + VAT oraz **BYDŁO NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI.** Tel. 600/525-166.

Kupię **BYCZKI i JAŁÓWKI** od 80 kg do 580 kg. Płatne gotówką, własny transport. Tel. 669/965-997.

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI. Tel. 508/436-263.

Kupię **jałówek hodowlanych i użytkowych** cielność 6-7 miesięcy. Tel. (62)741-47-61, 602/777-217.

Sprzedam **MŁODE KURKI NIOSKI** w różnych kolorach. Możliwość transportu. Tel. 691/559-582.

Oferujemy
ZIEMIĘ CZARNĄ
do ogródka pod trawnik na wywyższenie
ORAZ PIASEK
na podsypkę pod kostkę oraz w ławy fundamentowe.
Tel. 505 631 686

ATIZ POŻYCZKI
DLA STAŁYCH KLIENTÓW
• 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
• 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ
698 832 192 (62) 766 81 95

POPLONY
• RZODKIEW OLEISTA
• GORCZYCA • FACELIA
• WAPNO GRANULOWANE
• WYKA OZIMA, JARA
• słonecznik • lubin • lucerna
• groch • siemię lniane • gryka
• trawy poplonowe • peluska
• konieczyna • proso • raygras
Z TĄ REKLAMĄ DOWÓZ GRATIS !!! tel. 663-325-800

Pegaz Nieruchomości Poznań
Działka inwestycyjna Wyski - inf. tylko telefonicznie.
Do sprzedaży mieszkania w segmentach na mini-osiedlu w Jarocinie w rejonie ulicy Polnej. Korzystna lokalizacja, solidne wykonawstwo. Pozostały jeszcze:
a) mieszkanie o pow. 24 i 28 m² z ogródkiem i miejscem parkingowym - idealne dla „singli” lub jako inwestycja na wynajem. Ceny 105 i 120 tys.
b) mieszkanie 44 i 48 m² (z możliwością powiększenia do 65 m²) również z miejscem parkingowym i ogródkiem. Cena 210 i 220 tys.
Większe mieszkania oferujemy z zasobów tego samego dewelopera na budowie w Pleszewie.
Stan deweloperski. Możliwość wykonania „pod klucz”.
Pomagamy w uzyskaniu kredytu - zadzwoń, szybko ocenimy Twoje możliwości.
Szczegóły pod nr tel. +48 531 441 009

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA
Jarocin, os. Rzeczypospolitej 6
godziny otwarcia:
pn.-pt. 9.00 - 13.00.
15.00 - 19.00
sob. 10.00 - 14.00
tel. 889 005 922
e-mail: trivet.przychodnia@gmail.com

Sprzedam **JALÓWKI WYSOKO i NISKO CIELNE, HODOWLANE.** Tel.888/834-803

(495P20)

usługi

VIDEOFILMOWANIE - Profesjonalne Studio Cyfrowej Produkcji Video. Film + fotoksiążka. Korzystne ceny. Tel. 604/295-249.

(336J12)

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142.

(63J16)

VIDEOFILMOWANIE RGB: fotografowanie, przegrywanie do form DVD, foto album MIX - Gratis weekend w Zakopanem. Tel. (62) 747-24-37, 601/568-781.

(785J16)

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999.

(496J18)

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATISY!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119

(497J18)

SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEPROWADZKI.** Tel. 664/739-772. ZAPRASZAMY!!

(515J18)

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142.

(15J20)

BUDOWLANE

Pokrycia dachowe wszystkie, blachodachówka (wykonywanie opierzeń), papy termozgrzewalne, podbitki, płyta poliestrowa pod tynk, adaptacja poddaszy (sucha zabudowa), wykańczanie wnętrz, projektowanie i wykańczanie łazienek, styropapa, posadzkarstwo. **PRZYJMĘ DEKARZA.** Leszek Matela, 606/575-469, e-mail: dek-pos@o2.pl.

(932J10)

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarka 2cx i wyburzanie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 667/377-841.

(1647J10)

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487.

(4666P11)

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. Tel. 600/302-985.

(2113)

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435

(3161P15)

HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387.

(1111K16)

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogrodenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710.

(1873J17)

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. Wszystkie prace BUDOWLANE i WYKOŃCZENIOWE. KŁADZENIE

papy termozgrzewalnej 8zł/m². **AWARIE hydrauliczne i elektryczne.** TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE! Tel. 537/524-696.

(184K18)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tapetowanie. Malowanie elewacji. Solidnie i TANIO!!! Tel. 691/846-171.

(521J18)

CYKLINOWANIE 230V bezpyłowe parkietów, podłóg i schodów. Sprzedaż i profesjonalny montaż podłóg drewnianych, www.sklep-podlogi.eu, tel. 510/244-220, Salon Ekspozycyjny-Jarocin, ul. Moniuszki 7.

(525J18)

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254.

(528J18)

MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641.

(1708J18)

PRODACH - DEKARSTWO, BLACHARSTWO, WIEŻBY DACHOWE, TERMOIZOLACJE, IZOLACJE BALKONÓW, TARASÓW oraz FUNDAMENTÓW, MONTAŻ OKIEN i ROLET DACHOWYCH. Tel. 785/540-005.

(4006J18)

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283.

(1810J19)

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU, OGRODZENIA Z KLINKIERU, ODWODNIENIA, KANALIZACJE Tel. 515/377-557.

(2977J19)

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE PODŁOGI. Tel. 694/993-417.

(2J20)

"WEBER-BRUK" BRUKARSTWO PROFESJONALNE, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I TRYLINKI W ATRAKCYJNYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

(33J20)

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033.

(170J20)

Układanie kostki brukowej, utwardzanie placów tłuczniem, ogrodenia. Kanalizacja, oczyszczalnie przydomowe, wyburzenia, usługi koparką i minikoparką. Tel. 887/288-516

(71G20)

TYNKI MASZYNOWE. Tel. 691/329-874.

(615J20)

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561.

(627J20)

USŁUGI BRUKARSKIE, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, KAMIENIA POLNEGO i GRANITOWEGO. Wykonywanie robót ziemnych, odwodnień, drenażu - szybko z gwarancją najwyższej jakości. Tel. 604/357-075.

(770J20)

WZNOSZENIE BUDYNKÓW mieszkalnych i przemysłowych, fundamenty, żelbetu, prace ziemne i wykopy, rozbiórki, wyburzenia. Tel. 577-738-555.

(494P20)

FINANSOWE

663/906-467 - LOMBARD LIDER - natychmiastowe POŻYCZKI POD ZASTAW (złoto, srebro, telefony, laptopy, RTV i inne), SKUP ZŁOTA i SREBRA, Jarocin ul. Kilińskiego 5, tel. 663/906-467, www.lombardlider.pl.

(516J18)

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE od 1.500 zł, **BLACHY TRAPEZOWE.** Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

(498J18)

praca

Zatrudnię **PRACOWNIKA** do PRAC REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWYCH. Dobre warunki. Tel. 502/909-641.

(1463J19)

Praca dla **SPAWACZY MIG-MAG.** Firma oferuje: umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie. Wymagania: wykształcenie min. zawodowe, umiejętność spawania metodą MAG, znajomość rysunku technicznego mile widziana. Miejsce pracy Jarocin. CV e-mail: d.namyslowska@wad.com.pl Tel. 577/002-615.

(34J20)

Przyjmę **UCZNIA** w zawodzie **MONTER ZABUDOWY i ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH** w BUDOWNICTWIE oraz **UCZNIA** w zawodzie **ELEKTRYK.** Tel. 502/909-641.

(214J20)

OPIEKA NIEMCY. Legalnie. Tel. 725/248-935.

(324J20)

Przyjmę **PRACOWNIKÓW** do firmy remontowo-budowlanej. Mile widziane doświadczenie. Więcej szczegółów pod nr tel. 668/381-183.

(535J20)

Przyjmę do pracy **DEKARZA, POMOCNIKA DEKARZA, PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO.** Tel. 783/017-295.

(689J20)

Zatrudnię **MECHANIKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH.** Tel. 795/459-486.

(692J20)

Fabryka Pojazdów Elektrycznych zatrudni pracowników na stanowisko: **ŚLUSARZ/NARZĘDZIOWIEC, TOKARZ/FREZER, ELEKTROMECHANIK/ELEKTRONIK, TAPICER, ZAOPATRZENIOWIEC, PRACOWNIK PRODUKCYJNY.** CV proszę składać na e-mail: administracja@glashart.pl

(725J20)

Firma PW Bartesko zatrudni pracowników na stanowisko: **KONSTRUKTOR NADWOZI POJAZDÓW, KIEROWNIK PRODUKCJI.** CV proszę składać na e-mail: administracja@bartesko.pl

(726J20)

Zatrudnię operatora do obsługi wycinarki laserowej CNC. Tel. 501-735-551, 691-776-213

(481P20)

Praca w **OGRODNICTWIE** od zaraz, gm. Blizanów. Tel. 609/771-783.

(487P20)

Firma Produkcyjna zatrudni **OPERATORA/USTAWIACZA WTRYSKAREK.** Wymagane min 2-letnie doświadczenie. Tel. 661/022-426.

(799J20)

"Szpital Powiatowy w Jarocinie" zatrudni pracowników na stanowisku **ELEKTRYK -PALACZ.** Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Działem Technicznym, tel. (62)33 22 160.

(800J20)

matrymonialne

35 latek zapozna dziewczynę w celu założenia rodziny. Wiek i wygląd bez znaczenia. SMS. Tel. 728-771-693.

(476P20)

nauka

TŁUMACZENIA przysięgłe i zwykłe - **JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI.** Pomoc językowa: **WŁOSKI i FRANCUSKI.** Tel. 698/481-211.

(2710J19)

www.jarocinska.pl

Zleć ogłoszenie, nie wychodząc z domu

Możesz zamieścić ogłoszenie drobne w „Gazecie Jarocińskiej” (oraz we wszystkich pozostałych naszych tygodnikach) **nie wychodząc z domu!** Wszystkie formalności załatwisz przez internet. To spora oszczędność nie tylko czasu!

Wystarczy, że wykonasz kilka prostych kroków:

KROK 1

Wejdź na portal jarocinska.pl i kliknij w zakładkę „DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE” (w lewym, górnym rogu) lub bezpośrednio na stronę www.kalkulator.itpow.pl

KROK 2

Kliknij w zakładkę „ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKACH LOKALNYCH ORAZ PORTALACH PRZEZ INTERNET”

KROK 3

Wypełnij formularz:

- podaj, w jakich numerach i w których tygodnikach ma się ukazać ogłoszenie,
- wybierz kategorię,
- wpisz treść ogłoszenia,
- podaj dane personalne,
- zaakceptuj regulamin.

KROK 4

Zamów i zapłać za ogłoszenie (aby przejść do tej zakładki musisz mieć wypełnione wszystkie wcześniejsze pola)

Sprawdź, czy wszystko się zgadza i kliknij „Wykonaj przelew!” (zostaniesz przekierowany na stronę przelewy24.pl)

KROK 5

Żeby dokonać przelewu, musisz zaakceptować regulamin serwisu przelewy24.pl, a następnie wybrać bank, w którym posiadasz konto elektroniczne. Po dokonaniu przelewu, na adres e-mail, który podałeś w formularzu otrzymasz potwierdzenie zlecenia. GOTOWE!

Prawda, że proste?

Oczywiście ogłoszenia drobne nadal można zlecić w tradycyjny sposób w redakcji „Gazety Jarocińskiej” (ul. Kasprzaka 1A).

MŁA jarocińska

EXTRA

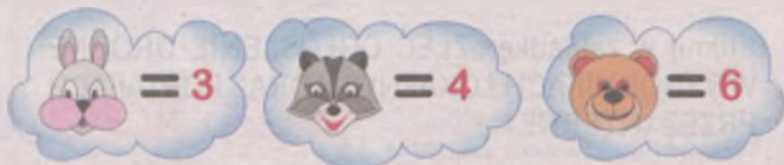
nr 14 | 14 kwietnia 2020

DRODZY CZYTELNICY I CZYTELNICZKI!

Zapraszamy do kolejnej zabawy z naszym ekstra dodatkiem. Wykonane prace można sfotografować i wysłać zdjęcia z danymi autora poprzez wiadomość prywatną na Fb „Gazeta Jarocińska” (przesłanie informacji jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z organizacją konkursu). Najciekawsze opublikujemy na naszym profilu.

Milej zabawy!

ZADANIE NR 1 | Oblicz wartości

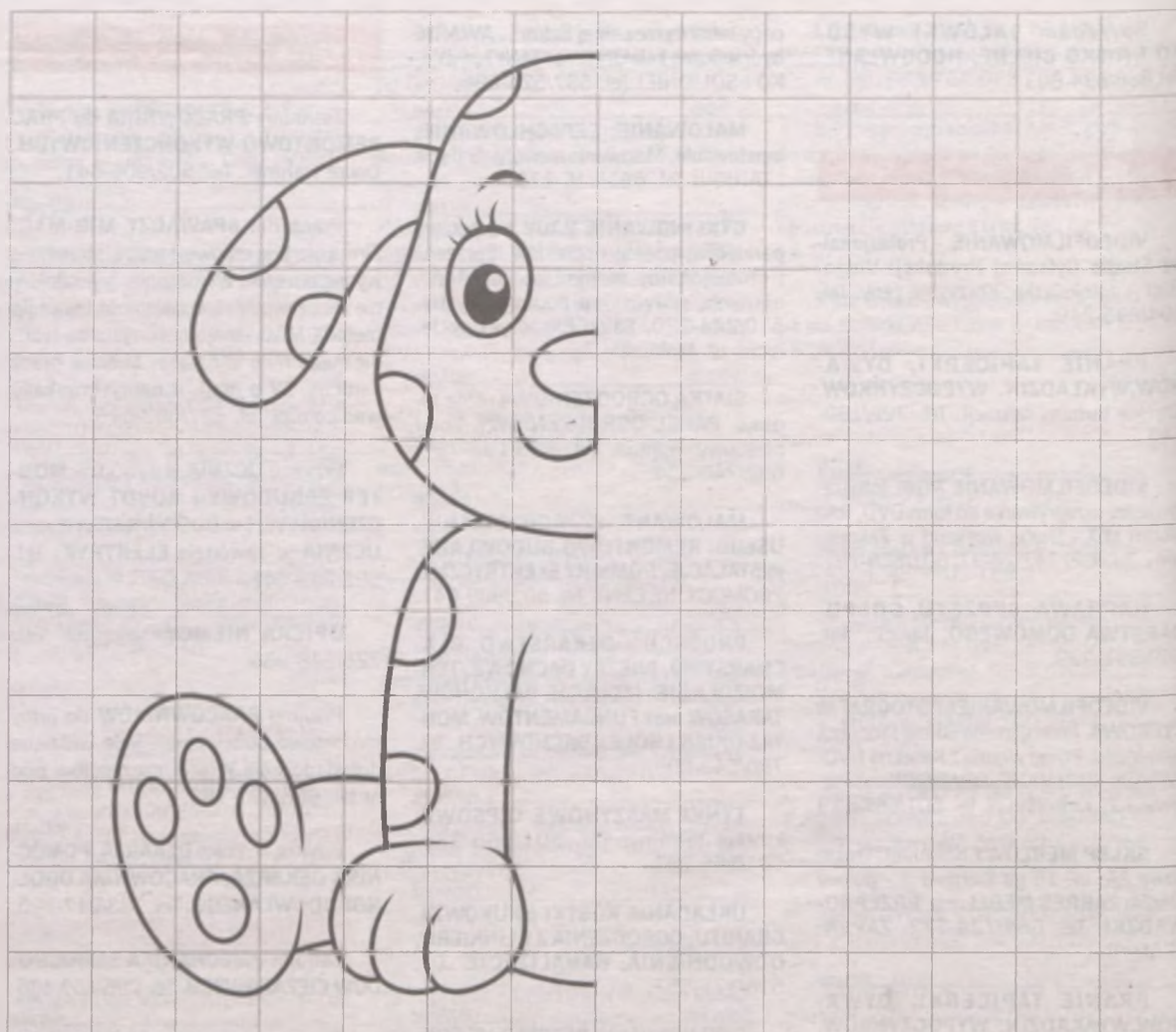


$$\begin{aligned}
 &\text{rabbit} + \text{rabbit} + \text{raccoon} = \bigcirc \\
 &\text{bear} + \text{rabbit} - \text{raccoon} = \bigcirc \\
 &\text{raccoon} + \text{raccoon} - \text{bear} = \bigcirc \\
 &\text{raccoon} + \text{bear} - \text{rabbit} = \bigcirc
 \end{aligned}$$

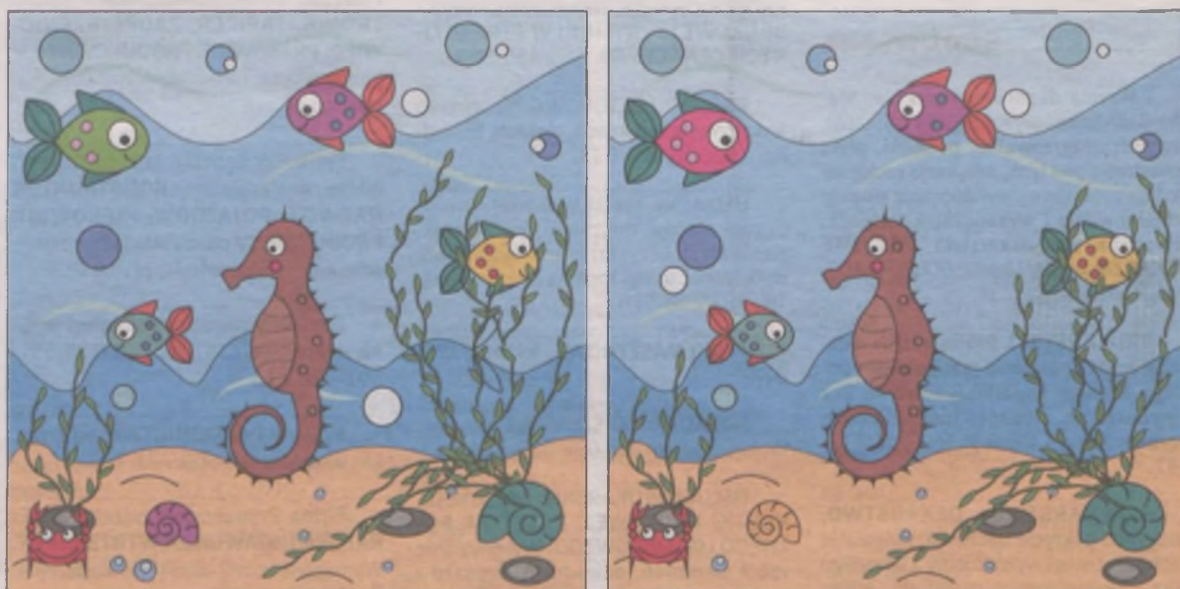
ZADANIE NR 2 | Znajdź prawidłowy cień



NA ROZGRZEWKĘ | Dokończ rysunek i pokoloruj



ZADANIE NR 3 | Ile widzisz różnic na obrazkach?



ZADANIE NR 4

Znajdź brakujący element

